

forum

MŁODYCH PASTORALISTÓW

artykuły

STR. 4: ks. Bartłomiej Wink – Duszpasterstwo ludzi biznesu

STR. 15: Roksana Wasyljew – Małżeństwo drogą do świętości

STR. 24: Andriy Yastremsky – Duszpasterska i medyczna postęga księdza Henryka Mosinga

STR. 31: Damian Ziarkowski, Beata Kornilłowicz – Formy edukacji medialnej w rodzinie w świetle orędzi Papieża Jana Pawła II na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu

STR. 43: Agnieszka Szajda – Edukacja medialna kapłanów archidiecezji przemyskiej w ramach formacji stałej. Projekt Katedry Współczesnych Form Przekazu Wiary Wydziału Teologii KUL z archidiecezją przemyską

STR. 49: ks. Radosław Szucki – Zagrożenia rodziny ze strony przekazu medialnego

STR. 60: ks. Paweł Zubrzycki – (Nie) warto się różnić. Historia duszpasterstwa i edukacji osób z uszkodzonym słuchem

STR. 68: Magdalena Koper – Miejsce i rola osób z niepełnosprawnością umysłową w Kościele

recenzje

STR. 76: ks. Paweł Kucia – Rec. A. Szymańska, A. Hess. Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2014 ss. 138.

sprawozdania

STR. 79: Beata Kornilłowicz – Sprawozdanie z XL Międzyuczelnianego Sympozjum Studentów Katechetyki KUL-UKSW pt. Katecheza wobec wyzwań współczesności. Warszawa: UKSW 21 maja 2014 r.

STR. 81: Zofia Riezner – Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji im. ks. prof. dr hab. Tadeusza Stycznia Wielcy obrońcy życia. Lublin: KUL 23 marca 2015 r.

STR. 85: ks. Paweł Zubrzycki – Sprawozdanie z XLI Międzyuczelnianego Sympozjum Katechetyki KUL-UKSW Edukacja medialna katechetów. Lublin: KUL 22 kwietnia 2015 r.

STR. 88: Martyna Wąsik – Relacja z Gali Wydziału Teologii Pedagog roku. Lublin: KUL 13 maja 2015 r.

KOMITET REDAKCYJNY

ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL (redaktor naczelny)
mgr lic. Damian Belina (zastępca redaktora)
ks. mgr lic. Krystian Sammler (redaktor tematyczny)
mgr lic. Agnieszka Szajda (sekretarz)
mgr Zofia Roesner

RADA NAUKOWA

ks. dr hab. Dariusz Lipiec, prof. KUL; ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda; ks. dr hab. Kazimierz Świąć; ks.
dr hab. Marian Zając, prof. KUL

RECENZENCI

ks. dr hab. Jacek Goleń; ks. dr hab. Grzegorz Pyżlak; prof. dr hab. Helena Słotwińska;
ks. dr Piotr Goliszek; o. dr hab. Marek Fiałkowski, prof. KUL OFMConv; ks. dr hab. Paweł Mąkosza, prof.
KUL; ks. dr hab. Jarosław Woźniak; o. dr Mirosław Chmielewski CSsR

KOREKTA I REDAKCJA JĘZYKOWA NUMERU

mgr lic. Izabela Piątek-Belina
mgr lic. Magdalena Koper
mgr lic. Dariusz Koper
ks. mgr lic. Dariusz Sonak
ks. mgr lic. Paweł Zubrzycki

Wersja internetowa czasopisma jest wersją główną

jest dostępna w portalach:

<http://www.katechetyka.eu/>

<http://www.kul.pl/nauka,11684.html>

Projekt okładki i skład – Grzegorz Kiciński, grafik [at] gregormedia.pl

© Copyright by Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL

Oficjalne potwierdzenie nadania numeru ISSN zostanie przyznane po ukazaniu się numeru pierwszego.

Numer ukazał się 8.12.2015 r.

WYDAWCA I REDAKCJA

Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL
Al. Raławickie 14
20-605 Lublin. Polska
e-mail: kicinski [at] kul.pl

Od redakcji**Drodzy Czytelnicy**

Forum Młodych Pastoralistów (dalej: FMD) to nowe internetowe czasopismo naukowe doktorantów Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL. Czasopismo jest recenzowane, co oznacza, że artykuły są przyjmowane do publikacji na podstawie opinii recenzentów. FMD posiada tylko wersję internetową i jest dostępna w portalach www.katechetyka.eu oraz <http://www.kul.pl/nauka,11684.html>. Instytut Teologii i Pastoralnej i Katechetyki KUL wprowadza w życie postanowienia Regulaminu Studiów Doktoranckich KUL, w którym mowa jest, że studia takie stwarzają warunki do prowadzenia samodzielnych badań naukowych i do współpracy naukowej w zespołach badawczych, w tym również międzynarodowych oraz do przygotowania przez doktoranta publikacji naukowej w recenzowanym czasopiśmie naukowym (zob. § 3).

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II zbliża się do 100 rocznicy swego powstania. Od początku celem uczelni było prowadzenie badań naukowych w duchu harmonii między nauką i wiarą, kształcenie kadry inteligencji katolickiej oraz podnoszenie narodu na wyższy poziom życia religijnego i intelektualnego. Jednym z czterech pierwszych wydziałów był Wydział Teologii. W ramach Wydziału działa Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki, który zatrudnia 3 profesorów zwyczajnych, 11 doktorów habilitowanych, 3 doktorów i jednego magistra. Instytut w roku akademickim 2015/2016 ma dużą liczbę doktorantów, którzy w ramach 4 specjalizacji: Duszpasterstwo Rodzin, Edukacja Medialna, Katechetyka i Teologia Praktyczna prowadzą badania naukowe. To czasopismo naukowe jest dla nich i ich następców laboratorium stawiania pierwszych szlifów naukowych. Życzę im, aby pierwsze kroki ku zdobyciu stopnia naukowego doktora były twórcze i owocne.

ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL
Dyrektor Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki

Lublin 8.12.2015 r.

ks. Bartłomiej Wink

ARTYKUŁ: Duszpasterstwo ludzi biznesu

Duszpasterstwo jest zorganizowaną działalnością zbawczą Kościoła urzeczywistniającą w służbie człowieka zbawcze dzieło Chrystusa¹. Przepowiadanie Słowa Bożego, duszpasterstwo liturgiczne i posługa pasterska to formy duszpasterstwa zwyczajnego, zwanego ogólnym i odnoszą się do wszystkich wiernych. Natomiast duszpasterstwo nadzwyczajne jest odpowiedzią na specyficzne uwarunkowania i potrzeby konkretnych grup wiekowych, zawodowych, społecznych, celowych itp. Jest zaadresowane do tych, którzy nie mogą dostatecznie korzystać z duszpasterstwa zwyczajnego. Duszpasterstwo nadzwyczajne jest dziś konieczne, jednakże nie może być priorytetem przed duszpasterstwem zwyczajnym, które jest podstawowe wobec wszystkich innych². Duszpasterstwo nadzwyczajne obejmuje duszpasterstwo specjalne i specjalistyczne. Duszpasterstwo specjalne realizuje się w wymiarze krajowym, ponaddiecezjalnym, diecezjalnym i dekanalnym. W każdym jednak przypadku powinno mieć łączność z parafią i do niej prowadzić. Nie ma jednomyślności w sprawie podziału duszpasterstwa specjalnego. Ks. prof. Ryszard Kamiński wysunął podział duszpasterstwa specjalnego na duszpasterstwo katedralne, sytuacyjne i organizowane. Duszpasterstwo katedralne obejmuje duszpasterstwo różnych kategorii zawodowych, grup niepełnosprawnych, duszpasterstwo stanów dążących w sposób szczególny do doskonałości chrześcijańskiej oraz duszpasterstwo etatowych pracowników parafii³. Duszpasterstwo sytuacyjne związane jest z określonymi sytuacjami, w których znajdują się ludzie w pewnych okresach swojego życia. Można tu wymienić duszpasterstwo młodzieży pozaszkolnej, młodzieży akademickiej, przygotowanie do małżeństwa, duszpasterstwo powołań kapłańskich i zakonnych, kierownictwo duchowe, odpusty, pielgrzymki, rekolekcje zamknięte, misje, duszpasterstwo ludzi chorych i starszych⁴. Natomiast w ramach duszpasterstwa organizowanego można usytuować działalność z racji peregrynacji cudownego obrazu Matki Bożej, z racji wizytacji biskupa, przygotowania misji parafialnych, obchodów różnych rocznic dotyczących życia Kościoła czy peregrynacji symboli Światowych Dni Młodzieży. Omawiane w niniejszym artykule duszpasterstwo ludzi biznesu należy zatem do duszpasterstwa nadzwyczajnego, specjalnego i katedralnego.

¹ R. Kamiński, W. Przygoda. *Duszpasterstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 201.

² R. Kamiński. *Duszpasterstwo nadzwyczajne*. W: *Teologia pastoralna*. T. 2. Red. R. Kamiński. Lublin 2002 s. 310.

³ Tenże. *Wprowadzenie*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 16.

⁴ Tenże. *Duszpasterstwo nadzwyczajne*. W: *Teologia pastoralna*. T. 2. Red. R. Kamiński. Lublin 2002 s. 311.

W niniejszym artykule autor spróbuje nakreślić obraz obecnej sytuacji duszpasterstwa ludzi biznesu w Polsce. Autor podejmie próbę odpowiedzi na pytania o to, jakie są źródła i podstawy tego duszpasterstwa, skąd czerpie swój początek oraz w jaki sposób duszpasterstwo ludzi biznesu jest urzeczywistnianie w Polsce. Autor spróbuje również postawić wnioski i postulaty pastoralne, które mogłyby posłużyć duszpasterzom w pracy z ludźmi zajmującymi się biznesem.

1. Podstawy biblijne

Już w Starym Testamencie możemy znaleźć fragmenty dotyczące tematu bogactwa, pracy i życia społecznego. Pismo Święte uczy, że Bóg stworzył niebo i ziemię. Podkreśla w ten sposób prawdę, że Bóg jest początkiem wszystkiego i do Niego wszystko należy. Opis stworzenia świata w Księdze Rodzaju przekazuje prawdę o celu istnienia świata, którym jest służba człowiekowi powołanemu do dialogu z Bogiem⁵. Bóg tak stworzył świat, żeby człowiek mógł na nim żyć, rozwijać się oraz realizować plan przekształcania ziemi. To człowiek podporządkowuje sobie całe stworzenie, nadając mu imię (por. Rdz 1,28). Biblia uczy ponadto, że dobrze pojmowane bogactwo jest darem Boga i znakiem Jego błogosławieństwa (por. Pwt 28,1-14). Zdobywanie dóbr zaś jest czymś dobrym, pod warunkiem, że człowiek w ich zdobywaniu współpracuje z Bogiem. Zdobywane dobra mają służyć przede wszystkim rozwojowi człowieka i wypełnieniu przez niego powołania, które mu Bóg powierzył. Biblia jednak nie pochwała każdego bogactwa, gdyż tylko „to bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu” (Syr 13,24). Księga Syracha podkreśla także, że fałszywe podejście do bogactwa rodzi wiele niesprawiedliwości w relacjach społecznych, nade wszystko prowadzi do braku szacunku dla ubogich i do ich marginalizacji (por. Syr 13,23). W Biblii Bóg wzywa człowieka, aby przewycięzał w sobie i w życiu społecznym to zło poprzez postępowanie zgodne z Bożym nakazem. W podejściu do dóbr materialnych Stary Testament zwraca uwagę na zasadę sprawiedliwości. W Starym Testamencie nie opierała się ona na zachowaniu *status quo*, lecz na obronie ubogich i słabych (por. Pwt 26,12-15; Syr 4,9; Pwt 15,7-10).

Nowotestamentowe nauczanie na temat troski o dobra materialne i związane z nimi niebezpieczeństwa jest zogniskowane wokół Chrystusa i Jego nauczania. Wśród idei najważniejsza jest idea królestwa Bożego⁶. Ewangelia o królestwie Bożym stanowi perspektywę, w której Chrystus postrzega swoje dzieło. Jezusowe słowa: „Starajcie się naprzód o królestwo Boże i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,33) pokazują, że dobra materialne mają mieć wartość drugorzędną.

Warto zwrócić uwagę na słowa Jezusa: „Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie” (Łk 16,10n.). Ewangelia zatem podejmuje również temat dobrego zarządzania dobrami. Zarządzanie dobrami materialnymi jest w pewien sposób sprawdzianem i nauką tego, aby równie dobrze zarządzać dobrami większymi. Otrzymanie tych dóbr jest

⁵ K. Paluch. *Kościół wobec problemów ekonomicznych*. W: *Symposium – periodyk naukowy. Kościół polski i świat biznesu – wyzwania i zadania społeczne*. Red. K. Paluch. Poznań 2010 s. 51.

⁶ Tamże s. 53.

zatem zależne od tego, w jaki sposób ustosunkowujemy się do bogactwa ziemskiego. Przypowieść o bogaczu i Łazarzu z Ewangelii według św. Łukasza mówi bardzo konkretnie, iż bogacz potępiony był nie dlatego, iż był bogaty, ale dlatego, iż był chytry, chciwy i nie chciał podzielić się tym, co ma z drugim człowiekiem (Łk 16,19-31). Przede wszystkim nie miał w sobie miłości bliźniego i zaniedbał obowiązki społeczne spoczywające na jego własności. Chrystus naucza, że posiadający dobra materialne mają się kierować wskazaniem Abrahama, Mojżesza i proroków, co oznacza zobowiązanie bogatych do przekazywania jałmużny biednym, stosownie do ich potrzeb⁷.

Zatem bogactwo może nieść ze sobą zagrożenie, że człowiek będzie chciał coraz więcej mieć i jednocześnie coraz bardziej będzie przywiązany do dóbr materialnych. Dlatego Jezus ostrzega: „łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 19,23-24). Wolność od przywiązania się do dóbr tego świata ma być znakiem życia chrześcijańskiego. Święty Paweł napisał o tym w następujący sposób: „Trzeba więc, aby Ci [...], którzy nabywają, [tak żyli], jak gdyby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali” (1 Kor 7,29-31).

2. Nauczanie Kościoła

Kościół w swoim nauczaniu stara się interpretować naukę Chrystusa o bogactwie, o dobrach tego świata w kontekście współczesnych okoliczności życia społeczno-gospodarczego. W ten sposób powstaje katolicka etyka życia gospodarczego⁸. Warto zaznaczyć, iż Kościół nie rości sobie prawa do tworzenia gotowych modeli życia społeczno-gospodarczego. Ukazuje natomiast zasady, które powinny w takich systemach obowiązywać, a które jednocześnie bronią człowieka i jego godność⁹. A zatem ekonomia musi brać pod uwagę zasady moralne¹⁰.

Sobór Watykański II podkreśla w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, iż ekonomia winna się rozwijać według własnych praw i zasad, ale zawsze z uwzględnieniem zasad moralnych „w życiu gospodarczo-społecznym powinna być szanowana godność osoby ludzkiej i jej integralne powołanie oraz dobro całego społeczeństwa. Człowiek bowiem jest twórcą całego życia gospodarczo-społecznego, jego ośrodkiem i celem”¹¹. Natomiast papież Paweł VI pisze w encyklice *Populorum progressio*, iż „ekonomia i technika tracą [...] wszelki sens, jeśli przestają się kierować dobrem człowieka, któremu powinny służyć”¹².

Bardzo dużo tematowi pracy ludzkiej poświęca papież Jan Paweł II. W encyklice o pracy ludzkiej z 1981 r. *Laborem exercens* pisze, iż „człowiek stworzony na obraz Boga, przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy – i na miarę swoich ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia, postępując wciąż naprzód w odsłanianiu ukrytych w

⁷ Por. J. Chrapek, J. Żakowski, *Wyznania. Wypisy z lektury nauczania społecznego Jana Pawła II*, Kraków–Warszawa 1987 s. 29-32.

⁸ K. Paluch. *Kościół wobec problemów ekonomicznych*. W: *Symposium – periodyk naukowy. Kościół polski i świat biznesu – wyzwania i zadania społeczne*. Red. K. Paluch. Poznań 2010 s. 55.

⁹ Por. Jan Paweł II. *Centesimus annus* 46.

¹⁰ Por. Pius XI. *Quadragesimo anno* 42-43.

¹¹ Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* 63.

¹² Paweł VI. *Populorum Progressio* 34.

całym stworzeniu zasobów i wartości”¹³. Również w kolejnej encyklice społecznej – *Sollicitudo rei socialis* zwraca uwagę na temat rozwoju oraz na zarządzaniu dobrami. Píše, iż „rozwój nie może polegać tylko na użyciu, na władaniu i na nieograniczonym posiadaniu rzeczy stworzonych i wytworów przemysłu, ale nade wszystko na podporządkowaniu posiadania, panowania i użycia podobieństwu człowieka do Boga oraz jego powołaniu do nieśmiertelności”¹⁴. Syntezą nauki św. Jana Pawła II dotyczącej własności w kontekście zasady powszechnego przeznaczenia dóbr są słowa, które zapisał w encyklice *Centesimus annus*: „Człowiek urzeczywistnia siebie samego poprzez swoją inteligencję i swoją wolność i dokonując tego traktuje jako przedmiot i narzędzie rzeczy tego świata i sobie je przywłaszcza. W działaniu tym tkwi podstawa prawa do inicjatywy i własności indywidualnej. Poprzez swoją pracę człowiek angażuje się nie tylko dla samego siebie, ale także dla innych i z innymi: każdy współdziałając uczestniczy w pracy i dobru drugiego. Człowiek pracuje dla zaspokojenia potrzeb swojej rodziny i wspólnoty, do której należy, Narodu i w końcu całej ludzkości. Uczestniczy ponadto w pracy innych pracowników tego samego przedsiębiorstwa, a także w pracy dostawców i konsumpcji klientów włączonych w łańcuch solidarności, który stopniowo rośnie”¹⁵. Papież zatem jasno daje sygnał, że społeczny charakter własności prywatnej wiąże się z faktem, że ta własność rodzi się we współpracy z innymi ludźmi, stąd też dobra materialne winny być między wszystkich dzielone.

Podczas pielgrzymki do Polski w 1997 roku papież podjął temat pracy, a także zwrócił uwagę na osoby, które zatrudniają i są zatrudniane. W czasie Mszy świętej w Legnicy wygłosił homilię zwracając się do ludzi pracy, do bezrobotnych, do tych, którzy zatrudniają innych. Mówił: „(...) z sytuacją bezrobocia jest związane takie podejście do pracy, w którym człowiek staje się narzędziem produkcji, zatracając w konsekwencji swą osobową godność. W praktyce zjawisko to przybiera formę wyzysku. (...) Wielokrotnie ów wyzysk przejawia się w takim ustalaniu czasu pracy, iż pozbawia się pracownika prawa do odpoczynku i troski o duchowe życie rodziny. Często też wiąże się z niesprawiedliwym wynagrodzeniem, zaniedbaniami w dziedzinie ubezpieczeń i opieki zdrowotnej. Zwracam się tu przede wszystkim do tych braci w Chrystusie, którzy zatrudniają innych. Nie dajcie się zwieść wizji natychmiastowego zysku, kosztem innych. Strzeżcie się wszelkich pokus wyzysku. W przeciwnym razie każde dzielenie eucharystycznego Chleba stanie się dla was oskarżeniem”¹⁶.

Bardzo ważnym głosem Kościoła dotyczącym spraw biznesu, pracy, działalności gospodarczej jest dokument, który wydała Papieska Rada *Iustitia et Pax – Powołanie lidera biznesu* z 2012 roku. Dokument ten jest owocem konferencji poświęconej encyklice Benedykta XVI *Caritas in veritate*¹⁷. Spotkanie to zgromadziło liderów biznesu, którzy chcieli spojrzeć na działalność biznesową w świetle papieskich wskazówek. Wspomniany dokument

¹³ Jan Paweł II. *Laborem exercens* 25.

¹⁴ Tenże. *Sollicitudo rei socialis* 29.

¹⁵ Tenże. *Centesimus annus* 43.

¹⁶ Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997. *Przemówienia i homilie*. „Znak”. Kraków 1997 s. 54-55.

¹⁷ Papieska Rada *Iustitia et Pax*. *Powołanie lidera biznesu. Refleksja* (dalej skrót: PLB). Kraków 2012. Tytuł oryginału: *Vocation of the Business Leader. A Reflection*. Tłum. H. Zieleźnik. Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON.

nie jest komentarzem do encykliki, lecz szerszą refleksją na temat postaw ludzi biznesu. W zamyśle autorów jest to pewnego rodzaju *vademecum* dla biznesmenów na temat ich roli i znaczenia w działalności gospodarczej. Dokument ten może być pomocą naukową przy opracowywaniu tematyki „powołania” przedsiębiorców, którzy działają w różnorodnych i szeroko rozumianych instytucjach biznesowych. Porusza temat wyzwań, przed jakimi stawia, oraz możliwościach, jakie oferuje im świat biznesu. W swej zasadniczej treści dokument definiuje powołanie lidera biznesu, oraz wymienia trzy etapy jego realizacji w codziennym życiu: widzieć, oceniać i działać.

Liderzy biznesu mają za zadanie *widzieć* wyzwania i możliwości w świecie biznesu, które podlegają wpływowi wielu czynników. Są przynajmniej cztery takie czynniki czy tzw. „znaki czasu”, które całkowicie zmieniły kontekst biznesu w ostatnim ćwierćwieczu. Należą do nich: globalizacja, nowe technologie komunikacyjne, finansjalizacja gospodarki oraz zmiany kulturowe. Lider biznesu powinien również prawidłowo *oceniać* decyzje, które podejmuje. Mają być one zakorzenione w fundamentalnych zasadach, czyli w szacunku do ludzkiej godności, służeniu dobru wspólnemu oraz wizji przedsiębiorstwa jako ludzkiej społeczności. Lider biznesu ma *działać* zgodnie ze swoim powołaniem, co oznacza, że winien kierować się głębszą motywacją niż tylko osiągnięcie sukcesu finansowego. Lider biznesu nie może zapominać, że jest na służbie Boga¹⁸.

Powołanie lidera biznesu mimo, iż nie jest dokumentem takiej rangi, jak encyklika, to niewątpliwie jest ważnym głosem Stolicy Apostolskiej w dyskusji na temat działalności gospodarczej. Autorzy dokumentu przypominają, że Magisterium Kościoła nie daje gotowych rozwiązań technicznych lub modeli do zaprezentowania, natomiast rozwiązywanie kwestii społecznych powinno być zakorzenione w Ewangelii¹⁹. Dokument Papieskiej Rady *Iustitia et Pax* w sposób najpełniejszy ze wszystkich dotychczasowych dokumentów definiuje, czym jest powołanie przedsiębiorcy. Ostrzega przed zjawiskami negatywnymi, pokusami współczesnego świata, wśród których niespójność pomiędzy wyznawaną wiarą a życiem codziennym jest największym zagrożeniem. Inspiruje poprzez ukazanie lidera biznesu spójnego wewnątrz, który poprzez swoje świadectwo staje się promotorem dobra w swoim środowisku. Warto podkreślić personalistyczną perspektywę dokumentu. Lider biznesu w ocenie swojej działalności ma za zadanie przede wszystkim zwracać uwagę na godność drugiego człowieka, konsekwencje dla innych osób, a także na samego siebie.

Również papież Franciszek zajął się tematem pracodawców, przedsiębiorców i pracy. W słowie skierowanym do uczestników watykańskiego seminarium o solidarności w przedsiębiorczości zorganizowanego przez fundację *Centesimus Annus – Pro Pontifice* w 2014 roku zwrócił uwagę na pojęcie solidarności. Zauważył: „w aktualnym systemie gospodarczym i w mentalności, którą ten system kształtuje, słowo «solidarność» stało się niewygodne, wręcz irytujące (...). Kryzys ostatnich lat, którego najgłębsze przyczyny mają charakter etyczny, pogłębił tę alergię na takie słowa, jak solidarność, sprawiedliwa dystrybucja

¹⁸ B. Drożdż. *Dobry lider biznesu – w nawiązaniu do dokumentu Papieskiej Rady Iustitia et Pax z 2012 roku*. W: „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 11:2012 nr 2 s. 34-35.

¹⁹ Por. PLB 74; Jan Paweł II. *Centesimus annus* 5.

dóbr, nadrzędność pracy”²⁰. Franciszek wskazał także, iż przedsiębiorca chrześcijański musi konfrontować Ewangelię z rzeczywistością, w której działa. To Ewangelia wymaga od niego, by najpierw zwracał uwagę na człowieka i dobro wspólne, by ze swej strony zabiegał o możliwości godziwej pracy. Stwierdził, iż zadanie to nie jest możliwe do osiągnięcia w pojedynkę, dlatego potrzebna jest współpraca z innymi, którzy podzielają te same fundamenty etyczne²¹.

3. Duszpasterstwo ludzi pracy

Obecne duszpasterstwo ludzi biznesu ma swoje korzenie w istniejącym od lat 70. w Polsce duszpasterstwie ludzi pracy. Ludzie pracy to świat wszystkich pracujących mężczyzn i kobiet, którzy przez swoją działalność starają się odpowiedzieć na powołanie do czynienia sobie ziemi poddanej, dla dobra wszystkich²². Wydarzenia początku lat 80. zdynamizowały prace Komisji ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy, która powstała w latach 70. z inicjatywy bpa Henryka Bednorza. Według założeń duszpasterstwo ludzi pracy miało być częścią duszpasterstwa zwyczajnego dokonującego się w parafiach. 23.04.1996 roku formalnie ustała działalność Komisji ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy na skutek wprowadzenia przez Konferencję Episkopatu Polski nowego statutu swojej działalności, który ograniczył liczbę komisji. Obecnie duszpasterstwo ludzi pracy koordynuje Komisja Duszpasterstwa. Delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa Ludzi Pracy jest abp Józef Kupny. Do inicjatyw duszpasterstwa ludzi pracy po 1989 roku należą spotkania duszpasterzy ludzi pracy 2 razy w roku, organizowanie struktur duszpasterstwa w diecezjach – w każdej diecezji ustanowiono diecezjalnego referenta duszpasterstw ludzi pracy, stworzenie Diecezjalnych Rad Duszpasterstwa Ludzi Pracy. W jej skład weszli liderzy i zaangażowani w duszpasterstwie katolicy świeccy. Postarano się także o organizację rekolekcji formacyjnych dla świeckich uczestników duszpasterstw. Od 1981 roku bardzo popularne są pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę w trzecią niedzielę września. Warto zauważyć, że w 1987 r. powstało przy Instytucie Teologii Pastoralnej KUL Studium Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Celem tego 3-letniego Studium było przygotowanie kapłanów do pracy w duszpasterstwie ludzi pracy²³.

4. Aktualne formy pracy z przedsiębiorcami

Wśród dzisiejszych form duszpasterstwa ludzi biznesu, przedsiębiorców i pracodawców warto pochylić się nad kilkoma: duszpasterstwem przedsiębiorców i pracodawców *Talent*, Polską Konfederacją Katolickich Przedsiębiorców, duszpasterstwem benedyktynów w Tyńcu oraz inicjatywą *Wiara w biznesie*.

²⁰ Franciszek. Przemówienie do uczestników kongresu Fundacji Centesimus Annus – Pro Pontifice. „L'Osservatore Romano” (wersja polska). Citta del Vaticano. 35:2014 nr 6 s. 43.

²¹ Tamże.

²² Jan Paweł II. *Przemówienie wygłoszone na sesji plenarnej Międzynarodowej Organizacji Pracy* (Genewa, 15.06.1982r.). W: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*. Cz. 2. Red. M. Radwan [i in.] Rzym-Lublin 1996 nr 9 s. 228.

²³ Zob. J. Pater. *Duszpasterstwo ludzi pracy*. W: *Duszpasterstwo ludzi pracy*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 55-84.

a. Duszpasterstwo przedsiębiorców i pracodawców *Talent*

Prowadzone jest przez księży sercanów. Nawiązuje do nowatorskiej działalności społecznej francuskiego kapłana, założyciela Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego, ks. Leona Dehona (1843-1925), który formował zarówno robotników, jak i przedsiębiorców. Pierwsze spotkanie duszpasterstwa *Talent* odbyło się z inicjatywy Marka Świeżego w WSD Księża Sercanów w Stadnikach w grudniu 1999 roku. Inspiracją dla powstania *Talentu* były słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas homilii w Legnicy 2 czerwca 1997 r. przytoczone już w niniejszym artykule: „Zwracam się tu przede wszystkim do tych braci w Chrystusie, którzy zatrudniają innych. Nie dajcie się zwieść wizji natychmiastowego zysku, kosztem innych. Strzeżcie się wszelkich pokus wyzysku. W przeciwnym razie każde dzielenie eucharystycznego Chleba stanie się dla was oskarżeniem”²⁴.

Oferta duszpasterstwa jest skierowana do osób odpowiedzialnych za kształt życia gospodarczego w Polsce: przedsiębiorców, pracodawców, prowadzących działalność gospodarczą, menadżerów, dyrektorów, osób odpowiedzialnych za kierowanie zespołami pracowników. Obecnie duszpasterstwo utrzymuje e-mailowy kontakt z grupą ok. 5 tysięcy osób. Prowadzącymi duszpasterstwo są księża sercanie: ks. Grzegorz Piątek jako koordynator oraz ks. Przemysław Król, natomiast spotkania współtworzą sami przedsiębiorcy oraz zaproszeni goście, którymi byli m.in.: o. Maciej Zięba, bp Antoni Dydycz i kard. Stanisław Nagy, ks. dr hab. Janusz Królikowski, o. Jan Góra, ks. dr hab. Andrzej Zwoliński, prof. Anna Barcik, prof. Aniela Dylus, prof. Adam Strzembosz²⁵.

Duszpasterstwo przedsiębiorców i pracodawców *Talent* prowadzi wiele form działalności. Wśród nich warto wymienić spotkania z *Talentem*, które odbywają się w różnych miejscach Polski i dają okazję do wysłuchania wykładów specjalistów z różnych dziedzin, dyskusji i wspólnej modlitwy. Ważne są także weekendowe rekolekcje wielkopostne organizowane w Gródku nad Dunajcem, Kazimierzu Dolnym i Krakowie oraz rekolekcje dla małżonków, gdyż prowadzenie firmy wpływa na życie całej rodziny, stąd rekolekcje są okazją do refleksji nad własnym życiem, uświadomienia sobie szans i zagrożeń. Duszpasterze zapraszają także przedsiębiorców i pracodawców na warsztaty będące promocją fachowej wiedzy i okazją do rozwoju intelektualnego. Ich specyfiką jest zaakcentowanie duchowego wymiaru życia przedsiębiorcy. Każdego roku 1 maja organizują również pielgrzymkę do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Ważne dla duszpasterstwa *Talent* są spotkania na krakowskich Łągiwnikach na Mszy świętej w rocznicę utworzenia duszpasterstwa. W ramach wypoczynku i integracji przedsiębiorcy mogą brać udział w rajdach turystycznych.

Do tej pory odbyło się wiele spotkań duszpasterstwa *Talent*. Wśród przykładowych tematów spotkań warto wymienić następujące: *W poszukiwaniu zaangażowanego pracownika, Równo, więcej, jeszcze więcej? O wynagradzaniu pracowników, czy Jak uzyskać wzrost sprzedaży? Analiza procesu*²⁶. Duszpasterstwo pracodawców i przedsiębiorców *Talent*

²⁴ Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie. „Znak”. Kraków 1997 s. 54-55.

²⁵ <http://www.duszpasterstwotalent.pl/o-nas2/> [dostęp: 05.07.2014].

²⁶ Tamże.

rozwija się bardzo prężnie, posiada także swoją stronę internetową, na której można znaleźć informacje o terminach i miejscach spotkań, a także felietony dotyczące nauki społecznej Kościoła, etyki biznesu czy życia duchowego.

b. Polska Konfederacja Katolickich Przedsiębiorców – Wrocław

Inną ciekawą formą duszpasterstwa jest wrocławska inicjatywa dla przedsiębiorców katolickich. Stowarzyszenie zostało erygowane w 2006 roku i posiada status kościelnej osoby prawnej. Wśród celów jakie stawia sobie Konfederacja są: ochrona praw przedsiębiorców katolickich i reprezentowanie ich interesów, promocja najlepszych rozwiązań służących rozwojowi przedsiębiorczości, prowadzenie permanentnej edukacji ekonomicznej i etycznej członków konfederacji i innych grup przedsiębiorców katolickich oraz koordynowanie wymiany doświadczeń z partnerami zagranicznymi²⁷.

c. Benedyktyni w Tyńcu

Od kilku lat w Opactwie benedyktynów w Tyńcu organizowane są spotkania z przedsiębiorcami i osobami zarządzającymi, których tematyka koncentruje się na problemach duchowości i zarządzania. Spotkania te ujawniły obecne we współczesnym świecie problemy dotyczące relacji pomiędzy przedsiębiorczością a życiem duchowym oraz tematy z zakresu życia duchowego osób zarządzających. W trakcie warsztatów omawiane są między innymi takie zagadnienia: zasady skutecznego działania, „zarządzanie” i zarządzanie sobą: w poszukiwaniu równowagi, działanie w oparciu o „kompetencje moralne”, misja życiowa i wdrażanie misji, podejmowanie decyzji w kontekście duchowym, zarządzanie relacjami, przywództwo jako służba: osoba przywódcy i zarządzanie innymi oraz motywowanie i delegowanie odpowiedzialności²⁸. Adresatami tych spotkań są osoby zarządzające firmami, liderzy wspólnot lokalnych oraz samorządowych, kierujący organizacjami *non-profit*, menedżerowie, a także liderzy wspólnot chrześcijańskich²⁹. Od 2011 roku odbyły się już seminaria dotyczące tematu modlitwy w życiu lidera, pokory i przywództwa, rozeznania duchowego w procesie decyzyjnym, samotności lidera, reguł dla lidera oraz granic odpowiedzialności³⁰. Prowadzącymi benedyktyńskie warsztaty są o. Włodzimierz Zatorski OSB oraz dr Ryszard Kołodziej. Celem tych warsztatów jest stworzenie warunków i pomoc w znalezieniu równowagi w życiu tych, którzy są aktywni zawodowo, którzy kierują innymi. Punktem wyjścia natomiast jest przekonanie o wyjątkowej aktualności zaleceń reguły św. Benedykta w dzisiejszym świecie. Benedyktyńskie spotkania są bardzo ciekawym wariantem pomocy i formacji dla wszystkich, którzy chcą w swojej pracy zawodowej kierować się chrześcijańskimi wartościami.

d. Projekt *Wiara w biznesie*

Jest to dość młoda inicjatywa. Pierwsze spotkanie odbyło się 12 maja 2014 r. Była to konferencja zatytułowana *Wiara w biznesie*. Projekt *Wiara w biznesie* ma na celu zjednoczyć wszystkich chrześcijan, aby swoją postawą świadczyli o swojej wierze zarówno w życiu

²⁷ <http://katoliccy.eu/> [dostęp: 10.05.2015].

²⁸ <http://kultura.benedyktyni.com/zarządzanie-a-zycie-duchowe-seminarium-4/> [dostęp: 10.05.2015].

²⁹ <http://kultura.benedyktyni.com/warsztaty-i-seminaria-201516/benedyktynski-program-zarządzania-duchowosc-lidera-2/> [dostęp: 10.05.2015].

³⁰ <http://ps-po.pl/zarządzanie-a-zycie-duchowe/seminaria-zzd/> [dostęp: 10.05.2015].

zawodowym, jak i osobistym. Ma integrować, uczyć współpracy, otwierać na drugiego człowieka oraz budować społeczność w oparciu o fundament wspólnych wartości. Twórcami *Wiary w biznesie* są Tomasz Sztreker i jego ojciec Wojciech. Projekt ten to cykliczne spotkania przedsiębiorców kierujących się wartościami chrześcijańskimi³¹.

Spotkania skierowane są przede wszystkim do przedsiębiorców a także do dyrektorów, menedżerów, prawników, lekarzy, wykładowców, studentów oraz tych, którzy chcą zmienić świat zaczynając od siebie. Swoją działalność inicjatywa ta realizuje poprzez rekolekcje, spotkania biznesowe, konferencje, portal www.wiarawbiznesie.pl, targi chrześcijańskie, doradztwo, konsulting i szkolenia. Jedną z ostatnich inicjatyw *Wiary w biznesie* było II Ogólnopolskie Forum Chrześcijańskie *Chrześcijańska jedność drogą do sukcesu*, które odbyło się 20 czerwca 2015 r. Obecnie organizowane są spotkania Chrześcijańskich Grup Biznesu w 11 miastach: w Płocku, Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Lublinie, Wrocławiu, Toruniu, Katowicach i w Dąbrowie Górniczej. Główne inicjatywy skierowane są do sektora małych i średnich firm, chociaż znaczna część przedsiębiorców uczestniczących w spotkaniach reprezentuje duże firmy.

Mottem dla działań tego projektu są słowa z Ewangelii wg św. Mateusza: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Projekt *Wiara w biznesie* posiada także swoich patronów. Są nimi św. Józef, św. Jan Paweł II oraz św. Ignacy Loyola³².

Duszpasterstwo ludzi biznesu odbywa się także w poszczególnych diecezjach. Niestety obecnie nie wszystkie diecezje posiadają duszpasterzy, którzy są odpowiedzialni za przedsiębiorców i pracodawców. Diecezjalni duszpasterze ludzi biznesu znajdują się m.in. w diecezjach białostockiej, krakowskiej, łódzkiej, przemyskiej, warszawskiej i wrocławskiej. Jeden z duszpasterzy przedsiębiorców i pracodawców, ks. Wiesław Kamiński tak tłumaczył potrzebę istnienia tego rodzaju formacji: „Rozpoczęliśmy spotkanie duszpasterskie z przedsiębiorcami i pracodawcami, bo wydaje mi się, że jest taka potrzeba. Zawsze zastanawiałem się jak czuje się człowiek, który prowadzi firmę, zatrudnia ludzi, osiąga jakieś dochody, kiedy czytana jest przypowieść o bogaczu i Łazarzu (...). Ci ludzie mają prawo do tego, aby żyć Ewangelią, zwłaszcza, że wielu z nich tego chce. Mają prawo znaleźć odpowiedź na nurtujące ich pytania. Jak prowadzić biznes żeby żyć zgodnie z nauką Ewangelii? (...) Tutaj pojawia się problem katolickiej nauki społecznej Kościoła. (...) Co jest etyczne, a co nie? Jaki biznes jest etyczny? Na te wszystkie pytania przedsiębiorcy, pracodawcy, ludzie biznesu mam nadzieję znajdą w naszym duszpasterstwie odpowiedzi”³³. Słowa te jasno pokazują, jak ważna jest praca duszpasterska z osobami zajmującymi się biznesem. W Polsce jest coraz więcej osób, które posiadają firmy, kierują nimi, zatrudniają pracowników. W swojej pracy pragną zachowywać katolicką naukę społeczną. Jednocześnie szukają pomocy jak mogą łączyć swoją wiarę z biznesem, szukają odpowiedzi na wiele nurtujących ich pytań.

³¹ T. Sztreker, P. Świątkowski. *Bóg na wolnym rynku*. W: „W drodze” 06:2015 nr 502 s. 59.

³² <https://rejestracja.wiarawbiznesie.pl/> [dostęp: 01.07.2015].

³³ http://archidiecezja.lodz.pl/new/?news_id=b747258208ad236d34e03a75286d4863 [dostęp: 01.07.2015].

Duszpasterstwo ludzi biznesu jest rozwijającą się dziś w Polsce formą duszpasterstwa. Duszpasterzy powinno cieszyć coraz większe zainteresowanie katolicką nauką społeczną. Dlatego powinni oni odpowiadać na zapotrzebowanie duchowe ludzi związanych z biznesem. Godne uwagi jest to, iż w wielu diecezjach pojawiają się nowe inicjatywy dla ludzi związanych z biznesem. Często są one organizowane przez istniejące już duszpasterstwa (np. duszpasterstwo *Talent*, czy projekt *Wiara w biznesie*). Na pewno istnieje potrzeba, by w każdej diecezji zostali powołani duszpasterze ludzi biznesu, by Kościół mógł lepiej odpowiedzieć na potrzeby duchowe przedsiębiorców i pracodawców. Dzięki temu łatwiejsza będzie możliwość współpracy duszpasterzy i ludzi biznesu.

BIBLIOGRAFIA

- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”. W: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie. Poznań 2002 s. 526-606.
- Paweł VI. Encyklika „Populorum Progressio”. 26 III 1967. W: Dokumenty nauki społecznej Kościoła. Red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. T. 1. Rzym-Lublin 1987 s. 391-416.
- Jan Paweł II. Encyklika „Laborem exercens”. 14 IX 1981. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 101-154.
- Jan Paweł II. Przemówienie wygłoszone na sesji plenarnej Międzynarodowej Organizacji Pracy (Genewa, 15.06.1982r.). W: Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła. Cz. 2. Red. M. Radwan [i in.] Rzym-Lublin 1996 nr 9.
- Jan Paweł II. Encyklika „Sollicitudo rei socialis”. 30 XII 1987. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 319-376.
- Jan Paweł II. Encyklika „Centesimus annus”. 1 V 1991. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 461-530.
- Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie. „Znak”. Kraków 1997.
- Franciszek. Przemówienie do uczestników kongresu Fundacji Centesimus Annus – Pro Pontifice. „L'Osservatore Romano” (wersja polska). Citta del Vaticano. 35:2014 nr 6 s. 42-43.
- Papieska Rada Iustitia et Pax. Powołanie lidera biznesu. Refleksja (dalej skrót: PLB). Kraków 2012. Tytuł oryginału: Vocation of the Business Leader. A Reflection. Tłum. H. Zieleźnik. Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON.
- Chrapek J., Żakowski J. Wyznania. Wypisy z lektury nauczania społecznego Jana Pawła II, Kraków–Warszawa 1987.
- Drożdż B.. Dobry lider biznesu – w nawiązaniu do dokumentu Papieskiej Rady Iustitia et Pax z 2012 roku. W: Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne Rok XI 2012 nr 2 (21) s. 34-45.
- J. Pater. Duszpasterstwo ludzi pracy. W: Duszpasterstwo ludzi pracy. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 55-84.

- Kamiński R. Duszpasterstwo nadzwyczajne. W: Teologia pastoralna. T. 2. Red. R. Kamiński. Lublin 2002.
- Kamiński R. Wprowadzenie. W: Duszpasterstwo specjalne. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998.
- Kamiński R., W. Przygoda. Duszpasterstwo. W: Leksykon teologii pastoralnej. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006.
- Paluch K. Kościół wobec problemów ekonomicznych. W: Sympozjum – periodyk naukowy. Kościół polski i świat biznesu – wyzwania i zadania społeczne. Red. K. Paluch. Poznań 2010.
- Sztreker T., Świątkowski P. Bóg na wolnym rynku. W: „W drodze” 06:2015 nr 502 s. 49-59.
- http://archidiecezja.lodz.pl/new/?news_id=b747258208ad236d34e03a75286d4863
- <http://katolicy.eu/> [dostęp: 10.05.2015 r.]
- <http://kultura.benedyktyni.com/warsztaty-i-seminaria-201516/benedyktynski-program-zarzadzania-duchowosc-lidera-2/> [dostęp: 10.05.2015 r.]
- <http://kultura.benedyktyni.com/zarzadzanie-a-zycie-duchowe-seminarium-4/> [dostęp: 10.05.2015 r.]
- <http://ps-po.pl/zarzadzanie-a-zycie-duchowe/seminaria-zzd/> [dostęp: 10.05.2015 r.]
- <http://www.duszpasterstwotalent.pl/o-nas2/> [dostęp: 10.05.2015 r.]
- <https://rejestracja.wiarawbiznesie.pl/> [dostęp: 10.05.2015 r.]

Streszczenie:

Duszpasterstwo ludzi biznesu jest jedną z nowych i rozwijających się form duszpasterstwa nadzwyczajnego. Jest to propozycja duszpasterska dla wszystkich osób odpowiedzialnych za kształt życia gospodarczego w Polsce: przedsiębiorców, pracodawców, prowadzących działalność gospodarczą, menadżerów, dyrektorów, osób odpowiedzialnych za kierowanie zespołami pracowników. W dzisiejszym świecie coraz więcej osób szuka odpowiedzi na pytanie jak łączyć swoją pracę z wiarą, co jest etyczne w biznesie, jak prowadzić swoją firmę, aby żyć zgodnie z Ewangelią. Pomocą w udzieleniu odpowiedzi na te pytania są istniejące w Polsce formy duszpasterstwa ludzi biznesu, wśród nich: sercańskie duszpasterstwo przedsiębiorców i pracodawców *Talent*, wrocławska inicjatywa o nazwie *Polska Konfederacja Katolickich Przedsiębiorców*, spotkania w Tyńcu prowadzone przez ojców benedyktynów oraz projekt *Wiara w biznesie*. Dzięki spotkaniom, rekolekcjom, wykładom i warsztatom chrześcijanie, którzy zaangażowani są w biznesie mogą pogłębiać swoje życie duchowe, znaleźć odpowiedź na pytania dotyczące etyki w biznesie, pogłębić znajomość katolickiej nauki społecznej, wymienić doświadczenia, a także poznawać środowisko chrześcijańskich przedsiębiorców.

Słowa kluczowe: duszpasterstwo ludzi biznesu, katolicka nauka społeczna, wiara w biznesie.

Roksana Wasyljew

ARTYKUŁ: Małżeństwo drogą do świętości

Chrystus w *Kazaniu na górze* wezwał do świętości wszystkich swoich uczniów: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Słowa te stanowią nie tylko ogólną zachętę Jezusa do doskonalenia siebie, ale odnoszą się do powołania każdego chrześcijanina. Są one także świadectwem odpowiedzialności za własną świętość.

Powołanie do świętości w małżeństwie wynika z faktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga oraz z odkupienia go przez Chrystusa, który uczynił życie małżeńskie i rodzinne świętym i uświęcającym¹. Bóg zaprasza i umacnia małżonków do kroczenia drogą uświęcenia. Chrześcijańscy małżonkowie, którzy w sakramentach chrztu i bierzmowania napelnieni zostali darem wiary, nadziei i miłości oraz przeniknięci duchem Chrystusa, zostają dodatkowo zaproszeni do świętości poprzez sakrament małżeństwa. Sakrament ten nadaje godność i udziela mocy do wypełnienia obowiązków i zadań małżeńskich oraz rodzinnych. Małżonkowie nim złączeni zbliżają się coraz bardziej do „osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga”².

1. Bóg źródłem świętości i uświęcenia

Człowiek ma osiągnąć doskonałość na miarę doskonałości Ojca niebieskiego, a jej pełnię objawił nam Jezus Chrystus. W języku greckim słowo „doskonały” – *teleios* oznacza dokończony, pełny. Można zatem wnioskować, że doskonałość odnosi się do czegoś, co nie posiada braków i jest kompletne³. W odniesieniu do świętości termin *teleios* wskazuje na ukrytą dynamikę określającą dążenie do zjednoczenia z Bogiem jako celu własnego istnienia. Bóg, stwarzając człowieka, obdarzył go udziałem w swej Boskiej naturze i związał go ze sobą więzami zależności relacyjnej⁴.

Udział w Boskiej naturze oznacza moralne udoskonalenie natury, obdarowanie łaską podnoszącą życie ludzkie do poziomu nadnatury. Cel i urzeczywistnienie właściwej człowiekowi doskonałości następuje, „gdy uznaje on swoje nadprzyrodzone wyposażenie i podejmuje proporcjonalne do niego działanie”⁵. Doskonałość rozumiana jako świętość polega na udziale w nadprzyrodzonym darze Boga i dopuszczeniu człowieka do uczestnictwa w Jego świętości poprzez udzielenie łaski uświęcającej. Przyjęcie tej łaski oraz współpraca z nią

¹ Por. Jan Paweł II. Adhortacja apostolska „*Familiaris consortio*” nr 51 [dalej skrót: FC].

² Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*” nr 48 [dalej skrót: KDK].

³ H. Wejman. *Bądźcie doskonałymi*. „*Roczniki Teologiczne*” 49:2002 z. 5 s. 145.

⁴ Por. Tamże. s. 146.

⁵ H. Wejman. *Bądźcie doskonałymi...* dz. cyt. s. 147.

umożliwia przezwyciężanie własnych słabości, odrzucenie grzechów i czynną miłość bliźniego⁶. Bóg zaprasza człowieka do dialogu z Nim, a więc do świętości. Posłał On swojego Syna – Jezusa Chrystusa, by jeszcze bardziej „zbliżyć się” do człowieka i go „odkupić”. W ekonomii zbawienia życie Chrystusem i jego Duchem oznacza stawanie się świętym. Staje się nim ten, kto swój cały byt zakorzenia w Chrystusie, Nim żyje i w Nim działa. Ważne jest, aby poprzez sakramenty Duch Chrystusa, przenikał nowego człowieka i działał przez niego w taki sposób, w jaki On chce. Świętość jest najwyższym powołaniem człowieka⁷, dlatego nie może on zrealizować samego siebie w pełni bez Jezusa Chrystusa.

W dążeniu do świętości pomaga współpraca z łaską Bożą, która umożliwia i buduje komunie małżeńską. Ma ona swoje korzenie w akcie stworzenia mężczyzny i kobiety oraz wynikającym stąd wezwaniu do uzupełniania się (por. Rdz 2,18nn). Powstaje ona i rozwija się dzięki przymierzu miłości małżeńskiej, zawartemu wobec Boga. Podczas sakramentu małżeństwa kobieta i mężczyzna stają się jednym ciałem (Mt 19,6) i są zaproszeni do permanentnego wzrostu w tej komunii, dokonującego się przez codzienną wierność małżeńską oraz całkowity, wzajemny dar z siebie samych (por. FC 19). Komunia ta jest wzmacniana przez ich wewnętrzną wolę dzielenia całego życia – tego, kim są i co posiadają. Komunia ta jest znakiem potrzeby ludzkiej, która zostaje przyjęta, potwierdzona i oczyszczona w Jezusie Chrystusie oraz podniesiona i ukierunkowana ku doskonałości. Duch Święty udziela przyszłym małżonkom daru nowej komunii w sakramencie małżeństwa. Owa komunie staje się żywym i rzeczywistym obrazem jedności czyniącej z Kościoła Ciało Mistyczne Jezusa Chrystusa. Sakrament małżeństwa niesie w sobie wezwanie dla małżonków, aby pomimo prób i trudności byli zawsze wierni sobie w wielkodusznym i całkowitym posłuszeństwie świętej woli Boga (por. FC 20).

Jan Paweł II nauczał, że powołanie małżonków „realizuje się w miarę, jak osoba ludzka potrafi odpowiedzieć na przykazanie Boże, ożywiona spokojną ufnością w łaskę Bożą i we własną wolę”⁸. Wynika stąd, że w rozwoju świętości małżeńskiej, oprócz Bożej łaski, konieczna jest osobista ufność człowieka, współpraca z łaską oraz zaangażowanie woli. Zatem małżonkowie wezwani są do posłuszeństwa wierze, do przyjęcia słowa Bożego i Dobrej Nowiny, że Jezus Chrystus uczynił życie małżeńskie i rodzinne uświęcającym i świętym (por. FC 51). W świetle wiary małżonkowie są w stanie z wdzięcznością odkryć godność, do której Bóg wyniósł małżeństwo i rodzinę: uczynił je znakiem przymierza miłości pomiędzy Bogiem a ludźmi, Chrystusem a Jego Oblubienicą – Kościołem (por. FC 51).

2. Życie sakramentalne małżonków drogą do świętości

Sobór Watykański II naucza, że ochrzczeni wprowadzani w tajemnicę zbawienia powinni być coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Powinni chwalić Boga w duchu i prawdzie (por. J 4,23), szczególnie w kulcie liturgicznym, jak również prowadzić życie nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości. W ten sposób winni stawać się ludźmi doskonałymi

⁶ Por. Tamże. s. 146-147.

⁷ Por. A. J. Nowak. *Świętość na sakramentalnej drodze życia*. „Roczniki Teologii Duchowości” 58:2011 z. 3 s. 9-10.

⁸ Jan Paweł II. *Homilia na zakończenie VI Synodu Biskupów 25 X 1980*. „Acta Apostolicae Sedis” 72:1980. s. 1083.

według miary pełni Chrystusowej (Ef 4,13) oraz przyczynić się do wzrostu Mistycznego Ciała Chrystusowego (por. DWCH 2). Uświęcenie dokonuje się na mocy sakramentów inicjacji chrześcijańskiej – chrztu i bierzmowania, dających udział w powszechnym kapłaństwie wiernych.

Poprzez chrzest wierny zostaje przyobleczony w Chrystusa (por. Ga 3,27), podlega chrystomorfizacji, zostaje uwolniony z grzechu pierworodnego i staje się w Jezusie nowym stworzeniem (por. Rz 5,12-21). Wyrzeka się on wszystkiego, co sprzeciwia się dążeniu do świętości i staje się własnością Jezusa Chrystusa. Chrzest udziela łaski wzrostu i prowadzi do poznania Chrystusa. Życie Chrystusem i identyfikacja z Nim oznacza dążenie do świętości i zbawienia wiecznego. W rodzinie dziecko od początku rozpoznaje Chrystusa w rodzicach, wchodzi z nimi w relacje i miłuje ich Jego mocą. W ten sposób, poprzez miłość, dziecko wchodzi w naturę Boga w Trójcy Jedynego i Jego świętość⁹.

Sakrament bierzmowania udziela człowiekowi mocy Ducha Świętego, czyli uzdalnia go do odważnego i mężnego wyznawania Jezusa czynem i słowem oraz do obrony wiary w Niego. W ten sposób człowiek „dorasta” do pełni Chrystusowej – sakrament przyczynia się do dojrzałości chrześcijańskiej. Następuje w nim integracja z Chrystusem dzięki współpracy z łaską Bożą. Świętość oznacza tutaj przyznanie pierwszeństwa Chrystusowi w konfrontacji człowieka z doświadczeniami codziennego życia¹⁰.

Uświęcanie rodziny odnajduje swój pełny wyraz w Eucharystii, która jest w życiu Kościoła źródłem i szczytem (KL 10). Z Eucharystią w szczególności związane jest małżeństwo chrześcijańskie. Sobór Watykański II podkreślił związek pomiędzy Eucharystią a małżeństwem, wprowadzając powszechne zawarcie małżeństwa podczas jej sprawowania (por. KL 78). Sobór wskazał na potrzebę ponownego odkrycia i zgłębienia tego związku między Eucharystią a małżeństwem dla zrozumienia oraz intensywniejszego przeżycia łaski a jednocześnie dla gorliwego i skutecznego podjęcia sakramentalnych zobowiązań małżeńskich (FC 57).

Eucharystia stanowi źródło i szczyt małżeństwa chrześcijańskiego. Jest źródłem mocy, a jednocześnie spełnieniem życia chrześcijańskiego, ku któremu zmierza aktywność Kościoła. Z nią związane jest uświęcenie małżonków i całej rodziny chrześcijańskiej. Małżeństwo jest znakiem przymierza miłości Chrystusa do Kościoła, przypieczętowanego na krzyżu (por. J 19,34) i urzeczywistniającego się w Ofierze Eucharystycznej. Jest ono odbiciem oraz przedłużeniem tajemnicy ofiary Nowego Przymierza. Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* stwierdza, że: „W tej właśnie ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie. Jako uobecnienie ofiary miłości Chrystusa względem Kościoła, Eucharystia jest źródłem miłości” (FC 57). Zatem małżonkowie w Eucharystii – jako źródle – odnajdują siłę kształtującą i ożywiającą dar ich małżeńskiej i rodzinnej miłości.

Uczestnictwo małżonków w oblubieńczej miłości Chrystusa i Kościoła jest autentyczne, dlatego wzór miłości Jezusa zawarty w Eucharystii (por. J 13,1.15) stanowi zaproszenie dla

⁹ A. J. Nowak. *Świętość na sakramentalnej drodze życia...* dz. cyt. s. 11-13.

¹⁰ Tamże. s. 18-19.

miłości małżonków. Jednocześnie Eucharystia umacnia miłość małżonków, przemienia ich coraz bardziej w Chrystusa, aby żyli Jego życiem, myśleli, czuli i kochali Jego miłością. Miłość małżonków dzięki Eucharystii przemienia się w dar i komunię. Papież Jan Paweł II podkreślał, że „w darze eucharystycznym miłości rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej komunię i jej posłannictwo”. Uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa „staje się niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej” (FC 57). Zatem sakrament ten stanowi fundament i centrum uświęcenia małżonków chrześcijańskich oraz źródło ich dążeń misyjnych i apostołskich. Odkrycie głębokiego związku tych dwóch sakramentów prowadzi do przemiany całego życia w przedłużenie i przygotowanie do Eucharystii¹¹.

Istotnymi elementami uświęcenia małżeństwa są: przyjęcie ewangelicznego wezwania do nawrócenia, skrucha i wzajemne przebaczenie. Znajduje to szczególny wyraz w sakramencie pokuty i pojednania. Papież Paweł VI wezwał małżonków, aby nie upadali na duchu, kiedy popadają w grzechy, lecz z pokorą i wytrwałością uciekali się do miłosierdzia Bożego obficie udzielanego w sakramencie nawrócenia i pojednania (HV 25). Korzystanie z sakramentu pokuty jest szczególnie ważne dla życia rodzinnego, ponieważ odkrywa w duchu wiary, w jaki sposób grzech przeciwstawia się przymierzu z Bogiem, przymierzu małżeńskiemu oraz komunii małżeńskiej. Ponadto sakrament ten prowadzi małżonków do spotkania z Bogiem bogatym w miłosierdzie (por. Ef 2,4), który udoskonala i odbudowuje przymierze i komunię małżeńską poprzez swoją miłość (FC 58). Boże przebaczenie pokonuje grzech, wprowadza pojednanie człowieka z samym sobą, z innymi ludźmi oraz z Bogiem. Małżonkowie powinni zatem czuwać nad swoim wnętrzem i dostrzegać w sakramencie pokuty konieczny środek pojednania z Bogiem i człowiekiem. W sakramencie pojednania każdy z małżonków otrzymuje łaskę przebaczenia i przyjęcia przebaczenia oraz wzrastania w świętości¹².

Pierwotnym i skutecznym środkiem uświęcenia małżeństwa chrześcijańskiego jest sakrament małżeństwa. Podejmuje on i rozwija łaskę uświęcającą otrzymaną na chrzcie świętym. Poprzez moc tajemnicy krzyża i zmartwychwstania, w którą małżeństwo zostaje włączone, miłość małżeńska zostaje oczyszczona oraz uświęcona (FC 56). Już sobór trydencki porusza temat łaski sakramentu małżeństwa, że służy ona udoskonaleniu naturalnej miłości, potwierdzenie ich nierozzerwalności oraz uświęcenie¹³. Sobór Watykański II stwierdza, że ludzka miłość została przez Pana szczególnym darem łaski i miłości uzdrowiona, udoskonalona i wywyższona (KDK 49). Natomiast *Katechizm Kościoła Katolickiego* akcentuje cel łaski sakramentu małżeństwa: „Właściwa łaska sakramentu małżeństwa jest przeznaczona dla udoskonalenia miłości małżonków i dla umocnienia ich nierozzerwalnej jedności” (KKK 1641).

Ponadto, jak stwierdził papież Pius XI, sakrament ten przynosi nowe dary małżonkom. „Sakrament ten [...] nie tylko zwiększa łaskę uświęcającą, stałą zasadę życia nadprzyrodzonego, ale dodaje szczególne dary, dyspozycje i zarodki łaski, podnosząc i wydoskonalając siły natury tak, aby małżonkowie mogli nie tylko dobrze zrozumieć, ale

¹¹ A. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*. Kraków 2008 s. 243.

¹² Tamże. s. 244.

¹³ Zob. Sobór Trydencki. *Nauka o sakramencie małżeństwa*.

głęboko się rozsmakować, mocno zachować, skutecznie pragnąć i wprowadzić w życie wszystko, co przynależy do małżeństwa i jego celów i obowiązków; dlatego przyznaje im ponadto prawo do pomocy łaski uczynkowej zawsze, gdy tego potrzebują, aby wypełnić powinności swego stanu”¹⁴. Zatem sakrament małżeństwa pomnaża łaskę uświęcającą, owocuje szczególnymi darami i dyspozycjami oraz pomaga rozwinąć cnoty właściwe dla stanu małżeńskiego.

Sakramenty sprawiają, że świętość Jezusa Chrystusa dociera do osoby ludzkiej, przenikając jej ciało i duszę. W małżeństwie sakramentalnym uświęcenie małżonków obejmuje człowieczeństwo męża i żony. Wskutek sakramentu małżeństwa relacja międzypersonalna żony i męża oraz ich dyspozycja do ojcostwa i macierzyństwa staje się miejscem uświęcenia. Wszczepienie małżonków w tajemnicę miłości oblubieńczej Chrystusa i Kościoła powoduje, że ich relacje małżeńskie stają się swoistą materią uświęcenia¹⁵.

Dary udzielane małżonkom przez Boga towarzyszą im stale przez całe życie (por. FC 56). Sobór Watykański II przypomina, że Jezus Chrystus pozostaje z małżonkami po to, by miłowali się oni wzajemnie w trwałej wierności poprzez obopólne oddanie się sobie tak, jak Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego Siebie samego (Ef 5,25). Wynika z tego, że sakrament umacnia i „konsekuje” małżonków chrześcijańskich do wypełnienia obowiązków stanu. Ponadto przepełnia On całe ich życie wiarą, nadzieją, miłością, dzięki czemu zbliżają się oni do osiągnięcia własnej doskonałości i wzajemnego uświęcenia, a więc do wielkodusznego uwielbienia Boga (por. FC 56). Celem bowiem małżeństwa chrześcijańskiego jest uświęcenie małżonków i potomstwa, tworzenie i rozwój Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie należnej czci Bogu (por. KL 59).

3. Modlitwa małżonków drogą do świętości

Kościół zachęca do wiernego życia darem kapłańskim otrzymanym od Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana. Powszechne kapłaństwo wiernych stanowi dla małżonków i całej rodziny fundament ich powołania i misji kapłańskiej, która przekształca ich codzienne życie w „duchową ofiarę przyjemną Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1P 2,5). Oddawanie chwały Bogu dokonuje się nie tylko poprzez sprawowanie sakramentów, ale również przez modlitwę, będącą dialogiem z Ojcem w Duchu Świętym przez Chrystusa (por. FC 59). Poprzez zjednoczenie z Chrystusem, poprzez liturgię oraz ofiarowanie siebie małżonków i poprzez modlitwę objawia się płodność rodziny chrześcijańskiej w jej służbie prowadzącej do przemiany całego świata¹⁶.

Modlitwa rodzinna posiada swoje cechy charakterystyczne. Składa się na nią modlitwa wspólna męża i żony, rodziców i dzieci, a czasem także dziadków i innych krewnych. Komunia modlitwy w rodzinie jest konsekwencją komunii z Bogiem zapoczątkowanej podczas sakramentu chrztu i małżeństwa przez jej członków (por. FC 59). Do osób żyjących w rodzinie chrześcijańskiej można odnieść słowa będące obietnicą Jezusa o Jego stałej i wiernej

¹⁴ Pius XI. *Casti connubii (O małżeństwie chrześcijańskim)*. Kraków 1931 s. 24.

¹⁵ A. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie...* dz. cyt. s. 238-239.

¹⁶ Por. Jan Paweł II. *Przemówienie do episkopatu XII Regionu Duszpasterskiego Stanów Zjednoczonych Ameryki 21 IX 1978*. „Acta Apostolicae Sedis” 70:1978 s. 767.

obecności „Zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,19n).

Najważniejszym pokarmem modlitwy jest słowo Boże. Papież Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* zachęca, aby w każdym domu znajdowała się *Biblia*, aby była ona czytana i używana podczas modlitwy. Małżonkowie powinni też pamiętać, że słowo Boże stanowi cenne wsparcie w trudnościach życia małżeńskiego i rodzinnego (por. VD 85). „Słowo Boże leży u podstaw każdej autentycznej duchowości chrześcijańskiej” (VD 86). Rodzina chrześcijańska winna zatem czynić słowo Boże podstawą, pokarmem modlitwy, a także na nim budować całe swoje życie¹⁷.

Małżonkowie rozważają słowo Boże, dzielą się nim z dziećmi, odnoszą je do konkretnej sytuacji występującej w życiu, wyjaśniają i są Jemu posłuszni, czyli wcielają je w życie. Modlitwa słowem Bożym kształtuje życie wewnętrzne rodziny i rozwija życie duchowe małżeństwa i rodziny. Rodzice w ten sposób przekazują dzieciom szacunek i miłość wobec słowa Bożego. Rodzina staje się wówczas szkołą modlitwy dla samej siebie, swoich członków i innych rodzin, jak również świadectwem, przykładem przyjmowania i wypełniania woli Bożej¹⁸. O oczyszczającej i uświęcającej mocy słowa mówi sam Pan Jezus do apostołów: „Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które do was wypowiedziałem” (por. J 15,3).

Modlitwa rodzinna czerpie podstawową treść z życia rodzinnego, rozumianego jako realizacja powołania. Przeżycia rodziny powinny być okazją do dziękczynienia, swobodnego „rachunku sumienia” i prześlągania, a także do prósb i ufnej powierzenia małżeństwa i rodziny Ojcu Niebieskiemu. Godność rodziny chrześcijańskiej, jej odpowiedzialność i świętość jako „Kościoła domowego” może być realizowana tylko przy pomocy Bożej, upraszanej w pokornej i ufnej modlitwie (por. FC 59).

Uświęcanie małżonków przez modlitwę dokonuje się także w ten sposób, że oni stają się nauczycielami modlitwy dla swoich dzieci na mocy godności i misji kapłańskiej specyficznej wobec wszystkich ochrzczonych. Małżonkowie poprzez modlitwę stają się pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec siebie i swoich dzieci. Modląc się razem z dziećmi i czytając słowo Boże, włączają dzieci stopniowo do Kościoła i wprowadzają w życie sakramentalne. Stają się oni wówczas nie tylko rodzicami życia fizycznego, ale także rodzicami w znaczeniu duchowym (por. FC 39). Poprzez modlitwę wychowują oni dzieci do modlitwy, wprowadzają je w odkrywanie Bożego nauczania i misterium osobistej rozmowy z Nim (por. FC 60), a także uczą miłowania bliźniego (DWCH 3; por. CT 36).

Istotnym elementem wychowania do modlitwy jest przykład, czyli świadectwo rodziców, którzy modląc się razem z dziećmi, wypełniają osobiste, królewskie kapłaństwo, jako ojciec i matka udzielają niezatartego śladu świadectwa modlitwy w sercach dzieci, których nie zdołają unicestwić późniejsze wydarzenia życiowe (por. FC 60). Papież Paweł VI wskazał na powinności małżonków chrześcijańskich względem swych dzieci, zadając pytania matkom, czy uczą modlitwy chrześcijańskiej, przygotowują do sakramentów spowiedzi, Eucharystii,

¹⁷ H. Wrońska. *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne*. Lublin 2007 s. 264.

¹⁸ J. Kobak. *Rodzina szkołą modlitwy*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 60:2013 t. 5 s. 7-9.

bierzmowania. Pytał, czy uczą dzieci myśleć podczas choroby o Jezusie cierpiącym, wzywać pomocy Matki Bożej i świętych, odmawiać różaniec w rodzinie. Ojców pytał zaś, czy modlą się z dziećmi, czy dają przykład myślenia i działania oparty na wspólnej modlitwie. Wzywał, aby wnosząc modlitewny pokój w progi własnego domu, budowali Kościół¹⁹. Bez modlitwy nie ma poznania ukochania i zjednoczenia się z Jezusem Chrystusem – a więc świętości. Modlitwa jest drogą do odkrywania i wybierania Boga w codzienności życia, a także przygotowaniem do uczestnictwa w sakramentach świętych oraz przyjmowania łaski płynącej z nich.

Istnieje głęboki związek między modlitwą liturgiczną i prywatną, modlitwą całego Kościoła i modlitwą poszczególnych wiernych. Zostało to wyraźnie potwierdzone przez Sobór Watykański (por. KL 12). Modlitwa małżeńska i rodzinna powinny przygotowywać i zmierzać do modlitwy liturgicznej, która z kolei powinna ogarniać życie osobiste, rodzinne i społeczne. Wynika stąd niezastąpiona rola uczestnictwa wszystkich członków rodziny w niedzielnej Eucharystii oraz w innych sakramentach, a także w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej dzieci (por. FC 61).

Sobór Watykański II zachęca rodziny chrześcijańskie do wspólnego odmawiania modlitwy brewiarzowej²⁰. Wyraża także troskę o to, by w rodzinie chrześcijańskiej obchodzić okresy i święta roku liturgicznego w stosownej formie. Kościół po Soborze Watykańskim II daje także możliwość przeżywania liturgii Eucharystycznej we wspólnocie małżeństw z małymi dziećmi²¹.

Aby przygotować i przedłużyć kult sprawowany w Kościele, rodzina sięga do modlitwy prywatnej posiadającej różnorodność form. Określa to niezwykle bogactwo, z jakim Duch Święty ożywia modlitwę i stanowi pomoc w różnych sytuacjach i potrzebach życiowych, w których człowiek zwraca się do swego Stwórcy. Papież Jan Paweł II pośród form modlitwy rodzinnej wyróżnia takie, jak: modlitwę poranną i wieczorną, lekturę i rozważanie słowa Bożego, przygotowanie do sakramentów, nabożeństwa i poświęcenie się Sercu Jezusowemu, różnorodne formy kultu Matki Bożej, a także modlitwę przed i po posiłku oraz praktyki pobożności ludowej (por. FC 61). Kościół poleca małżonkom i rodzinom odmawianie różańca, *Litanii loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny* oraz koronki do Najświętszej Maryi Panny (por. MC 52-54). Wówczas prawdziwa pobożność maryjna przejawia się w autentycznej i szczerzej więzi z Matką Chrystusa i Kościoła oraz w Jej naśladowaniu. Pobożność ta jest uprzywilejowanym środkiem podtrzymywania komunii miłości w rodzinie oraz rozwijania duchowości małżeńskiej i rodzinnej. Maryja jest bowiem matką chrześcijańskiej rodziny – „Kościola domowego” (por. FC 61). Uświęcenie małżeństwa i rodziny dokonuje się przez realizację wezwania Matki Bożej w Kanie Galilejskiej: „czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,1-12). Rodzina trwająca na modlitwie z Maryją staje się Kaną, gdzie prosi ona dla swoich dzieci o wiarę, nadzieję, miłość, jedność. Maryja uprasza rodzinie także świętość, gdyż Ona sama jest ikoną Ducha Świętego – dawcy wszelkiej świętości.

¹⁹ Por. Paweł VI. *Przemówienie na audiencji ogólnej 11 VIII 1976*. W: *Insegnamenti di Paolo VI*. 16:1976 s. 640.

²⁰ Por. *Institutio Generalis de Liturgia Horarum* 27. W: https://openlibrary.org/works/OL4707483W/Institutio_generalis_de_liturgia_horarum [dostęp: 31.05.2015].

²¹ Zob. Ba. *Modlitwy Eucharystyczne w Mszach z udziałem dzieci*. W: *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*. Poznań 1986 s. 353-367.

Aby wezwanie małżonków do świętości przełożyć na rzeczywistość codziennego życia małżeńskiego, potrzeba autentycznej i pogłębionej duchowości małżeńskiej oraz rodzinnej, czerpiącej z faktu stworzenia, przymierza, jak również krzyża i zmartwychwstania Chrystusa (por. KK 41). Podjęte zagadnienie zostało z konieczności jedynie zasygnalizowane i domaga się obszerniejszego opracowania. Została zwrócona uwaga na źródło świętości, którym jest Bóg, oraz drogi, którymi małżonkowie zmierzają do świętości poprzez życie sakramentalne oraz modlitwę małżeńsko-rodzinną, umożliwiające i wspierające spełnianie zadań małżeńskich i rodzinnych. We współczesnym świecie świętość jawi się jako szczególny znak. Świętość małżonków chrześcijańskich wydaje się niezbędna nie tylko dla przekazu i umacniania wiary oraz urzeczywistniania się Kościoła, ale także dla budowania zdrowych społeczności ludzkich i przyszłości człowieka.

BIBLIOGRAFIA:

- Jan Paweł II. *Przemówienie do episkopatu XII Regionu Duszpasterskiego Stanów Zjednoczonych Ameryki 21 IX 1978*. „Acta Apostolicae Sedis” 70:1978 s. 757-775.
- Jan Paweł II. *Homilia na zakończenie VI Synodu Biskupów 25 X 1980*. „Acta Apostolicae Sedis” 72:1980 s. 1079-1090.
- Jan Paweł II. *Przemówienie do uczestników XI Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny 24 III 1994*. W: *Katecheza. Rodzino, co mówisz o sobie?* Red. Świerczek A. Kraków 1995 s. 215-216.
- Kobak J. *Rodzina – szkoła modlitwy*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 60:2013 t. 5 s. 1-15.
- Nowak A. J. *Świętość na sakramentalnej drodze życia*. „Roczniki Teologii Duchowości” 58:2011 t. 3 s. 9-13.
- Sarmiento A. *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*. Kraków 2008.
- Wejman H. *Bądźcie doskonałymi*. „Roczniki Teologiczne” 49:2002 z. 5 s. 145-162.
- Wieczorek W. *Życie duchowe małżeństwa i rodziny*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. Kamiński R. i in. Lublin 2013 s. 106-121.

Streszczenie

Świętość człowieka, osiągnięta w małżeństwie i rodzinie, stanowi podstawowe jego powołanie i zadanie zleczone mu przez Boga. Wynika ono ze stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga i odkupienia przez Jezusa Chrystusa. Małżonkowie zostają w szczególny sposób zaproszeni na drogę uświęcenia w sakramencie małżeństwa, a jednocześnie uzdolnieni do tego zadania. Źródłem świętości człowieka jest zawsze Bóg, natomiast drogą do świętości stanowi modlitwa małżonków, a także uczestnictwo w sakramentach. W rozwoju świętości małżeńskiej, oprócz Bożej łaski, konieczna jest osobista ufność człowieka, współpraca z łaską oraz zaangażowanie woli. Małżonkowie wezwani są do posłuszeństwa wierze, do przyjęcia słowa Bożego i Dobrej Nowiny, że Jezus Chrystus uczynił życie małżeńskie

i rodzinne uświęcającym i świętym. Uświęcenie dokonuje się na mocy sakramentów inicjacji chrześcijańskiej – chrztu i bierzmowania, dających udział w powszechnym kapłaństwie wiernych. Eucharystia stanowi źródło i szczyt małżeństwa chrześcijańskiego. Istotnymi elementami uświęcenia małżeństwa są: przyjęcie ewangelicznego wezwania do nawrócenia, skrucha, wzajemne przebaczenie oraz sakrament pokuty i pojednania. Poprzez zjednoczenie z Chrystusem w liturgii, ofiarowanie siebie małżonków, ale również dzięki modlitwie objawia się płodność rodziny chrześcijańskiej w jej służbie prowadzącej do przemiany całego świata i wzajemnego uświęcenia.

Słowa kluczowe: małżeństwo katolickie, rodzina, świętość, komunია małżeńska.

Andriy Yastremskyy

ARTYKUŁ: Duszpasterska i medyczna postługa księdza Henryka Mosinga

Postać Henryka Mosinga, światowej sławy uczonego, wybitnego mikrobiologa XX wieku w pełni zasługuje na przybliżenie. Dzięki jego naukowym pracom uratowano życie dziesiątkom tysięcy obywateli byłego ZSRR od groźby tyfusu plamistego i innych chorób zakaźnych. Człowiek ten dla współczesnych czasów jest zasłużony jeszcze z innego powodu. Oprócz działalności badawczej i naukowej, będąc księdzem rzymskokatolickim, tajemnie wyświęconym, prowadził ponad 30-letnią pracę misyjno-duszpasterską na terenach ZSRR, narażając się w ateistycznym państwie na aresztowanie, długoletnie więzienie, a nawet utratę życia. Pełnił niejako postugę ratownika życia fizyczno-duchowego, doczesnego i wiecznego.

Henryk Mosing urodził się 27 stycznia 1910 roku we Lwowie¹. Wzrastał w domu, w którym panowała ciepła atmosfera rodzinna. „Rodzice Henryka byli bardzo pobożni i dzieci swoje starali się wychować w duchu patriotycznym oraz w przywiązaniu do wiary rzymskokatolickiej. Znaczący wpływ na młodego Ryszarda, bo to imię lubił szczególnie (otrzymał je podczas chrztu jako jedno z dodatkowych imion – przyp. A.Y.), wywierała zwłaszcza pobożna matka [...]. Z pouczeń ojca do końca życia Henryk szczególnie zapamięta słowa: »Wszystko możesz w życiu robić, pracować i odpoczywać, ale nie możesz próżnować«”². Wiosną 1928 roku Henryk Mosing zdaje egzamin dojrzałości w II Państwowym Gimnazjum im. prof. Kazimierza Morawskiego³, a jesienią tego roku rozpoczyna studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie⁴.

1. Postługa medyczna

Po ukończeniu studiów medycznych w 1934 roku Henryk Mosing rozpoczyna pracę w laboratorium duru plamistego przy Zakładzie Biologii Ogólnej Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, pod kierunkiem wybitnego zoologa i bakteriologa Rudolfa Weigla – wynalazcy szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu⁵. W tym też ośrodku badawczym prowadzi swą pracę naukowo-badawczą. Owocem jego badań z okresu przed wybuchem II wojny światowej są publikacje naukowe zamieszczane w czasopismach specjalistycznych Europy Zachodniej, Afryki i Ameryki⁶. Wyrazem uznania tak bardzo ważnego dorobku naukowego, już znanego,

¹ Por. J. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania nie zawiódł. Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*. W: *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu Biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*. Red. J. Wołczański. Kraków – Kamieniec Podolski 2001 s. 137.

² Tamże.

³ Por. Tamże s. 138.

⁴ Por. Tamże.

⁵ Por. Tamże s. 145.

⁶ Por. Tamże s. 146-147.

młodego naukowca było odznaczenie Henryka Mosinga w 1938 roku Złotym Krzyżem Zasługi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego⁷.

Okres II wojny światowej dla Mosinga był pełen wyzwań, które wymagały wielkiej odwagi ducha i męstwa, bo ceną za podejmowane decyzje było życie. W tak trudnych warunkach stanu wojennego i zmieniających się okupacji sowiecko-hitlerowskich pełnił on funkcję kierownika laboratorium duru plamistego, a przez pewien czas również funkcję dyrektora instytutu. W tym trudnym okresie Henryk Mosing pomagał setkom osób: młodzieży akademickiej, artystom i działaczom kultury, przedstawicielom nauki, jak na przykład Stefanowi Banachowi (matematyk), Zbigniewowi Herbertowi (pisarz i eseista), Andrzejowi Szczepkowskiemu (aktor)⁸. Najliczniejszą grupę pracowników w okresie niemieckiej okupacji (około 50%) stanowili ludzie związani z konspiracją wojskową⁹. Ogółem w okresie wojny w budynku instytutu znalazło ratunek ok. 4000 osób¹⁰.

W tym okresie Henryk Mosing, posiadając specjalną legitymację, zezwalającą na pobieranie nowych szczepów tyfusu plamistego od Żydów w warszawskim getcie, po kryjomu dostarczał mieszkańcom getta szczepionkę przeciwtyfusową¹¹. W podobny sposób ocalił w obozach jenieckich, innych gettach i obozach koncentracyjnych tysiące ludzi zagrożonych utratą życia z powodu wybuchu epidemii duru plamistego¹².

Ryzykując własnym życiem, Doktor potajemnie wykonuje szczepienia dzieciom z sierocińca prowadzonego przez braci albertynów, wykładowcom i alumnom rzymskokatolickiego seminarium duchownego we Lwowie¹³. Z kolejną okupacją Lwowa w 1944 roku poprzez wojska sowieckie, a później i z ustanowieniem reżimu sowieckiego Henryk Mosing podejmuje decyzję o pozostaniu we Lwowie z pragnieniem kontynuowania pracy naukowej i niesieniu pomocy rodakom oraz ludziom innych narodowości potrzebującym pomocy lekarskiej.

W 1949 roku, po wstrzymaniu produkcji szczepionki przeciwtyfusowej, Henryk Mosing wraz z całym Instytutem rozpoczął nowy etap pracy i poszukiwań naukowych. Celem tych badań był antygen – środek pozwalający wykluczyć lub stwierdzić tyfus plamisty. Miał to być prewencyjny środek epidemii tyfusu plamistego¹⁴. Owocem tych badań w 1953 roku był tak zwany test Mosinga¹⁵. Przystosował on do szerokiego zastosowania w praktyce metodę diagnostyki laboratoryjnej w postaci reakcji makroaglutynacji riketsji Prowaczeka¹⁶. Był on łatwy w zastosowaniu i ocenie wyników badań, wskutek czego został zatwierdzony przez

⁷ Por. Tamże s. 147.

⁸ Por. Tamże s. 148-151.

⁹ Por. Tamże s. 152.

¹⁰ Por. Tamże.

¹¹ Por. Tamże.

¹² Por. Tamże.

¹³ Por. Tamże s. 152-153.

¹⁴ Por. Tamże s. 156.

¹⁵ „Dr P. Zdrodowski nazwał tę reakcję – reakcją Mosinga”. Por. M. Sahajdakowski. *O decydującym wkładzie doktora Henryka Mosinga dla ostatecznej likwidacji tyfusu plamistego (Typhus exanthematicus) na rozległych terytoriach euroazjatyckiej części byłego ZSRR*. Mps (APA) s.7.

¹⁶ Por. Tamże.

Ministerstwo Zdrowia Związku Radzieckiego, rozprawdzany do przychodni i szpitali państwowych oraz wykorzystywany na terenie całego ZSSR¹⁷.

W latach 60-tych Henryk Mosing został wyróżniony nagrodami państwowymi za osiągnięcia własne i kierowanego przez niego laboratorium. Osiągnięte wyniki badań zostały natomiast „uogólnione i upowszechnione w wielotomowym podręczniku z zakresu mikrobiologii i epidemiologii chorób infekcyjnych”¹⁸. W 1973 roku, po przejściu na emeryturę, Mosing jeszcze przez dłuższy czas angażował się w działalność Instytutu oraz czasopisma „Питання вірусології”, a także Rady Naukowej Akademii Medycznej we Lwowie¹⁹.

2. Posługa duszpasterska

Prawie niezbadaną i mało znaną dla społeczeństwa pozostaje działalność Henryka Mosinga jako rzymskokatolickiego księdza, prowadzącego swą posługę duszpasterską na rozległych terytoriach ówczesnego ZSRR. Henryk Mosing nie był znany wiernym jako „uczony światowej sławy i epidemiolog” – dla nich był on „Ojcem Pawłem” lub „Księdzem Doktorem”, a dla bliskich mu uczniów – „Doktorem” albo „Ojczymem”.

Pragnienie bycia księdzem Henryk Mosing przejawiał od lat młodzieńczych. Nie mając jednak słuchu muzycznego, ani talentu wokalnego, zdawał sobie sprawę, że brak tych umiejętności uniemożliwiał mu zostanie księdzem, gdyż odprawianie mszy obowiązkowo łączyło się ze śpiewem. Umiał pogodzić się z tym faktem. Powołanie do służby Bożej w kapłaństwie w tamtych czasach – jego zdaniem – było nieosiągalne²⁰.

Mosing – będąc człowiekiem bardzo wrażliwym na ludzką biedę oraz pragnienie Boga przejawiające się u wielu ludzi, zarówno w okresie II wojny światowej, jak też podczas reżimu komunistycznego, kiedy to zamykano kościoły, a duchownych wypędzano z państwa lub wysyłano do łagrów na Syberię – nie chciał trwać w bezczynności. Wówczas pragnienie bycia kapłanem powróciło i spotęgowało się. Spotkanie z grekokatolickim biskupem Mikołajem Czarneckim²¹ dało mu nadzieję na spełnienie jego pragnienia²². Z rąk biskupa w uroczystość Objawienia Pańskiego w 1959 roku, w prywatnym mieszkaniu, otrzymał on tonsurę, jako znak przyjęcia kandydata do stanu duchownego²³. Wyznaczono także terminy święceń diakonatu

¹⁷ Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 158-159.

¹⁸ Tamże s. 163.

¹⁹ Por. Tamże s. 165.

²⁰ Z relacji ustnych ks. Henryka Mosinga z autorem.

²¹ Mikołaj Czarnecki (1884-1959) – redemptorysta obrządku wschodniego, apostołski eparcha Wołynia i Polesia; urodzony 14 grudnia 1884 roku w rodzinie chłopskiej w Semakiwce koło Horodenki; święcenia kapłańskie otrzymał w obrządku wschodnim 2 października 1909 roku; w 1919 roku wstąpił do zgromadzenia redemptorystów obrządku wschodniego. Od 1926 roku był wizytatorem apostołskim Wołynia i Polesia, 2 lutego 1931 roku otrzymał święcenia biskupie. 11 kwietnia 1945 roku został aresztowany przez władzę radziecką i skazany na 6 lat więzienia za „współpracę z hitlerowcami i z wywiadem Watykanu”. W 1956 roku wrócił schorowany z łagru i organizował podziemne struktury Kościoła grekokatolickiego. Zmarł 2 kwietnia 1959 roku we Lwowie, beatyfikowany przez Jana Pawła II 27 czerwca 2001 roku we Lwowie. I. Цар. Наш український Миколай-Чудотворець. Львів 1997 с. 4-9; Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 166.

²² Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* s.166; Y. Sviderska. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999) lekarz, pedagog, duszpasterz*. Lublin 2013 s. 24.

²³ Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* s.166.

i kapłaństwa²⁴, jednak zanim do nich doszło, biskup zmarł²⁵. Sprawa święceń została zawieszona na czas nieokreślony. Dopiero we wrześniu 1961 roku, po wcześniejszych staraniach w Polsce, 20 września 1961 roku w Warszawie Henryk Mosing otrzymuje z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego najpierw święcenia diakonatu, a w nocy 21 września 1961 roku święcenia kapłańskie²⁶. Odbyły się one w ścisłej tajemnicy, „jedynymi świadkami zaś byli dwaj bracia: ks. Aleksander Fedorowicz i Tadeusz Fedorowicz”²⁷.

Po powrocie do Lwowa rozpoczyna się heroiczne, prawie czterdziestoletnie posługiwanie kapłańskie ks. Mosinga nielicznym już wiernym Kościoła rzymskokatolickiego, rozproszonym na obszernych terenach całego ZSRR. Początkowo Mszę Świętą odprawiał prywatnie. Z czasem zaczął łączyć posługę lekarską z posługą kapłańską wśród zaufanych osób²⁸. Odprawiał Msze w domach prywatnych zaprzyjaźnionych współpracowników i studentów²⁹. Działalność duszpasterską, jaką prowadził Ojciec Paweł, Mieczysław Gębarowicz nazywał „balansowaniem na krawędzi przepaści”³⁰.

Już od 1962 roku Mosing zaczyna swoje wyjazdy misyjne do Miaskówki³¹ w pierwsze piątki miesiąca i - pozostając do niedzieli - spowiada wiernych po 5-8 godzin, a często i jeszcze dłużej. Wieczorem udaje się w drogę powrotną do Lwowa, by rano w poniedziałek być już w Instytucie³². Z czasem dojeżdżał do Hreczan koło Chmielnickiego, Baru, Murafy, Gródka Podolskiego, Żmerynki, Szarogrodu, Brahiłowa. Są to miejsca na Podolu, zamieszkiwane przez dużą liczbę katolików narodowości polskiej³³.

Swą pomocą ogarniał Kiszyniów – stolicę Republiki Mołdawii, dojeżdżał też do rodzin katolickich i parafii w innych republikach ZSRR: Białorusi, Kazachstanu, Rosji, Gruzji³⁴. Pomoc ta obejmowała katolików różnych narodowości: „byli to przede wszystkim Polacy i Niemcy, jak również Ukraińcy, Rosjanie, Ormianie, Syryjczycy”³⁵. Aby lepiej zrozumieć wagę takiej posługi w tamtych czasach, warto przytoczyć opowiadanie ks. Henryka Mosinga o jednym ze swych wyjazdów misyjnych, które opisał jego uczeń: „Wspominał, że kiedyś pojechał na Syberię, w drodze zepsuł się autobus, na dworze 40-stopniowy mróz. Myśleli, że już zamarzną,

²⁴ Na Wielki Post zaplanowano dalsze święcenia, tak by w czasie triduum paschalnego Mosing mógł przyjąć święcenia diakonatu oraz prezbiteratu. Por. Sviderska. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*... s. 24.

²⁵ Por. Tamże.

²⁶ Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 168; Por. Sviderska. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*... dz. cyt. s. 25-26.

²⁷ *Rekolekcje ks. Dr. Henryka Mosinga 1981*. s. 8-9. cyt. za: O. Salamon. *Ks. Henryk Mosing „Ojciec Paweł” (1910-1999)*. Mps (APA). s. 7.

²⁸ Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 168-169; Sviderska. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*... dz. cyt. s. 26.

²⁹ Por. Tamże.

³⁰ Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 168.

³¹ Miaskówka – miejscowość w winnickiej obłasti, znajdująca się w odległości około 500 km od Lwowa. Podróż ze Lwowa pociągiem trwała do stacji kolejowej Wapniarka około 8 godzin, a od Wapniarki do Miaskówki jeszcze około godziny jazdy samochodem lub autobusem (z autopsji autora).

³² Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 173.

³³ Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 173-175; Sviderska. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*... dz. cyt. s. 27.

³⁴ Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 173-175; Sviderska. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*... dz. cyt. s. 27.

³⁵ Sviderska. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*... dz. cyt. s. 27.

nadjechało jednak auto i zatrzymawszy go, mogli dojechać do miasta. W czasie rozmowy dowiedzieli się, że zabrał ich pełnomocnik do spraw wyznaniowych w tym rejonie, jednak matka jego, Polka, już od czasu zesłania (ponad 40 lat) nie była u spowiedzi. Ks. dr, będąc świadom niebezpieczeństwa sytuacji, jednak prosi o adres matki, pan pełnomocnik przywiózł go pod dom i wskazawszy mieszkanie, odjechał. Ks. dr wszedł do mieszkania, gdzie poznał się ze staruszką matką i jej córką, która miała ok. 40 lat, matka sama ją ochrzciła »z wody«. Córka opowiadała: »Od urodzenia jestem kaleką, matka uczyła mnie modlitwy, opowiadała o Panu Bogu, o kościele, nabożeństwach, Mszy św. Nigdy nie miałam wątpliwości, a wczoraj pomyślałam sobie: Czy Pan Bóg naprawdę jest, skoro już tyle czasu minęło, a ja jeszcze nie widziałam księdza i nie miałam możliwości przystąpić do sakramentów świętych, a dzisiaj cud, ksiądz jest w naszym domu, spowiada, odprawia Mszę św., udziela Komunii św.«. Ks. dr mówił, że był to moment, w którym czuł niezmierną wdzięczność Panu Bogu za dar kapłaństwa³⁶.

Przebywając na emeryturze, podczas kolejnego pobytu w Polsce – w Krakowie, odwiedził tamtejszego kardynała Karola Wojtyłę. Ten zachęcał go, żeby w istniejących warunkach znalazł właściwy sposób formacji ludzi do dawania świadectwa chrześcijańskiego. Słowa przyszłego papieża ks. Mosing odebrał poważnie i po powrocie ujął formację grupujących się wokół niego młodych ludzi w pewne ramy organizacyjne. Początkowo myślał o przygotowaniu ich jedynie do diakonatu i dlatego potajemnie utworzył Wspólnotę Świętego Wawrzyńca Diakona i Męczennika³⁷. Później, gdy pojawiły się możliwości, kilkunastu z jej członków przyjęło święcenia kapłańskie, a jeden został biskupem³⁸. „Chłopcy pragnący prowadzić głębsze życie duchowe i służyć Bogu otrzymywali nowe imiona, zwykle osób świętych, wdrażali się w realizację rad ewangelicznych, doskonalenie cnót miłości i sprawiedliwości oraz głównej idei ruchu, wyrażającej się w łacińskiej dewizie: *Adiuva et ora, disce et labora* (Pomagaj i módl się, ucz się i pracuj). Mieli też swój statut, zarys konstytucji i regulamin, a za hymn przyjęli pieśń: *Musimy siać*”³⁹. Poprzez formację Ojca Pawła przewinęło się w tych latach około 200 chłopców⁴⁰. Bardzo ważne jest to, że jego zamierzeniem nie było wychowywanie rzeszy kapłanów. Pragnął przede wszystkim kształcić dojrzałych chrześcijan, którzy własnym przykładem będą świadczyć o Chrystusie w ateistycznym społeczeństwie, w którym sam żył i w którym osobiście dawał przykład dojrzałego chrześcijanina. Jak sam

³⁶ W. Słobodian. *OJCZYM – wspomnienie o ks. prof. Henryku Mosing*. Mps cz. I (APA) s. 1-3.

³⁷ Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 169-170.

³⁸ Mały Leon (ur. 17 sierpnia 1958 roku) – biskup rzymskokatolicki. W latach 1977-1984 studiował teologię i filozofię w podziemnym seminarium pod kierunkiem ks. dra Henryka Mosinga. Święcenia kapłańskie otrzymał 7 czerwca 1984 we Lwowie. W latach 1984-1990 pomagał ks. Henrykowi Mosingowi w pracy duszpasterskiej, pracował na Podolu jako podróżujący duszpasterz, na południu Ukrainy oraz na terenie Rosji. W latach 1991-1995 prowadził duszpasterstwo we wspólnotach rzymskokatolickich obwodu chersońskiego. W latach 1995-2000 studiował teologię na Uniwersytecie św. Apolinarego w Rzymie. W 2000 uzyskał doktorat z teologii na podstawie rozprawy z teologii dogmatycznej pt. *Eklezjologia w dziełach Józefa Bilczewskiego, 1860-1923*. W 2000 roku został prefektem i wykładowcą seminarium duchownego we Lwowie. W 2000 roku został również wykładowcą w seminarium duchownym w Gródku Podolskim. 4 maja 2002 roku został mianowany przez papieża Jana Pawła II na biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej. Por. Sviderska. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*...dz. cyt. s. 28-29.

³⁹ Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 169-170.

⁴⁰ Por. Tamże s. 171.

mówił: „Można być robotnikiem, lekarzem czy dziennikarzem i żyć jak osoba konsekrowana”⁴¹.

W latach 1988-1992 Ojciec Paweł przyjeżdża systematycznie do Gródka w województwie chmielnickim⁴². Tam bardzo intensywnie pomaga miejscowemu proboszczowi Władysławowi Wanagsowi⁴³. Zazwyczaj razem z ks. Bronisławem Baranowskim⁴⁴ i ministrantem wyjeżdżał w niedzielę rano do parafii, które znajdowały się w promieniu 40-50 kilometrów od Gródka. W ciągu jednego takiego wyjazdu obsługiwano 3-4 miejscowości, usytuowanych około 30 km jedna od drugiej. Msze odprawiano w domach oraz zniszczonych, nieogrzewanych kościołach, co dla blisko osiemdziesięcioletniego kapłana nie było łatwe. W grudniu 1994 roku, po wylewie krwi do mózgu, został przykuty do łóżka na 5 lat, aż do śmierci, która nastąpiła pod koniec listopada 1999 roku. Na dwa miesiące przed swymi dziewięćdziesiątymi urodzinami Ojciec Paweł odszedł do swego umiłowanego Pana⁴⁵.

W dzień pogrzebu w przepełnionej katedrze lwowskiej został odczytany telegram kondolencyjny Ojca Świętego Jana Pawła II do zebranych. Oto jego treść: „Sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego” (Mdr 5, 15)”. [...] Wspólnie powierzamy miłosiernemu Bogu duszę człowieka sprawiedliwego, gorliwego pasterza i wytrwałego misjonarza, oddanego bez reszty Chrystusowi i ludziom. Dane mi było poznać go jeszcze w latach sześćdziesiątych, kiedy jako wybitny uczony, kierownik Instytutu Epidemiologii we Lwowie, przyjechał na krótko do Polski. Dzielił się swym głębokim pragnieniem służenia ludziom nie tylko jako lekarz, ale również jako kapłan. W tamtych trudnych czasach, korzystając z możliwości służbowych wyjazdów w różne strony ówczesnego Związku Radzieckiego, chciał podjąć trud niesienia Ewangelii i duchowej opieki tym, do których inni kapłani nie mogli dotrzeć. Po zasięgnięciu opinii, wiedząc, jak wiele dobra uczynił ludziom w latach wojny i w okresie powojennym, wraz z kardynałem prymasem przychylił się do jego prośby o dyspensę od studiów teologicznych i o udzielenie święceń kapłańskich. Wiem, że naszego zaufania nie zawiódł. Z wielką gorliwością, jako lekarz i kapłan, pełnił swoją pasterską misję od wschodniej Ukrainy aż po Kaukaz i Syberię. Ostatni etap jego życia był

⁴¹ Tamże s. 172.

⁴² Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 174-176; A. Reminec. *Społeczne znaczenie pracy duszpasterskiej i służby medycznej księdza Henryka Mosinga 1910-1999*. Lwów 2007 s. 81. Mps. Biblioteka LWSD.

⁴³ Władysław Wanags (1931-2001), marianin, Łotysz; ur. 7 IV w miejscowości Strody (rejon krasławski) na Łotwie; w latach 1949-1952 – żołnierz Armii Radzieckiej; ukończył szkołę wojskową; dowódca baterii haubic i „komandir” w pułkowej szkole w Gwardiejsku (kaliningradzki obwód); w 1967 roku wstąpił do seminarium duchownego w Rydze; 2 IX 1973 roku otrzymał tam święcenia kapłańskie; pracował jako wikariusz w parafiach – Varaklānu (1973-1976) i Liepājās (1976-1977) na Łotwie; 10 III 1977 roku został skierowany przez bpa Juliana Vaivodsa do Gródka Podolskiego na Ukrainie. Odzyskał, wyremontował i zbudował kilkanaście kościołów w Gródku Podolskim i okolicy; budowniczy gmachów mieszczących od 1991 r. seminarium duchowne diecezji kamieniecko-podolskiej oraz „Domu Miłosierdzia” w Gródku Podolskim; w 2001 r. laureat nagrody „TOTUS” Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* s. 174.

⁴⁴ Bronisław Baranowski, ur. 1938 r. w Komargrodzie koło Tomaszpola, woj. winnickie, uczył się w szkole weterynarii w Tulczynie, pracował jako laborant we Lwowie. Od 1957 roku uczeń, a następnie najbliższy współpracownik ks. H. Mosinga, święcenia kapłańskie otrzymał w 1979 roku w Lubaczowie, od 1985 roku na rencie inwalidzkiej. Mieszka we Lwowie na ul. K. Lewickiego, jest spowiednikiem w Wyższym Seminarium Duchownym we Lwowie – Brzuchowicach oraz w kościołach Lwowa. Por. A. Reminec. *Społeczne znaczenie pracy duszpasterskiej i służby medycznej księdza Henryka Mosinga 1910-1999*. Lwów 2007 s. 40. Mps. Biblioteka LWSD.

⁴⁵ Z relacji ustnych ks. B. Baranowskiego; por. Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 177.

przez chorobę w sposób szczególny związany z krzyżem Chrystusa, który podjął z wiarą i miłością. Proszę Boga, dobrego Ojca, aby obficie wynagrodził trud jego kapłańskiego życia w swojej chwale [...]”⁴⁶. W tych krótkich, lecz jakże treściwych słowach papieża zostało streszczone i podsumowane życie człowieka, który poświęcił się służbie ludziom dla większej chwały Bożej.

BIBLIOGRAFIA:

- Цар І. Наш український Миколай-Чудотворець. Львів 1997.
- Niemiec J. *Wiem, że naszego zaufania nie zawiodł. Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999)*. W: *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*. Red. J. Wołczański. Kraków – Kamieniec Podolski 2001.
- Sahajdakowski M. *O decydującym wkładzie doktora Henryka Mosinga dla ostatecznej likwidacji tyfusu plamistego (Typhus exanthematicus) na rozległych terytoriach euroazjatyckiej części byłego ZSRR*. Mps (APA).
- Salamon O. *Ks. Henryk Mosing „Ojciec Paweł”(1910-1999)*. Mps (APA)
- Sviderska Y. *Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999) lekarz, pedagog, duszpasterz*. Lublin 2013.
- Reminec A. *Społeczne znaczenie pracy duszpasterskiej i służby medycznej księdza Henryka Mosinga 1910-1999*. Lwów 2007. Mps, Biblioteka LWSD.

Streszczenie:

Henryk Mosing, światowej sławy uczony, wybitny mikrobiolog XX wieku, jest postacią mało znaną. Jego działalność na rzecz dobra człowieka w pełni zasługuje na przybliżenie. Dzięki jego naukowym pracom uratowano życie dziesiątkom tysięcy obywateli byłego ZSRR od groźby tyfusu plamistego i innych chorób zakaźnych. Swoją pomoc świadczył on w sposób heroiczny, zwłaszcza w czasie II wojny światowej. Jest on dla współczesnych czasów zasłużony jeszcze z innego powodu. Oprócz działalności badawczej i naukowej, został potajemnie wyświęcony na kapłana rzymskokatolickiego. Prowadził ponad 30-letnią pracę misyjno-duszpasterską na terenach ZSRR, narażając się w ateistycznym państwie na aresztowanie, długoletnie więzienie, a nawet utratę życia. Pełnił jednocześnie posługę „ratownika życia” zarazem fizycznego i duchowego, doczesnego i wiecznego.

Słowa kluczowe: Henryk Mosing, mikrobiolog, tyfus plamisty, Ksiądz Doktor, Ojciec Paweł

⁴⁶ Niemiec. *Wiem, że naszego zaufania...* dz. cyt. s. 177-178.

mgr lic. Damian Ziarkowski i mgr lic. Beata Kornilłowicz

ARTYKUŁ: Formy edukacji medialnej w rodzinie w świetle orędzi Papieża Jana Pawła II na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu

Współczesne środki społecznego przekazu, wśród których możemy wyliczyć: wizualne, audialne (audytywne), audiowizualne oraz multimedialne, tworzą ogromny wachlarz propozycji, który kusi odbiorcę. Powyższe narzędzia zostały utworzone w celu służenia dobru człowieka i nie powinno się ich nigdy wykorzystywać przeciwko niemu. Mają one za zadanie pomagać we wzroście osobowościowym z uwzględnieniem i uszanowaniem prawa do ludzkiej godności. Mass-media odgrywają ogromną rolę w poruszaniu oraz kształtowaniu opinii i postaw społecznych, a treści przekazywane za ich pomocą skierowane są do konkretnych jednostek, które tworzą rodziny i składają się na społeczeństwo. Spełniają więc wiele istotnych funkcji, z których podstawową jest funkcja komunikatywna. Na dalszym planie warto wymienić takie funkcje jak: informacyjna, edukacyjna, kulturalna, ewangelizacyjna oraz rozrywkowa. W związku z tym media zasadniczo wpływają na rozwój osobowości odbiorcy. Magisterium Kościoła oraz papieże (w tym Jan Paweł II) wielokrotnie podkreślali wagę mediów oraz dobrodziejstwa z nich płynące i nazywali je nowym cudem współczesnej techniki i cywilizacji, zachęcając do odważnego i mądrego korzystania ze środków społecznego przekazu.

W dniu kiedy papież Jan Paweł II został oficjalnie ogłoszony przez Magisterium Kościoła świętym, został on również nazwany przez dokonującego kanonizacji Ojca Świętego Franciszka, papieżem rodziny. Taki przydomek papieża-Polaka jest konsekwencją jego wieloletniego nauczania dotyczącego spraw rodzin na całym świecie oraz żywego zainteresowania losami tej podstawowej i fundamentalnej komórki społecznej. Jan Paweł II wielokrotnie dawał wyraz swojej troski o dobro rodziny i znał ciężar jej problemów. Podkreślał naczelną rolę tej podstawowej jednostki w każdym prawdziwym ludzkim społeczeństwie.

W całej gamie różnorodnych tekstów świętego Papieża dotyczących życia i spraw rodzin¹ znajdują się między innymi orędzia na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu. W orędziach tych odnaleźć można wskazówki i drogowskazy etyczne mówiące o roli rodziny w edukacji medialnej oraz konkretne przykłady form takiej edukacji.

Rodzina jest naturalnym miejscem, w którym człowiek rodzi się i dorasta oraz uczy się różnych umiejętności potrzebnych do życia. Także w rodzinie – jako naturalnej komórce społecznej – ma miejsce pierwsza komunikacja oraz dialog i wymiana międzypokoleniowa.

1 Wśród najważniejszych dokumentów św. Jana Pawła II o rodzinie, obok *Listu do rodzin* (1994 r.), są także: adhortacja posynodalna *Familiaris Consortio* (1981 r.), list apostolski *Mulieris Dignitatem* (1988 r.), encyklika *Evangelium Vitae* (1995 r.), *List do moich braci i siostr - ludzi w podeszłym wieku* (1999 r.) oraz monumentalne dzieło - katechezy środowe: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*.

Według słów papieża Jana Pawła II rodzina jest miejscem i szkołą bogatszego człowieczeństwa, jednak jest tak tylko wtedy, gdy jest rodziną „Bogiem-silną”². Znaczy to, że rodzina ma swoje źródło w Bogu jako Stwórcy i na Nim oraz na Jego prawie powinna się opierać cała jej egzystencja.

1. Rodzina jako pierwszy wychowawca do odbioru przekazów medialnych

Rozpatrując zagadnienie rodziny, można zauważyć, że bycie jej członkiem to nie tylko pewien przywilej, ale także zadanie. Jednym z jego zakresów jest wzajemna odpowiedzialność członków rodziny za siebie nawzajem oraz troska o dobro konkretnego członka rodziny i o dobro wspólne. Wyzwania te, choć nie w równym wymiarze, dotyczą zarówno rodziców jak i ich dzieci, a także pokolenia seniorów, czyli dziadków. Są one również *znamienne* i stanowią podstawę dla edukacji medialnej dziejącej się w rodzinie.

Współczesny świat ulega gwałtownemu przeobrażeniu. Jak pisał Marshall McLuhan, wybitny znawca mediów: „(...) nasz świat w dramatycznym zwrocie zaczyna się kurczyć. Ścieśniony przez elektryczność, staje się wioską”³. Szczególne miejsce w tej sieci interakcji zwanej „globalną wioską” zajmuje rodzina. W tym rozdziale autorzy skupiają się na formach edukacji medialnej i sposobie ich przekazu w rodzinie, jako pierwszym i podstawowym wychowawcy, uczącym odbioru przekazów medialnych. Omawia się tu także odpowiedzialność pracowników mediów w prawidłowym kształtowaniu nowych odbiorców, szczególnie dzieci. Warto podkreślić, iż edukacja medialna jest istotnym czynnikiem składającym się na szerszy proces formacji medialnej.

a) Rodzice jako pierwsi wychowawcy do odbioru mediów

Środki społecznego przekazu niezwykle usprawniają, ułatwiają, uprzyjemniają życie współczesnemu człowiekowi. Warto podkreślić, że uatrakcyjniają one egzystencję nie tylko osób dorosłych, ale także dzieci i młodzieży. Wykorzystując media w sposób właściwy i odpowiedzialny można zyskać wiele dobrego zarówno dla rozwoju własnej osobowości, jak i osobowości swojej rodziny a w efekcie całych społeczeństw. Należy jednak, jak naucza Jan Paweł II w orędziach na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu, swoje działanie w tym kierunku oprzeć na solidnych wartościach chrześcijańskich i etycznych. Trzeba jednocześnie pamiętać o tym, że środki społecznego przekazu stanowią również zagrożenia, na które narażeni są odbiorcy nie tylko dorośli, ale w szczególności dzieci.

Prawidłowo funkcjonująca rodzina stanowi klosz ochronny zabezpieczający jej członków przed negatywnym oddziaływaniem mediów. W takiej rodzinie dorośli są roztropni i zaangażowani w wytyczenie bezpiecznych granic dla swoich pociech, w korzystaniu ze środków masowego przekazu. W edukacji medialnej jest to sprawa podstawowa. Zbagatelizowanie jej, wcześniej czy później, prowadzi do dysfunkcji a nawet destrukcji rodzin i przekłada się na nieprawidłowe funkcjonowanie społeczeństw.

2 Por. Jan Paweł II. *List do Rodzin*. W:

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html [dostęp:18.04.2015].

3 E. McLuhan, F. Zingrone. *Marshall McLuhan. Wybór tekstów*. Poznań 2001 s. 210-211.

Odpowiedzialność za harmonijny rozwój członków rodziny, w sferze korzystania ze środków społecznego przekazu, dotyczy przede wszystkim pokolenia rodziców i dziadków. To oni powinni swoim przykładem zaświadczyć o wyższych wartościach i utarować drogę pokoleniu najmłodszych, tak, by mogli oni brać z dorosłych przykład i ich naśladować. Dorośli pełnią w rodzinie funkcję kierowniczą i nie powinni zapominać o tym fakcie, oddając swoje obowiązki „elektronicznym niańkom”⁴ w imię własnej wygody czy lenistwa. Media używane w sposób niekontrolowany i bez nadzoru dorosłych mogą wyrządzić dużą szkodę dzieciom i wypaczyć ich młode, kształtujące się dopiero charaktery. Młodzi sami powinni rozpoznawać pewne zagrożenia płynące z mediów, jednak to rodzice są pierwszymi wychowawcami do odbioru przekazów medialnych, które często przesycane są przemocą i pornografią. „Za szczególnie szkodliwe wychowawczo uznawane są sceny przemocy i okrucieństwa, które niepokoiły pedagogów od bardzo dawna. Protest przeciwko nim w wielu krajach zdaje się wskazywać na rezonans teorii uczenia się z ekranu”⁵.

Przedszkolaki i uczniowie stanowią grupę społeczną najczęściej korzystającą z mediów. Dlatego uświadomienie sobie przez rodziców, opiekunów i osoby pracujące w mass-mediach jaką odpowiedzialność ponoszą za wychowanie dzieci - nowych, wartościowych, prawych pokoleń, a w konsekwencji za losy świata, jest tak istotne. We współczesnym świecie laptop, notebook, środki multimedialne zastępują często dziecku boisko, bądź inne miejsca zabaw. Za pomocą tych narzędzi małe dzieci często uczą się sposobu życia, edukując się w różnych dziedzinach, ćwicząc cechy charakteru: systematyczność, wytrwałość, dążenie do celu, empatię, wrażliwość na ludzką krzywdę bądź jej brak, nerwowość, nadpobudliwość, agresję. Praktycznie codziennie mają styczność z różnego typu mediami. Dlatego tak istotne znaczenie ma tu mądrość dorosłych.

Jak zostało wspomniane wcześniej rodzina jest naturalnym oraz pierwotnym środowiskiem wychowawczym i edukacyjnym. Pozostałe podmioty takie jak np. placówki oświatowe i organizacje pozarządowe pracujące na rzecz młodego człowieka, posiadają charakter wspomagający i uzupełniający⁶. Jednak edukacja młodego człowieka zależy także od tego, jak korzysta on ze środków społecznego przekazu. „Rola mediów w życiu społecznym, a w tym i edukacji, zwłaszcza równoległej wciąż rośnie. To one stanowią główne źródło informacji o otaczającym świecie, kreują obraz współczesnej kultury, wytyczają zakres kontaktów z nią, kształtują upodobania i postawy”⁷. Ważne jest to, by dorośli mieli świadomość tego znaczącego wpływu mediów i umiejętnie się w niego włączali oraz nadzorowali jego przebieg.

W rodzinie, do dorosłych należy także dbanie o techniczną stronę środków społecznego przekazu występujących w domu. Powinno się zabiegać o jak najlepsze, w miarę możliwości, dostępne sprzęty, służące do korzystania z mediów, takie jak: nowoczesny

4 Por. Jan Paweł II. *Orędzie na 28. ŚDŚSP – Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*. W: <http://paulus.org.pl/display,239.html> [dostęp: 28.07.2014].

5 J. Gajda, S. Juszczak, B. Siemieniecki, K. Wenta. *Edukacja medialna*. Toruń 2004 s. 66.

6 Por. P. Drzewiecki. *Media Aktywni. Dlaczego i jak uczyć edukacji medialnej*. Otwock – Warszawa 2010 s. 42. W: <http://presscafe.eu/images/MediaAktywni.pdf> [dostęp: 06.03.2015].

7 J. Gajda, S. Juszczak, B. Siemieniecki, K. Wenta: *Edukacja medialna...* dz. cyt. s. 65.

komputer, dobry telewizor, czy też markowe radio i poczytne, rozwijające książki bądź czasopisma. Niewątpliwie urozmaiceniem jest wysokiej klasy sprzęt jednak nie powinien on być priorytetem. Jak naucza Jan Paweł II, media nie mogą nigdy zastąpić człowieka w jego funkcji wychowawczej i nie chodzi o to by „mieć”, ale by „bardziej być” jako człowiek, czy też jako rodzina. „Bardziej być” czyli wzrastać duchowo, nie tylko materialnie i upodabniać się do Chrystusa, który Sam jest najdoskonalszym wzorem człowieczeństwa oraz ludzkiej godności Syna Bożego.

W dzisiejszym świecie nie sposób nie dostrzec wszechobecnego oddziaływania środków społecznego przekazu na różne sfery życia ludzkiego. Papież Jan Paweł II pisze, że: „środki przekazu oddziałują głęboko zwłaszcza na rodzinę (...). Na rodzicach spoczywa zatem doniosły obowiązek wychowania rodziny do krytycznego korzystania ze środków społecznego przekazu. Wagę tego zadania należy wyjaśniać szczególnie młodym małżeństwom. Także programy katechetyczne powinny uwzględniać konieczność uczenia dzieci i młodzieży właściwego i odpowiedzialnego korzystania ze środków przekazu”⁸. Zdaniem Papieża Jana Pawła II, rodzice i opiekunowie powinni nauczyć siebie i swoich podopiecznych odpowiedzialnego korzystania z mediów, co z pewnością uzależnione jest od stopnia świadomości i wiedzy dorosłych na ten temat. Dziecko korzystając z Internetu wchodzi w świat wirtualny, w którym istnieje wiele głównych dróg i pobocznych drózek, niekoniecznie właściwych, etycznie słusznych, którymi odbiorca może podążać. Bez odpowiedniego nadzoru rodzica, kierującego się rozumem i wartościami chrześcijańskimi, młody człowiek może zbłądzić nieświadomie i wybrać programy medialne działające w sposób absolutnie destrukcyjny na jego osobowość. Małe dziecko wszelkie treści, które odbiera ze świata zewnętrznego, chłonie jak gąbka, dlatego należy mu je przedstawiać w sposób świadomy: tłumaczyć co jest dobre, a co złe oraz jasno wyznaczać granice. Takie też zadania stawia przed rodzicami w swych orędziach na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu papież-Polak. Oprócz tego, opiekun powinien w pierwszej fazie selekcjonować to, co oglądają jego dzieci, a następnie umiejętnie uczyć młodego człowieka właściwych wyborów w tej kwestii. Warto przy tym przypomnieć, że to na barkach dorosłego spoczywa pełna odpowiedzialność niedopuszczenia do destrukcji osobowości młodego człowieka. Godna uwagi jest tutaj przestroga dana przez Chrystusa: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18, 6).

Rolą rodziców jest stworzenie odpowiednich warunków, by dziecko mogło rozwijać się prawidłowo, także pod kątem medialnym, w swym naturalnym środowisku rodzinnym. Kolejną istotną sprawą jest kontrola dorosłych, co do ilości czasu spędzanego przed mediami – przez nich samych oraz przez ich dzieci. Według Jana Pawła II należy w tym aspekcie zachować wstrzeźliwość i ograniczyć się jedynie do tych przekazów medialnych, które autentycznie

8 Jan Paweł II. *Orędzie na 27. ŚDŚSP – Rola kaset magnetofonowych i magnetowidowych w kształtowaniu kultury i sumienia*. cyt. za: Ks. M. Lis: *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*. Częstochowa 2002 s. 190.

służą dobru i rozwojowi człowieka⁹. Konieczne będzie czasem wyłączenie telewizora lub komputera w imię wyższych wartości, jak np. *dobro rodziny* czy wykonanie koniecznych prac. Dorośli powinni także pamiętać, że nie muszą jedynie pełnić roli konsumenta mediów, lecz mogą także wpływać na ich kształt i charakter. Jest to możliwe poprzez informowanie producentów i sprzedawców o tym, jak się ocenia ich oferty medialne¹⁰.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż media stają się często narzędziem propagandy i manipulacji, o czym wspominał w swoich orędziach Jan Paweł II. „Środki masowego przekazu są dziś uważane za warunek konieczny skuteczności propagandy, gdyż tylko one gwarantują dotarcie do całej populacji i (w społeczeństwach otwartych) cieszą się zaufaniem”¹¹. Dlatego rodzicom nigdy nie powinno zabraknąć sił oraz wyobraźni, by uczyć swoje dzieci jak korzystać z mediów oraz jak interpretować przekazy medialne. Trzeba chronić człowieka przed zgubnym wpływem manipulacji i szkodliwej propagandy już od jego najmłodszych lat.

Przykładem formy, jaką może przybrać edukacja medialna w rodzinie jest rozmowa między rodzicami a dziećmi o odebranych przekazach medialnych. Szczególnie powinno mieć to miejsce wtedy, gdy przekaz jest trudny, zawiły i wymaga osobnego komentarza. Rodzice mogą pomóc dzieciom w ten sposób w wyciągnięciu słusznych wniosków i wprowadzeniu pewnych nowych idei w życie. Inną formą edukacji medialnej w rodzinie jest poznawanie mediów i ich przekazu przez zabawę rodziców z dziećmi¹². Może ona przybrać formę kręcenia amatorskiego filmu o rodzinie, bądź umieszczania zdjęć na domowej stronie internetowej lub portalach społecznościowych. Dzieci chętnie uczą się w ten sposób, a rodzice mogą wykazać się swoją kreatywnością oraz wiedzą na temat treści medialnych, czy mediów w ogóle.

b) Odpowiedzialność pracowników mediów w formowaniu dojrzałych odbiorców

Jak zaznacza Jan Paweł II w orędziu na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu z 1979 roku: „(...) wypada dokonać refleksji nad szczególnymi wymaganiami tej szerokiej grupy "odbiorców" – dzieci – i nad wynikającą stąd odpowiedzialnością dorosłych, w sposób szczególny pracowników komunikacji, którzy mogą wywierać - i wywierają - tak ogromny wpływ na formację, lub - niestety - deformację młodych pokoleń”¹³. Ludzie pracujący w środkach społecznego przekazu od producentów oraz reżyserów począwszy, a na aktorach i dziennikarzach skończywszy, w sposób istotny wywierają wpływ na kształtowanie pokolenia małych odbiorców. Dlatego wszystkie te grupy powinny brać pod uwagę dobro dziecka i działać według moralności chrześcijańskiej przygotowując programy dla najmłodszych.

W przypadku gdy ludzie pracujący w środkach społecznego przekazu w swoim życiu nie kierują się zasadami etycznymi, a Dekalog uznają za zbiór praw im odległych, bądź wręcz obcy, programy medialne przez nich tworzone mogą w sposób istotny i dotkliwy wpłynąć demoralizująco na dziecko. Pracownicy środków społecznego przekazu, stanowiąc po rodzicach

9 Por. Tenże. *Orędzie na 13. ŚDŚSP – Środki społecznego przekazu w służbie ochrony i rozwoju dziecka w rodzinie i w społeczeństwie*. W: <http://paulus.org.pl/display,254.html> [dostęp: 24.07.2014].

10 Zob. Tenże. *Orędzie na 27. ŚDŚSP – Rola kaset magnetofonowych i magnetowidowych w kształtowaniu kultury i sumienia*. W: <http://paulus.org.pl/display,240.html> [dostęp: 24.07.2014].

11 D. McQuail. *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa 2007 s. 518.

12 Zob. P. Drzewiecki: *Media aktywni...* dz. cyt. s. 43-44.

13 Jan Paweł II. *Orędzie na 13. ŚDŚSP – Komunikacja społeczna czynnikiem ochrony i rozwoju dzieci w rodzinie i w społeczeństwie*. cyt. za: Ks. M. Lis. *Orędzia papieskie na...* dz. cyt. s. 84.

drugą grupę ponoszącą pełną odpowiedzialność przed Bogiem za treści jakie przekazują dorosłym i małoletnim. Nie mogą swojego działania opierać na zasadzie dominacji nad innymi, czy to ze strony czynników sprawujących władzę polityczną, czy też ze strony potentatów finansowych dyktujących ich program i profil¹⁴. Dzieci ze swej natury są bardziej wrażliwe i empatyczne niż dorośli. Ich psychika jest narażona na nieodwracalną deformację, wypaczenie, właśnie poprzez niewłaściwe treści jakie do nich mają szansę dotrzeć, dzięki nieodpowiedzialnemu postępowaniu dorosłych.

Jan Paweł II we wspomnianym wyżej orędziu z 1979 r. stawia fundamentalne pytanie: „Jaka więc będzie postawa chrześcijan odpowiedzialnych, a w szczególności rodziców i pracowników mass mediów, świadomych swych obowiązków wobec dzieci”¹⁵? Papież próbuje odpowiedzieć na powyższe pytanie dając wskazówki rodzicom i dorosłym odpowiedzialnym za dzieci, aby wykazali się zaangażowaniem wychowawczym nie niszczącym, ale zawsze pozytywnym i pobudzającym „małego człowieka”, aby w konsekwencji mógł on włączyć się twórczo w świat. Następnie nakazuje pracownikom mediów, aby nieletnich wspierali w ich dochodzeniu poznawczym i proponowali programy rozrywkowe i kulturalne, w których młodzi znajdą odpowiedź w poszukiwaniu swojej tożsamości i swojego stopniowego „wchodzenia” we wspólnotę ludzką¹⁶. Trzeba dużo czujności i aktywności, by sprostać zadaniu jakim jest formowanie dzieci w dziedzinie środków społecznego przekazu. „Dzieci są przyciągane przez 'mały ekran', naśladują każdy gest na nim przedstawiany i odczuwają, szybciej i lepiej niż każda inna osoba, emocje i uczucia z niego wynikające”¹⁷.

2. Formy edukacji medialnej stosowane przez dorosłych wobec małoletnich odbiorców mediów

Kolejnym omawianym zagadnieniem w niniejszym artykule są formy edukacji medialnej stosowane przez dorosłych w procesie wychowawczym młodego pokolenia. Skuteczne wychowanie do korzystania z mediów wymaga wyrobienia u rodziców i dziadków pewnych postaw związanych z korzystaniem ze środków masowego przekazu. Dzięki tym postawom mogą oni osiągnąć cel jaki sobie postawili – odpowiednie wychowanie medialne. Cała ta formacja jest jednocześnie przesycona różnymi formami edukacji medialnej, które ogranicza jedynie wyobraźnia wychowawców. Taką formą, według Jana Pawła II, jest systematyczne nauczanie i oddziaływanie wychowawcze na dzieci przez rodziców, podobne do tego, które ma miejsce w szkole¹⁸.

Rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami dla swoich dzieci i stanowią dla nich pierwsze źródło wiedzy o mediach. Formą edukacji medialnej i jednocześnie zadaniem

14 Por. Tenże. *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO Paryż, 2 Czerwca 1980 rok*. W: <http://www.centrumjp2.pl/wp-content/uploads/2015/02/PRZYSZŁOŚĆ-CZŁOWIEKA-ZALEŻY-OD-KULTURY-Jan-Paweł-II-.pdf> [dostęp: 16.06.2015].

15 Tenże. *Orędzie na 13. ŚDŚSP – Środki społecznego przekazu w służbie ochrony i rozwoju dziecka w rodzinie i w społeczeństwie*. cyt. za: Ks. M. Lis: *Orędzia papieskie na...* dz. cyt. s. 86.

16 Zob. Tamże.

17 Tamże.

18 Por. Tenże. *Orędzie na 19. ŚDŚSP – Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży*. W: <http://paulus.org.pl/display,248.html> [dostęp: 23.05.2014].

rodziców jest formowanie swoich potomków aby korzystali z mediów czujnie i roztropnie oraz krytycznie i z umiarem. „Gdy rodzice wywiązują się z tego zadania dobrze i konsekwentnie, życie rodzinne ogromnie na tym zyskuje. Nawet małym dzieciom można przekazać istotne informacje na temat mediów: że są one tworzone przez ludzi, którym zależy na przekazywaniu pewnych treści; że treści te mają często zachęcać do określonych zachowań – do kupienia jakiegoś towaru albo do postępowania w sposób budzący zastrzeżenia - które nie leżą w rzeczywistym interesie dziecka i nie są zgodne z prawdą moralną; że dzieci nie powinny bezkrytycznie przyjmować ani naśladować tego, co znajdują w mediach”¹⁹.

Ojciec i matka, bądź osoba wychowująca dane dziecko są zobligowani do wzięcia odpowiedzialności za przekaz medialny jaki odbiera ich podopieczny. Tym większy nacisk powinni położyć rodzice na odpowiedni dobór treści, z którymi będą miały styczność małośletni odbiorcy. Ta selektywność jest kolejną formą edukacji medialnej, o której wspomina w swoich orędziach Papież Jan Paweł II. Rodzina powinna kształcić, uświadamiać i ukierunkowywać młodego człowieka np. poprzez dialog bądź przykład do właściwego podejścia i adekwatnego używania środków społecznego przekazu, zgodnego z nauką Kościoła Katolickiego. Rozmowa z dzieckiem stanowi sedno prawidłowego wychowania medialnego, budowania poczucia bezpieczeństwa dziecka i autorytetu rodzica.

Istotną sprawą jest postępowanie dorosłych, a więc dawanie przykładu młodym pokoleniom swoim życiem i wyborem właściwych decyzji. Rodzice stanowią pierwszy naturalny wzorzec, który dziecko przyjmuje bezkrytycznie. Ich postaw uczy się podświadomie, naśladując te zachowania często w sposób spontaniczny. Nie ma bardziej motywującego środka i sposobu wychowania młodego osobnika jak autentyczność, szczerłość, spójność w myśleniu, mówieniu i postępowaniu oraz naturalność dorosłych. Warto podkreślić, iż jeżeli nauczymy właściwego korzystania z mediów nasze dzieci, wpajając im, aby przy wyborze programów medialnych, czy gazet, kierowali się przede wszystkim wartościami katolickimi, to zaowocuje tym, że jako dorośli Polacy, będą również potrafili zastosować w praktyce prawo Boże i przekazywać swe zasady przyszłym pokoleniom. Najistotniejszym owocem procesu wychowawczego jest fakt, aby młodzi ludzie opuszczający swe „gniazda”, taką postawę wynieśli z domu rodzinnego i stosowali ją dalej w życiu. Tego wymaga od rodziców Kościół.

Obok dobrego przykładu i rozmowy - według Papieża - edukacja medialna w rodzinie powinna polegać na zdolności umiejętnego doboru treści przekazywanych przez media²⁰. Jest to umiejętność szczególnie ważna dlatego wymaga dodatkowego podkreślenia. Powyższa postawa ukazująca stosunek odbiorcy do mediów może zaistnieć w pełni swej okazałości w przypadku wykazania się czujnością wychowawców w doглядaniu swoich wychowanków oraz w odbiorze komunikatów medialnych. Nie wszystkie treści docierające za pomocą środków społecznego przekazu do słuchacza czy widza są wartościowe, dlatego niektóre z nich należy ocenić krytycznie i odrzucić. Zastosowanie powyższych rozwiązań przez rodziców w procesie wychowawczym – opiekuńczym może przynieść oczekiwany rezultat i zakończyć się

19 Tenże. *Orędzie na 38. ŚDŚSP – Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*. W: <http://paulus.org.pl/display,229.html> [dostęp: 01.08.2014].

20 Por. Tenże. *Orędzie na 14. ŚDŚSP – Rodzina wobec środków społecznego przekazu*. W: <http://paulus.org.pl/display,253.html> [dostęp: 02.08.2014].

sukcesem tylko w przypadku, gdy nie zostanie naruszona zasada wzajemnego zaufania poszczególnych członków rodziny, oparta na obustronnym szacunku do siebie. Ponadto rodzice muszą włożyć wystarczającą ilość pracy, aby stać się autentycznym autorytetem dla swoich pociech²¹.

Ojciec Święty Jan Paweł II dostrzegł szczególne znaczenie, jakie w ostatnich dekadach nabrała telewizja. Roli telewizji w rodzinie poświęcił papież-Polak całe 28 orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 1994 roku²². Mimo upływu 20 lat od tamtej chwili jest ono aktualne także dzisiaj. W Orędziu wspomnianym powyżej odnajdujemy kolejne zasady edukacji medialnej z jakich warto korzystać także w środowisku rodzinnym, szczególnie związane z używaniem tego medium jakim jest telewizja.

Wprowadzając edukację medialną w rodzinie, związaną z korzystaniem z telewizji, rodzice powinni kształtować nawyki rozsądnego i świadomego oglądania programów telewizyjnych u swych dzieci. Rodzice powinni także stosować pewien rodzaj „autoterapii”, by oni sami nie dali się wciągnąć w bezrefleksyjne i wielogodzinne oglądanie telewizji. Przede wszystkim muszą jednak rozmawiać ze swoimi dziećmi na temat oglądania telewizji i tłumaczyć im, że nie wszystkie programy służą ich dobru i rozwojowi. Kolejnym krokiem jest takie uformowanie młodego widza, by sam umiał odnaleźć i ocenić moralną wartość danego programu. Do tego powinna zmierzać edukacja medialna w rodzinach, zarówno w stosunku do dzieci, jak i ich dorosłych rodziców²³.

Ważną sprawą, pomocną w edukowaniu medialnym w rodzinie jest właściwy dobór programów telewizyjnych, które zamierza się zobaczyć – samemu lub wraz z dziećmi. Także to, czy oglądamy telewizję sami, czy z dziećmi, stanowi pierwsze „sito”, przez które powinien przepuścić swój zamiar obejrzenia czegoś, dojrzały widz. „Rodzice winni najpierw zasięgnąć informacji o treści danego programu, aby następnie podjąć na tej podstawie świadomą decyzję - kierując się dobrem rodziny - czy go obejrzeć, czy też nie. Mogą się tu okazać pomocne recenzje i oceny publikowane przez organizacje religijne i inne godne zaufania instytucje, a także programy wychowawcze uczące właściwego korzystania ze środków przekazu”²⁴. Działania polegające na wspólnej lekturze ocen i recenzji programów, a także oglądaniu programów wychowawczych stanowią kolejną formę edukacji medialnej w rodzinie. Korzystając z tego rodzaju pomocy ma się pewność, że dziecko pozostawione same przed telewizyjnym ekranem, nie zostanie zgorszone czy zranione. Oczywiście jeżeli nie przełączy telewizora na inny program. Z tego względu i nie tylko dlatego, rodzice nie powinni zostawiać swoich pociech (szczególnie kiedy są jeszcze kilkulatkami) samych oglądających telewizję, czy też wchodzących na różne strony internetowe.

Kolejnym ważnym krokiem w procesie edukacji do świadomego korzystania z mediów, odbywającej się w rodzinach, jest według słów Jana Pawła II: „zadanie wychowywania dzieci

21 Por. Tamże.

22 Zob. Tenże. *Orędzie na 28. ŚDŚSP – Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*. W: <http://paulus.org.pl/display,239.html> [dostęp: 01.08.2014].

23 Por. Tamże.

24 Tenże. *Orędzie na 28. ŚDŚSP – Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*. cyt. za: Ks. M. Lis, *Orędzia papieskie na...* dz. cyt. s. 194.

do poprawnej lektury i zrozumienia obrazów filmowych, wchodzących do ich domów dzięki telewizorom i magnetowidom, którymi umieją się już posługiwać nawet małe dzieci”²⁵. Wychowywanie podjęte przez dorosłych, do poprawnej lektury i zrozumienia obrazów filmowych u dzieci, musi polegać przede wszystkim na budowaniu dojrzałego charakteru i mocnego systemu wartości u dzieci, aby w konfrontacji z różnymi ideami i poglądami w filmach, umiały one zachować własną tożsamość. Dlatego rodzice powinni wzmacniać ich kształtujące się jeszcze sumienia i wspomagać rozwój osobowy oraz intelektualny. Dzięki temu dzieci będą mogły prawidłowo odczytać zamysł twórców filmu i zrozumieć szerszy kontekst jego powstawania. Trzeba też pamiętać, że media nie są jedyną wyrocznią na dany temat i nawet dobre programy powinny zostać uzupełnione poprzez inne źródła wiedzy, rozrywki, informacji i kultury²⁶.

Sposoby jakimi rodzice wychowują swoje dzieci do poprawnej lektury i zrozumienia obrazów filmowych, stanowią kolejne formy edukacji medialnej w rodzinie. Te formy edukacji medialnej mogą być realizowane poprzez przekaz dzieciom umiejętności, które posiadają już rodzice, np. nauka krytycznego i racjonalnego oglądania obrazu filmowego oraz ćwiczenie zdolności wyciągania wniosków z obejrzanego materiału. Dzięki temu dzieci powinny nauczyć się rozpoznawać co rzeczywiście kryje się za obrazem filmowym, jakie są intencje twórców filmów, a niekiedy także jakie wartości tak naprawdę są kultywowane przez dane medium. Dziecko potrzebuje roztropnego wprowadzenia w świat filmowy i dokonać tego może najlepiej jego pierwszy wychowawca, którym jest rodzic.

Rodzice powinni planować i programować korzystanie z mediów przez nich samych, jak i przez ich dzieci. Mogą ściśle ograniczać czas korzystania ze środków społecznego przekazu jeśli jest taka potrzeba lub całkowicie zabronić dostępu do niektórych z nich. Przydatna jest także okresowa rezygnacja ze wszelkiego rodzaju mediów. W zamian za to rodzice mają możliwość zaproponowania wspólnych rozrywek organizowanych specjalnie na tą okazję. Co więcej „w wielu przypadkach przydatne może być współdziałanie rodzin, które razem zastanawiają się, jakie problemy i możliwości stwarza korzystanie z mediów. Rodziny powinny otwarcie mówić producentom, twórcom reklam i władzom publicznym, co im się podoba, a co nie”²⁷.

3. Zadania podmiotów wspomagających rodzinę

Kolejnym rozważanym zagadnieniem jest ogromna rola jaką pełnią instytucje biorące udział we wtórnym edukowaniu młodego człowieka. Nieodpowiedzialne podejście podmiotów wspomagających formowanie osobowości dziecka pod kątem medialnym, wcześniej czy później z pewnością zaowocuje licznymi dysfunkcjami jego psychiki.

25 Tenże. *Orędzie na 29. ŚDŚSP – Kino nośnik kultury i propozycja wartości*. cyt. za: Ks. M. Lis. *Orędzia papieskie na...* dz. cyt. s. 205.

26 Zob. Tenże. *Orędzie na 28. ŚDŚSP – Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*. W: <http://paulus.org.pl/display,239.html> [dostęp: 01.08.2014].

27 Tenże. *Orędzie na 38. ŚDŚSP – Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*. W: <http://paulus.org.pl/display,229.htm> [dostęp: 01.08.2014].

Wychowanie medialne odbywające się przez konkretne formy oddziaływania jest zadaniem podstawowym nie tylko dla rodziny. Wymaga ono „głębokiego działania wychowawczego w rodzinie, ale również w podmiotach wspomagających takich jak: w szkole, w parafii, poprzez katechizację, mającego na celu nauczanie i prowadzenie młodych ludzi ku zrównoważonemu i zdyscyplinowanemu korzystaniu ze środków przekazu, pomagającego im w wybraniu sobie własnego, oświeconego przez wiarę, krytycznego sądu na temat tego, co oglądają, czego słuchają lub co czytają”²⁸. Zatem formą i zarazem zadaniem edukacji medialnej jest w tym aspekcie takie przysposobienie młodego człowieka, by sam potrafił racjonalnie i odpowiedzialnie korzystać ze środków społecznego przekazu.

Istotną sprawę w prawidłowym edukowaniu medialnym przyszłego pokolenia stanowi właściwe rozumienie wolności, oraz umiejętne z niej korzystanie, zarówno przez twórców przekazów medialnych jak i odbiorców ich treści. Niewłaściwe korzystanie z wolności może prowadzić do ominięcia godności ludzkiej. Uznanie przez człowieka, że wolno mu praktycznie wszystko może złudnie doprowadzić go do zniewolenia – siebie lub innych. Za chęć zysku, pogoń za doraźnym sukcesem i pozornie łatwo zarobionymi pieniędzmi, przyjęcie postawy konformistycznej, nieliczenie się z prawdą i zasadami etycznymi, sztuczne wywoływanie sensacji zawsze trzeba zapłacić bardzo wysoką cenę. Poddawanie się różnym wpływom i sprzedawanie się możliwym, opisywanie i przedstawianie „rzeczywistości” pod tzw. publiczkę, w konsekwencji musi doprowadzić do katastrofy i zakłócenia prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Pokazywanie agresji, okrucieństw, seksualizm, manipulowanie odbiorcą poprzez treść obrazu, głosu i słowa prowadzi do jego ośpienia, nieumiejętności zdroworozsądkowego myślenia i często uzależnienia. Powyższe postępowanie może więc skutkować wypaczeniem osobowości dorosłego, a skutki są o wiele bardziej opłakane w przypadku, gdy takiemu procesowi zostanie poddane dziecko. Człowiek wezwany jest, by również wobec mass-mediów pozostał sobą: to znaczy wolnym, odpowiedzialnym użytkownikiem, a nie przedmiotem, by był krytyczny, a nie uległy²⁹.

Zakończenie

Środki społecznego przekazu, jeśli korzysta się z nich mądrze i z umiarem, mogą stanowić niewątpliwą pomoc i dobrodziejstwo dla ludzi. Wśród bogatej oferty różnych mediów niemal każdy człowiek może odnaleźć coś dobrego dla siebie. Jednocześnie można zaobserwować w mediach rzeczy niepokojące sumienia, które wykraczają poza zdrowy system wartości. Mowa tu o różnorodnych zagrożeniach płynących z mediów. Zdawał sobie z tego sprawę papież Jan Paweł II i apelował w swoich orędziach na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu o przywrócenie ładu moralnego w dziedzinie tworzenia i korzystania z mediów. W jednym z Orędzi napisał: „media potrafią też wyrządzić poważną szkodę rodzinom, prezentując niewłaściwą, a nawet wypaczoną wizję życia, rodziny, religii i moralności. Tę

28 Tenże. *Orędzie na 19. ŚDŚSP – Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży*. cyt. za: Ks. M. Lis: *Orędzia papieskie na...* dz. cyt. s. 135; por. *Inter Mirifica* 10, 16; por. *Communio et progressio* 67-70, 107.

29 Por. Tenże. *Orędzie na 19. ŚDŚSP – Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży*. W: <http://paulus.org.pl/display,248.html> [dostęp: 23.05.2014].

zdolność umacniania bądź wypierania tradycyjnych wartości, takich jak religia, kultura i rodzina, wyraźnie dostrzegł Sobór Watykański II, który naucza, że "do właściwego użytkowania tych środków konieczne jest zwłaszcza to, aby wszyscy, którzy się nimi posługują, znali zasady porządku moralnego i wiernie je w tym zakresie wcielali w życie". W przekazie informacji w jakiegokolwiek formie należy zawsze kierować się etyczną zasadą poszanowania prawdy i godności człowieka³⁰. Słowa te powinny być inspiracją zarówno dla osób tworzących środki społecznego przekazu, jak i dla korzystających z oferty mediów.

W orędziach Jana Pawła II na ŚDŚSP odnajdujemy pomoc ze strony Stolicy Apostolskiej skierowaną do rodzin, by nie zagubiły swojej katolickiej tożsamości w świecie zdominowanym przez różnorodne oddziaływania medialne. Papież wychodzi w orędziach naprzeciw nowinkom technicznym i głosi w zmieniającej się tak szybko rzeczywistości medialnej, niezmienną naukę o Bogu. Podkreśla zarazem szczególną rolę rodziny, jako fundamentu społeczeństwa, wskazując na różne formy edukacji medialnej, które są w rodzinie dostępne. Niniejszy artykuł jest próbą ujednoczenia nauki Papieża zawartej w treści orędzi na ŚDŚSP dotyczącej form edukacji medialnej w rodzinie. Temat ten potraktowany jest szeroko i w artykule poruszane są także różne wątki poboczne. Ma to służyć dokładniejszemu oglądowi danej kwestii oraz lepszemu naświetleniu podejmowanych zagadnień. Każdy człowiek, któremu nie są obojętne losy dzisiejszej rodziny, powinien z odpowiedzialnością potraktować przesłanie płynące z nauki Ojca Świętego Jana Pawła II na ŚDŚSP. Przesłanie to jest uniwersalne, gdyż realizować je może każdy człowiek dobrej woli.

Dotyka ono rzeczy najistotniejszych, takich jak: wiara, dobro, miłość i pobudza do budowania cywilizacji życia, także w aspekcie środków społecznego przekazu. Jeśli współczesne rodziny odkryją na nowo to zadanie i będą realizowały naukę płynącą od wielu lat z Watykanu, to z pewnością środki społecznego przekazu będą służyć prawdzie, dobru i pięknu, a Ewangelia Chrystusowa zwycięży. Taki właśnie cel przyświecał Janowi Pawłowi II oraz jego poprzednikowi Pawłowi VI kiedy wygłaszali swoje orędzia na ŚDŚSP (od 1967 roku). Z pewnością należy dołożyć wszelkich starań, by ta wola papieży stała się naszą rzeczywistością.

30 Tenże. *Orędzie na 38. ŚDŚSP – Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*. W: <http://paulus.org.pl/display,229.html> [dostęp: 01.08.2014].

Bibliografia:

- Drzewiecki P. *Media Aktywni. Dlaczego i jak uczyć edukacji medialnej*. Otwock-Warszawa 2010. W: <http://presscafe.eu/images/MediaAktywni.pdf>.
- Gajda J., Juszczak S., Siemieniecki B., Wentka K. *Edukacja medialna*. Toruń 2004.
- Jan Paweł II. *List do Rodzin*. W: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html. [dostęp: 01.08.2014].
- Jan Paweł II. *Orędzia na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. W: <http://www.paulus.org.pl/display,210.html>. [dostęp: 01.08.2014].
- Jan Paweł II. *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO Paryż, 2 Czerwca 1980 r.* W: <http://www.centrumjp2.pl/wp-content/uploads/2015/02/PRZYSZŁOŚĆ-CZŁOWIEKA-ZALEŻY-OD-KULTURY-Jan-Paweł-II-.pdf>. [dostęp: 01.08.2014].
- Lis M. *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*. Częstochowa 2002.
- McLuhan E., Zingrone F. *Marshall McLuhan. Wybór tekstów*. Poznań 2001.
- McQuail D. *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa 2007.

Streszczenie

Jan Paweł II, święty papież, wielokrotnie zabierał głos w sprawach dotyczących życia i funkcjonowania współczesnej rodziny. W swoich orędziach wydawanych z okazji Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu zawarł on naukę oraz drogowskazy etyczne dotyczące różnych form oddziaływania mającego miejsce w rodzinie, którego celem jest wychowanie do prawidłowego odbioru i korzystania z mediów. Całość tego oddziaływania można nazwać edukacją medialną której szerszym kontekstem jest formacja medialna człowieka. W niniejszym artykule zostały przedstawione formy edukacji medialnej, o których pisze Jan Paweł II w swoich orędziach, stosowane w rodzinach.

Artykuł składa się z trzech części oraz ze wstępu i zakończenia. W pierwszej części zostały podjęte dwa tematy: rodzice jako pierwsi wychowawcy do odbioru mediów oraz odpowiedzialność pracowników mediów w formowaniu dojrzałych odbiorców. W drugiej części uwaga skupiona została na formach edukacji medialnej stosowanych przez dorosłych wobec małoletnich odbiorców medialnych. W ostatniej zaś, najkrótszej części opisane zostały zadania podmiotów wspomagających rodzinę w edukacji medialnej. Całość powstała dzięki wsparciu fachową literaturą na temat form edukacji medialnej i dzięki orędziom papieża Jana Pawła II.

Słowa kluczowe: rodzina, orędzia papieskie, edukacja medialna, media, wychowanie, rodzice, środki społecznego przekazu, telewizja, odbiorcy medialni.

Agnieszka Szajda

ARTYKUŁ: Edukacja medialna kapłanów archidiecezji przemyskiej w ramach formacji stałej.Projekt Katedry Współczesnych Form Przekazu Wiary
Wydziału Teologii KUL z archidiecezją przemyską

Jak potężną siłą są media przekonał się osobiście ks. abp Józef Michalik w 2013 roku. Za wypowiedziane w pośpiechu słowa i nieodpowiednio sformułowane myśli ściągnął na siebie falę krytyki. A przecież jego stanowisko w tamtej sprawie było jednoznaczne. W mediach zahuczało, posypały się głosy dezaprobaty. Prasa rozpisywała się na ten temat. Radio i telewizja także ostro zareagowały. Profesjonalna i natychmiastowa reakcja rzecznika prasowego Komisji Episkopatu Polski ks. Józefa Klocha, zwołana naprędce konferencja, wypowiedź korygująca do mediów i słowa przeproszenia zażegnały kryzys. Gdy w 2014 roku przedstawiono księdzu arcybiskupowi tematykę spotkań formacyjnych księży archidiecezji przemyskiej w zakresie odpowiedzialnego i twórczego wykorzystania przestrzeni wirtualnej do komunikowania się z ludźmi, przystał na ów pomysł.

W poniższym artykule zasygnalizowane zostanie stanowisko Kościoła wobec formacji kapłanów w tej dziedzinie. Zarysowana zostanie idea niewielkiego projektu edukacji medialnej kapłanów realizowanego w archidiecezji przemyskiej. Może być ona odpowiedzią, jak zainicjować wśród duchownych proces odważnego wchodzenia w świat technologii Web 2.0, jak mogą oni wykorzystać pozytywną siłę mediów do nowej ewangelizacji i komunikowania się z ludźmi, oraz jak im pomóc oswoić media i bezpiecznie się w nich poruszać.

1. Wybrane aspekty nauki Kościoła o formacji medialnej kapłanów

Formacja stała księży znajduje właściwą podstawę i pierwotne uzasadnienie w dynamice sakramentu kapłaństwa [PDV 70]¹. Poza przesłanką płynącą z tego sakramentu jej potrzebę tłumaczą czynniki ludzkie. Doskonalenie umiejętności, nieustające dojrzewanie we wszystkich sferach osobowości, samorozwój i samorealizacja to także zadanie dla kapłana [por. PDV 70]². We współczesnym świecie ludzie rozlicznych profesji zobowiązani są do permanentnego kształcenia się, zdobywania umiejętności i kompetencji, by móc sprostać zawrotnemu rozwojowi cywilizacji, w tym cywilizacji medialnej nazwanej przez Tomasza

¹ Por. Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis* 70. Wrocław 1995 s. 182-187.

² Por. Tamże.

Gobana - Klasa eksplozją medialną³. Kapłani także w tej dziedzinie zobowiązani są dotrzymać kroku dziejowym przemianom w zakresie społecznym, informacyjnym i technologicznym. W takim bowiem otoczeniu funkcjonują współcześni chrześcijanie – dzieci, młodzież i dorośli – wobec których kapłani mają do spełnienia wielokierunkową misję: ewangelizacyjną, edukacyjną czy wychowawczą.

O środkach społecznego przekazu, jako jednym z przejawów geniuszu ludzkiego wypowiedział się Sobór Watykański II w dekrecie *Inter Mirifica*⁴ z 1963 roku, kolejne zaś dokumenty tę myśl potwierdzały. Dokument Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Kościół a Internet* z 2002 roku zachęca kapłanów do podejmowania edukacji medialnej pozwalającej na poznawanie nowych technik stosowanych przez media⁵. Stąd ta tematyka winna znaleźć się w planach duszpasterskich, w formacji seminarzystów, kapłanów, zakonników i świeckiego personelu duszpasterskiego, a także nauczycieli, rodziców i studentów⁶. O konieczności formacji kapłanów w tym względzie mówi także papież Benedykt XVI w Orędziu na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu z 2010 roku zatytułowanym *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*⁷. Wskazuje w nim na potrzebę zastosowania nowych możliwości rozwijającej się technologii informatycznej oraz nowych multimedialnych funkcji środków społecznego przekazu w ewangelizacji i katechizacji. W celu zachowania ciągłości dialogu i możliwości kontaktu z wiernymi kapłani mają być obecni i dostępni, jako przewodnicy i animatorzy również w przestrzeni cyfrowej. W dokumencie *Kościół a Internet*, w punkcie 11, skierowanym do duszpasterzy czytamy, iż osoby konsekrowane oraz pracownicy kościołi, zaangażowani w praktykę pastoralną winni dysponować należytą wiedzą i umiejętnościami w zakresie rozumienia i prawidłowego odczytywania środków społecznego przekazu, w tym wykorzystania internetu, jako narzędzia i źródła wiedzy, nowatorskich pomysłów i inicjatyw duszpasterskich⁸.

Przywołane tylko wybiórczo dokumenty Kościoła podkreślają konieczność posługiwania się Web 2.0 w procesie komunikacji oraz praktyce pastoralnej. Wskazują na konieczność formacji w dziedzinie środków społecznego przekazu, wykorzystywania potencjału epoki komputerów oraz stosowania nowoczesnych technologii w wielu aspektach misji Kościoła⁹. W swoim nauczaniu Kościół eksponuje także konieczność inkulturacji Ewangelii

³ Eksplozja medialna to „skonstruowanie i szybkie upowszechnienie całej gamy zupełnie nowych instrumentów gromadzenia, przetwarzania i przesyłania informacji, co wywiera głęboki wpływ na wszystkie sfery życia człowieka.” T. Goban-Klas. *Społeczeństwo medialne*. Warszawa 2005 s. 10.

⁴ Sobór Watykański II. Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter Mirifica* 1. http://www.vatican.va/archive/hist_councils/ii_vatican_council/documents/vat-ii_decree_19631204_inter-mirifica_en.html [07.06.2015].

⁵ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu. *Kościół a Internet*. W: *Internet i Kościół*. Red. J. Kloch. Warszawa 2011 nr 7 s. 36-37.

⁶ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu. Instrukcja duszpasterska o przekazywaniu społecznym *Aetatis novae* nr 28-30. http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/pccs/documents/rc_pc_pccs_doc_22021992_aetatis_en.html [06.06.2015].

⁷ Benedykt XVI. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*. W: *Benedykt XVI – orędzia na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. *Warsztat edytorski*. Red. G. Umiński i in. Lublin 2013 s. 55-56.

⁸ Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu. *Kościół...dz.* cyt. nr 11 s. 40-43.

⁹ Por. Tamże.

w kulturę medialną, kładąc tym samym nacisk na wykorzystanie środków społecznego przekazu w celu jak najskuteczniejszego przekazu wiary i głoszenia Ewangelii tak, aby była lepiej słyszana, transmitowana i przyjęta.

2. Edukacja medialna przemyskich kapłanów w ramach formacji stałej w 2015 roku

W duszpasterski wymiar formacji stałej, szczegółowo wytyczonej przez posynodalną adhortację apostolską *Pastores dabo vobis*, wpisuje się projekt podjęty przez Katedrę Współczesnych Form Przekazu Wiary Wydziału Teologii KUL oraz archidiecezję przemyską. To konkretna odpowiedź na słowa apostoła Piotra: „Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał” (1 P 4,10), a jednocześnie element formacji permanentnej kapłanów tej archidiecezji. Jedną bowiem z form pogłębiania kapłańskiego charyzmatu są dni formacyjne przeżywane dwa razy w roku. Mają one formę dni skupienia, doświadczenia Chrystusa w modlitwie, przeżycia wartości wspólnoty, ale także doskonalenia w wymiarze intelektualnym.

a. Idea projektu

W 2015 roku prowadzenia formacji kapłanów w wymiarze duszpasterskim, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru edukacji medialnej, podjęli się pracownicy i doktoranci Edukacji Medialnej KUL – o. dr Mirosław Chmielewski, ks. mgr lic. Dariusz Sonak i mgr. lic. Agnieszka Szajda. Pomysłodawcą tego projektu był ks. mgr Michał Kozak, który rozpoczął studia na Edukacji Medialnej KUL. Przedstawił on ideę zaproszenia do współpracy pracowników i doktorantów Edukacji Medialnej KUL ks. abpowi Józefowi Michalikowi oraz dyrektorowi Ośrodka Kultury i Formacji Chrześcijańskiej ks. drowi Markowi Pieńkowskiemu, odpowiedzialnemu za formację kapłańską w archidiecezji przemyskiej. Propozycja została przyjęta i już od stycznia 2015 roku rozpoczęła się jej realizacja.

b. Miejsce szkoleń i adresaci projektu

Miejscem szkoleń był Ośrodek Kultury i Formacji Chrześcijańskiej im. Służebnicy Bożej Anny Jenke w Jarosławiu. Usytuowany jest on na terenie opactwa benedyktyńskiego z początku XVII wieku. Zajęcia z wybranych aspektów edukacji medialnej adresowane były do kapłanów całej archidiecezji. Dotychczas odbyły się 3 edycje szkoleń - dwie w styczniu i jedna w kwietniu. Uczestnikami spotkań byli księża z roczników święceń: 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007 oraz 2009-2013. Kolejne dwie będą miały miejsce we wrześniu i listopadzie 2015 roku. Spotkania miały charakter wykładu konwersatoryjnego z użyciem multimediów i odbywały się symultanicznie, w zespołach odpowiadających rocznikom święceń kapłańskich. Grupy liczyły od 10 do 25 kapłanów.

c. Tematyka szkolenia

Odpowiadając na propozycję tematyczną gospodarzy ostatecznie zostały sformułowane trzy obszary rozważań. Media społecznościowe w ewangelizacyjnej misji parafii, ze szczególnym uwzględnieniem nowej ewangelizacji to pierwsze zagadnienie poruszone w ramach omawianego projektu. Tematykę tę uczestnikom spotkań przedstawił o. dr Mirosław Chmielewski. W swoim wykładzie podzielił się pomysłami dotyczącymi medialnego kontekstu nowej ewangelizacji, wytłumaczył istotę mediów społecznościowych,

oraz tego, co mogą wnieść w obszar nowej ewangelizacji, a także jak je wykorzystać w parafii w tym właśnie celu. Zastanawiał się wraz z uczestnikami szkolenia, jakie wspólne elementy można odnaleźć w mediach społecznościowych i w nowej ewangelizacji w kontekście parafii, a także co te obydwa obszary ze sobą łączy. Wskazał również na praktyczne wykorzystanie wybranych narzędzi mediów społecznościowych You Tube, Facebook i Twitter w praktyce duszpasterskiej i katechetycznej.

Ks. mgr lic. Dariusz Sonak podjął kwestie dotyczące pozytywnych i niebezpiecznych przemian mentalnościowych dzieci i młodzieży oraz całego społeczeństwa w związku z powszechnym dostępem do telefonii komórkowej, komputerów oraz internetu. Scharakteryzował współczesnego odbiorcę mediów i przemiany, jakie w wyniku zmian społecznych dokonują się w rodzinie, w relacjach rówieśniczych i kontaktach interpersonalnych. Omówił transformację dotyczącą jakości spotkań międzyludzkich, zwłaszcza ewolucję sposobu porozumiewania się oraz przeżywania świata przez dorosłych i młodzież. Uczestnicy spotkania zapoznali się ze stanowiskami papieży Benedykta XVI i Franciszka na temat Internetu oraz z możliwościami jakie daje to narzędzie w sferze przepowiadania Ewangelii. Ważną częścią spotkania było nakreślenie stosunku kapłana do cyberprzestrzeni. Ks. Sonak scharakteryzował niewłaściwe postawy kapłana w podejściu do środowiska wirtualnego, analizował zachowania kapłana w sieci, które mogą niszczyć jego wizerunek i reputację, wskazał sposoby twórczej obecności kapłana w cyberprzestrzeni oraz jego roli stróża i nauczyciela przestrzeni medialnej.

Trzeci blok tematyczny prowadzony był przez mgr lic. Agnieszkę Szajdę. Podjęła ona tematykę ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami płynącymi z mediów. Na wstępie przeanalizowała najważniejsze zagrożenia płynące z nowych mediów, m.in. zjawisko sekstingu, mowy nienawiści, promowania zachowań autodestrukcyjnych, korzystania z aplikacji mobilnych czy portali społecznościowych. Zostały wskazane adresy miejsc i dane kontaktowe instytucji, do których mogą zgłaszać się rodzice, dzieci i wychowawcy, by uzyskać w razie potrzeby niezbędną pomoc. Zarekomendowana została także literatura przedmiotu dostępna w formie e-booków, dzięki której można pogłębić swoją wiedzę na poruszane tematy. Dość szeroko została przedstawiona oferta portali internetowych oferujących scenariusze zajęć na temat bezpieczeństwa w sieci, gotowe lekcje na poszczególne etapy edukacyjne z uwzględnieniem kompetencji medialnych oraz informacje na temat aktualnych kampanii edukacyjnych nagłaśniających problematyczne i niebezpieczne zjawiska pojawiające się w sieci. Ostatnim blokiem tematycznym podsumowującym ten moduł zajęć było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie jak chronić się przed niebezpieczeństwami płynącymi ze świata nowych mediów oraz wskazówki i porady dla rodziców, wychowawców i duszpasterzy do pracy z dziećmi i młodzieżą oraz dorosłymi w kontekście tych niebezpieczeństw.

Projekt nie zakończył się jeszcze, a jesienią 2015 roku odbędzie się ostatnia edycja szkolenia, lecz już dzisiaj można stwierdzić, że poruszana tematyka odpowiada na potrzeby i oczekiwania księży oraz organizatorów. Zaangażowanie uczestników, ich aktywny udział w zajęciach, zainteresowanie i pozytywna ocena szkolenia potwierdziły potrzebę tego rodzaju formacji.

Zakończenie

Przywołany na wstępie nagłośniony medialnie lapsus językowy abpa Józefa Michalika pokazuje, jak wielki wpływ na kształtowanie wizerunku Kościoła i duchownych wywierają media oraz jak bardzo konieczny jest wzrost aktywności księży w kulturze Web 2.0. Godnym zauważenia jest fakt, że zaangażowanie księży i ich uczestnictwo w social mediach stoi na coraz wyższym poziomie, a tworzone przez nich strony, jak na przykład twitterowy *Duchowni online*, *Kapłani* czy *Pogotowie duchowe*, cieszą się ogromnym zainteresowaniem duchownych i świeckich¹⁰. Obecność Ewangelii w przestrzeni wirtualnej została bardzo wysoko oceniona przez uczestników panelu na XXI Targach Wydawców Katolickich¹¹.

Cykl szkoleń podjętych w archidiecezji przemyskiej wpisuje się w wyznaczony przez Kościół kierunek docierania do wiernych za pomocą nowoczesnych narzędzi Web 2.0. Treści poruszane na spotkaniach w Jarosławiu zarysowały ważne obszary wirtualnej rzeczywistości, w jakich księża mogliby znaleźć miejsce dla działalności duszpasterskiej. Stanowiły impuls do śmiałego podejmowania wyzwań, poszerzania wiedzy z zakresu edukacji medialnej, uczenia się odczytywania nowych mediów, twórczego wykorzystywania ich zalet oraz świadomości zagrożeń, jakie mogą ze sobą nieść. Mając świadomość potęgi mediów oraz faktu, że wpływają one nie tylko na to jak, ale także na to, o czym ludzie myślą, duszpasterze winni wykorzystać media do nowoczesnego i mądrego komunikowania się ze światem, do podejmowania nowej ewangelizacji oraz do wewnętrznego porozumiewania się ze sobą nawzajem w łonie Kościoła. Edukacja medialna wychodzi naprzeciw wskazaniom Kościoła, który podkreśla jej wagę i potrzebę w najnowszych dokumentach, dotyczących szybkiego rozwoju nowych technologii i środków społecznego przekazu. Kontynuowanie formacji stałej w kontekście nowych mediów jest wysoce wskazane i staje się odpowiedzią na palące zadania, do jakich obliguje nowa kultura technologiczna. Ojciec Święty Franciszek wyraził przekonanie, że świat digitalny może być miejscem bogatym w człowieczeństwo, a dzięki sieci orędzie chrześcijańskie może dotrzeć na egzystencjalne peryferie. Takie jest zadanie duszpasterzy Kościoła w Polsce.

¹⁰ Por. <https://twitter.com/duchowni>, www.kaplani.com.pl, www.pogotowieduchowe.pl.

¹¹ Por. KAI. *Księża, parafie i świeccy coraz większą siłą w social media*. <http://ekai.pl/diecezje/warszawska/x88380/ksieza-parafie-swieccy-coraz-wieksza-sila-w-social-media> [7.06.2015].

Bibliografia

- Sobór Watykański II. Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter Mirifica*.
http://www.vatican.va/archive/hist_councils/ii_vatican_council/documents/vat-ii_decree_19631204_inter-mirifica_en.html [07.06.2015].
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu. Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym *Aetatis novae*. http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/pccs/documents/rc_pc_pccs_doc_22021992_aetatis_en.html [06.06.2015].
- Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis*. Wrocław 1995 s. 182-187.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu. *Kościół a Internet*. W: *Internet i Kościół*. Red. J. Kloch. Warszawa 2011 s. 29-44.
- Benedykt XVI. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*. W: *Benedykt XVI – orędzia na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Warsztat edytorski*. Red. G. Umiński i in. Lublin 2013 s. 55-56.
- Goban-Klas T. *Społeczeństwo medialne*. Warszawa 2005.
- KAI. *Księża, parafie i świeccy coraz większą siłą w social media*. <http://ekai.pl/diecezje/warszawska/x88380/ksieza-parafie-swieccy-coraz-wieksza-sila-w-social-media> [7.06.2015].

Streszczenie

Archidiecezja przemyska we współpracy z Katedrą Współczesnych Form Przekazu Wiary podjęła w 2015 roku formację osób duchownych z zakresu edukacji medialnej. Kształcenie w tym obszarze wynika z potrzeby obecności kapłanów w przestrzeni wirtualnej, szybkiego postępu technologicznego oraz zaleceń Kościoła. W artykule zasygnalizowano stanowisko Kościoła wobec formacji kapłanów w dziedzinie nowoczesnych środków przekazu oraz zarysowano ideę realizowanego projektu edukacji medialnej w archidiecezji przemyskiej, która może stanowić podpowiedź jak zainicjować wśród duchownych proces odważnego wchodzenia w świat Web 2.0 z możliwością konstruktywnego wykorzystania tych narzędzi do nowej ewangelizacji i komunikowania się.

Słowa kluczowe:

Edukacja medialna, formacja medialna, kapłan, media, Web 2.0.

Ks. Radosław Szucki

ARTYKUŁ: Zagrożenia rodziny ze strony przekazu medialnego

Problematyka związana z wpływem mediów na rodzinę jest poruszana przez naukowców różnych dyscyplin naukowych: socjologów, pedagogów, psychologów, specjalistów z dziedziny komunikacji medialnej, a także teologów, zwłaszcza moralistów. Jednak nie tylko uczeni snują refleksję nad kondycją moralną współczesnej rodziny i małżeństwa w dobie mass mediów. Sami małżonkowie stawiają pytanie, czy oddziaływanie telewizji, Internetu, multimediów jest dobrodziejstwem, czy raczej zagrożeniem dla małżeństwa i rodziny z powodu destruktywnego oddziaływania.

Określenia „media” lub „środki komunikowania społecznego” posiadają wiele znaczeń. Terminem tym nazywane są zarówno same wypowiedzi, jak przede wszystkim środki, na których są one utrwalane. Media są urządzeniami umożliwiającymi przekazywanie wiadomości i pozwalającymi je odbierać. Pojęcie to obejmuje także nośniki informacji, jak: gazety, czasopisma, książki, filmy, sieci informatyczne oraz instytucje, które organizują rozpowszechnianie informacji poprzez m.in. wydawnictwa, korporacje radiowe i telewizyjne. Natomiast termin „media masowe” oznacza wszelkie urządzenia, które w komunikowaniu masowym służą dyfuzji informacji, przeznaczonej do zamierzonej publiczności o pożądanych cechach społecznych, kulturowych i ekonomicznych. Zalicza się tutaj gazety, plakaty, billboardy, radio, telewizję, filmy, Internet. W środkach społecznego przekazu dokonuje się komunikacja, czyli przekazywanie treści między uczestnikami procesu, nadawcą i odbiorcą. Odbywa się to za pomocą znaków, które pomagają wytworzyć wspólnotę komunikacyjną¹. Giulio Carminati ukazuje nieadekwatność pojęcia „mass media”. Twierdzi, że nie tylko wpływają one na określoną grupę, ale przede wszystkim skupiają się na osobistych potrzebach użytkowników².

Wynalazek Gutenberga stał się początkiem nowej rzeczywistości w dziejach komunikacji, a co za tym idzie – szybkiego rozprzestrzeniania się informacji. Ludzkość wkroczyła w erę komunikacji masowej, w której głównym narzędziem wyrażania myśli stały się media masowe. Wynalazek telefonu, telegrafu, a następnie filmu, radia i telewizji dokonały znacznego przyspieszenia i nowej jakości w komunikacji międzyludzkiej. Natomiast powstanie Internetu spowodowało rewolucję w dziedzinie przekazywania informacji. Jednak pozostałe media, a szczególnie telewizja, nie pozostały w tyle, gdyż dokonano cyfryzacji i zastosowania technologii komputerowej³.

¹ Zob. W. Pisarek. *Słownik terminologii medialnej*. Kraków 2006 s. 117-118.

² G. Carminati. *Relacje rodzinne i rozwój multimediów*. W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. Rodzina: serce cywilizacji miłości*. T. 2. Red. M. Brzeziński. Lublin 2011 s. 232.

³ Por. K. Łuszczek. *Podstawowe założenia edukacji medialnej jako udział w funkcji agosu*. W: *Wychowanie chrześcijańskie między tradycją a współczesnością*. Red. A. Rynio. Lublin 2007 s. 877.

Wszystkie te zmiany w sposobach komunikacji niosą ze sobą określone konsekwencje społeczne, również wpływają na poziom ludzkiego rozwoju i wychowania, a tym samym na rodzinę. Komplementarny rozwój człowieka (biologiczny, emocjonalny, intelektualny, religijny) dokonuje się najpełniej w rodzinie. Natomiast rodzina to naturalne i podstawowe środowisko życia i wychowania człowieka. Rodzina stanowi najmniejszą i podstawową komórkę każdego społeczeństwa⁴. Jan Paweł II w *Liście do rodzin* napisze: „Rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest człowiek” (LdR 2). Na tej pierwszej i najważniejszej drodze Kościoła i społeczeństwa towarzyszą i oddziałują media. Mogą kreować rzeczywistość i wpływać na to, jak ludzie myślą, ale także o czym myślą⁵. Tym samym wpływają na kształtowanie postaw przyszłych małżonków i rodziców. Wyznaczają kierunek życia społecznego, nawet religijnego, przez co wpływają na jakość rodziny.

1. Kontekst obecności przekazu medialnego w rodzinie

Przełomowe zmiany w dziedzinie techniki spowodowały poszerzenie wzajemnego komunikowania się z wpływem na kulturę na całym świecie. Media w sposób szczególny korzystają z dobrodziejstwa najnowszych osiągnięć technicznych, takich jak: łączność satelitarna, telewizja kablowa, wykorzystanie włókien optycznych, kaset magnetowidowych i płyt kompaktowych, sporządzanie obrazów za pomocą komputera oraz wiele technik komputerowych i cyfrowych⁶. Współczesny człowiek w każdym miejscu świata odczuwa wpływ środków przekazu na postawy moralne i religijne, na systemy wychowawcze, społeczne i polityczne⁷. Media z jednej strony jednoczą ludzkość, z drugiej zaś czynią z niej „światową wioskę”, stając się „pierwszym areopagiem”. Areopagiem nowoczesnym, na którym są gromadzone informacje i natychmiast przekazywane odbiorcom na całym świecie z oddziaływaniem na postępowanie ludzi⁸. Środki społecznego przekazu osiągnęły tak wielkie znaczenie, że dla wielu stały się istotnym źródłem informacji i formacji, a także przewodnikiem w zachowaniach indywidualnych, społecznych i rodzinnych⁹.

Każda komunikacja dokonuje się przy wsparciu mass mediów i charakteryzuje się interakcyjnością. Oznacza to, że media mogą wywierać wpływ na człowieka korzystającego z nich. W dobrze rozwiniętych społeczeństwach poświęca się jedną trzecią „dobowego budżetu czasu” – po pracy i śnie – na środki społecznego przekazu. Wynika z tego, że dorosły obywatel spędza przed telewizorem i innymi mediami od 3 do 5 godzin¹⁰. Natomiast dzieci poświęcają

⁴ Por. D. Bis. *Media w życiu rodziny*. W: *W służbie dziecku*. T. 2. *Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. Wilk. Lublin 2003 s. 417.

⁵ Por. J. Kulig. *Posłannictwo twórców przekazu medialnego w świetle nauczania Jana Pawła II*. W: *Lubelskie Studia Teologicznomoralne*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2010 s. 58.

⁶ Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu. *Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym „Aetatis novae”*. W: „L'Osservatore Romano”. Wyd. pol. 6:1992 s. 51.

⁷ Tamże. s. 50.

⁸ Jan Paweł II. *Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie*. W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 2. Kraków 1999 s. 386-387.

⁹ Jan Paweł II. Encyklika „*Redemptoris missio*” 37.

¹⁰ Por. J. Kulig. *Posłannictwo twórców przekazu medialnego...* dz. cyt. s. 160.

niewiele mniej czasu – przeciętnie 3,5 godziny w dni powszednie, ponad 4 godziny w dni wolne od nauki¹¹. Telewizja odgrywa decydującą rolę w rewolucji medialnej i wywiera głęboki wpływ na życie rodzinne. Dla niezliczonych rodzin telewizja jest źródłem codziennych wiadomości, wiedzy i rozrywki. Kształtuje ich postawy i wartości oraz wzory postępowania¹².

Media przez swoje permanentne oddziaływanie na rodzinę stają się niejako „członkiem domu”. Wspomniany Giulio Carminati cytuje Johna Ruskina, który w 1865 r. pisał: „To jest prawdziwa natura domu: miejsce pokoju. W przeciwnym razie to nie jest dom; jeśli przenikają was niepokoje życia zewnętrznego, jeśli mąż i żona przystają do społeczeństwa świata zewnętrznego, sprzecznego, niepoznanego, mało kochanego i nawet przeciwnego, przekroczyć próg, to nie jest już dom; staje się jedynie częścią świata zewnętrznego pokryty dachem z zapalonym ogniem”¹³. Mass media przekraczają progi domów i powiększają ich ściany. Dawniej ludzie czuwali nad ogniskiem domowym, które przyciągało do siebie i łączyło. Obecnie czuwa się przed telewizorem, komputerem, a te przenoszą odbiorców w inną rzeczywistość¹⁴.

Na relacje między członkami rodziny wpływają mass media, które stają się „mediami rodzinnymi”. Środki przekazu otrzymują tytuł „rodzinny” nie na podstawie charakterystycznych i nowoczesnych technologii, ale jako te, które są w posiadaniu i użytkowaniu rodziny¹⁵. Do niedawna rodzina składała się z rodziców, dzieci, dziadków i krewnych. Dzisiaj grono rodzinne stało się otwarte dla spikerów, aktorów, celebrytów, komentatorów politycznych i sportowych, znanych osób reprezentujących różne zawody i ideologie. W zacisze domu zostały „zaproszone”: radio, płyty, prasa, telewizja, Internet i komiksy, najbardziej wchodząc w życie najmłodszych¹⁶.

W ukazanym kontekście nasuwa się zatem pytanie, które postawił papież Jan Paweł II: Czy środków społecznego przekazu używa się w sposób właściwy i czy ludzie mogą poznać prawdę, unikając gwałcenia swej godności i kontroli ludzkiej myśli¹⁷. Idąc dalej, można zapytać: W jaki sposób rodzina korzysta z przekazu medialnego? Jeśli zdarza się, że nie zawsze korzysta w sposób właściwy, to na czym polega zagrożenie i jakie niebezpieczeństwa niesie ze sobą dla rodziny przekaz medialny?

2. Negatywne oddziaływanie przekazu medialnego na rodzinę

Rodzina odczuwa wielkie napięcia i wzrastającą dezorientację, która cechuje obecnie niemal wszystkie wymiary życia społecznego. Brakuje pewnych czynników stabilności, które

¹¹ Por. J. Izdebska. *Dziecko i rodzina polska wobec zagrożeń telewizji i innych mediów*. W: *W służbie dziecku...* dz. cyt. s. 409.

¹² Jan Paweł II. *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*. W: *Posoborowe dokumenty...* dz. cyt. T. 2. s. 27.

¹³ G. Carminati. *Relacje rodzinne...* dz. cyt. s. 230.

¹⁴ Por. Tamże.

¹⁵ Tamże. s. 233.

¹⁶ Jan Paweł II. *Rodzina wobec środków społecznego przekazu*. W: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*. Red. A. Lewek. Warszawa 2008 s. 57-58.

¹⁷ Jan Paweł II. *Przemówienie do Papieskiej Rady do spraw Środków Społecznego Przekazu*. W: *W służbie jedności i miłości*. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*. T. 14. *Homilie i przemówienia okolicznościowe*. Kraków 2009 s. 422.

dawniej pozwalały – dzięki pełnej wspólnotcie potrzeb i interesów – zachować również wspólnotę życia. W tej trudnej sytuacji działanie środków przekazu medialnego jest czynnikiem pogłębiającym trudności. Media przekazują zniekształcony obraz istoty rodziny i jej funkcji wychowawczej. Mogą wprowadzać wśród członków rodziny krótkotrwałe zadowolenie z proponowanych programów oraz brak krytycyzmu w stosunku do ich treści i odpowiedniego dialogu. Środki przekazu chcą zastąpić rodzinę w jej roli uczenia oraz ukazywania powszechnych i podstawowych wartości. Czynią to za pomocą wzorców życia, które propagowane są poprzez sugestywną skuteczność obrazu, dźwięku i słów. Ze względu na to należy zauważyć wpływ wywierany przez środki przekazu na proces społecznego, moralnego i religijnego kształtowania dzieci i młodzieży. Wizja człowieka, świata, relacji międzyludzkich ukazywana przez media jest często niezgodna z wizją, którą stara się wpajać rodzina. W wielu wypadkach rodzice nie zajmują się tym odpowiednio. Zwracają uwagę i kontrolują środowisko przyjaciół, w jakim obracają się ich dzieci. Natomiast bagatelizują wpływ środków przekazu wobec ich latorośli. Większość rodziców jest przekonana, że telewizja, radio, płyty, prasa, Internet nie mogą wyrządzić krzywdy ich dzieciom, a ostatecznie mają wpływ neutralny¹⁸.

Mass media utrwalają konsumpcyjny styl życia, rozbudzając pożądlivość posiadania dóbr materialnych i kreowanie ścieżek kariery pozbawionej skrupułów moralnych. Wyolbrzymiają wizerunek patologii społecznej poprzez zbytne eksponowanie scen okrucieństwa, przemocy fizycznej i psychicznej, pornografii, scen grozy i gwałtu. Znieczulają moralnie, z jednoczesnym obniżaniem poziomu kultury artystycznej¹⁹.

Wymienione wyżej zagrożenia negatywnie wpływają na rodzinę. Nasuwa się zatem pytanie, w jakim stopniu środki przekazu oddziałują na poszczególnych członków rodziny: dorosłych, młodych i dzieci.

Małżonkowie chętnie korzystają z nowoczesnych mediów. Wydaje się, że mass media nie mają większego wpływu na dorosłych. Nic bardziej mylnego i złudnego. Jan Paweł II podczas 38. Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu przypomniał wszystkim dorosłym: „Z drugiej strony, zbyt często rodzina i życie rodzinne są niewłaściwie przedstawiane w środkach społecznego przekazu. Bezskrytycznie mówi się o niewierności, współżyciu płciowym poza małżeństwem, braku moralnej i duchowej wizji małżeńskiego przymierza, natomiast okazuje się akceptacją takim praktykom, jak: rozwód, antykoncepcja, aborcja, homoseksualizm”²⁰.

Dorośli nie zdają sobie sprawy, że podlegają niewidocznemu uwodzeniu medialnemu. Zjawisko to opisuje francuski dziennikarz Jean-Marie Guenois. Przedstawia kilka „praw manipulacji” stosowanych przez dziennikarzy, redaktorów, twórców programów telewizyjnych i internetowych wobec dojrzałych odbiorców.

¹⁸ Jan Paweł II. *Rodzina wobec środków społecznego przekazu*. s. 57-58.

¹⁹ Por. J. Gajda. *Mass media i hipermedia zagrożeniem i szansą w edukacji dziecka*. W: *W służbie dziecku...* dz. cyt. T. 2. s. 595.

²⁰ J. Woźniak. *Media a rodzina*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, i in. Lublin 2013 s. 487-488.

Pierwsze z tych praw nazywa się „prawem bliskości” albo też „prawem śmierci kilometra”. Sprawy lokalne są bliższe niż te w odległych zakątkach globu. Powoduje to znieczulenie na ból i cierpienie ludzi żyjących z daleka od nas, a z czasem i obok nas. Drugim jest „pogwałcenia prawa”. Publiczność zwraca uwagę na sytuacje skandaliczne i brutalne. „Zwykli ludzie” nie przyciągają uwagi i zainteresowania, a klasyczna rodzina jest nudna i niemodna. To, co jest normalne – wierność małżeńska, naturalne planowanie rodziny – nie przynosi sensacji medialnej w przeciwieństwie do rozwodów i zdrad małżeńskich. Trzecim natomiast jest „prawo konkurencji” między stacjami telewizyjnymi, radiowymi, internetowymi oraz dziennikarzami i gazetami. Konkurencja zmusza do tego, aby zawsze przebijać rywali czymś nowym i sensacyjnym, bez względu na to, czy treści są moralne i zgodne z prawdą. Ostatnim prawem, o którym pisze Guenois, jest „prawo prostoty”. Do ludzi dorosłych należy zwracać się jak do przedszkolaków. Przekaz medialny musi być jak najprostszy, najkrótszy i zrozumiały. Dziennikarze, streszczając informacje, sprowadzają je do poziomu karykaturalnego i infantylnego²¹.

Kiedy środki społecznego przekazu nie odzwierciedlają prawdy, to odbierają nadzieję, a człowiek poddany zostaje uciskowi i rozpacz²². Ludzie mogą media nadużywać przeciw zamierzeniom Stwórcy i na własną szkodę²³. To nadużycie dokonuje się, gdy dorośli uczestniczą i oglądają sceny przemocy oraz pornografii w środkach przekazu.

W ostatnich latach w przekazie medialnym nastąpił wzrost zainteresowania pornografią i przemocą. Doprowadza to do poważnych problemów społecznych i przyczynia się do zniekształcenia poglądu na instytucję rodziny. Przez pornografię w środkach przekazu rozumie się naruszenie prawa do intymności ciała mężczyzny i ciała kobiety. Dokonuje się to przez użycie nowoczesnych technik audiowizualnych. Osoba ludzka i ludzkie ciało jest sprowadzane do przedmiotu przeznaczonego do nadużycia z motywów lubieżnych. Z pornografią związana jest przemoc, która posługując się wielką siłą fizyczną, niszczy godność osoby ludzkiej. Stwierdzono, że zachodzi związek między pornografią a przemocą sadystyczną. Ten rodzaj pornografii jest szczególnie agresywny w swoim wyrazie i przedstawianej treści. Dorośli, którzy czytają bądź oglądają takie wytwory, narażają się na naśladowanie i przyswajanie tych postaw w swoim życiu. Może nastąpić w nich utrata całkowitego szacunku do innych osób. Natomiast pornografia „słabsza” swoim działaniem powoduje zanik poczucia moralnego u odbiorców aż do uczynienia ich niewrażliwymi na prawa i godność innych²⁴.

Pornografia powoduje zaburzenia w dojrzałym odnoszeniu się do innych osób, zwłaszcza w małżeństwie i życiu rodzinnym, gdzie wzajemne zaufanie, wierność, uczciwość i prawość moralna w czynach i myślach są niezwykle istotne. Ponadto niszczy zdrowie oraz rozwój moralny, a także duchowy. Pornografia bardzo mocno uderza w rodzinny charakter

²¹ J. M. Guenois. *Rodzina i media*. W: *W trosce o dobro małżeństwa...* dz. cyt. s. 181-182.

²² Jan Paweł II. *Przemówienie do Papieskiej Rady...* dz. cyt. s. 423.

²³ Dekret o środkach społecznego przekazu „*Inter mirifica*”. W: *Mediokracja w Polsce*. Red. I. Skubiś, Częstochowa 2008 s. 87.

²⁴ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu. *Pornografia i przemoc w środkach przekazu*. W: *Posoborowe dokumenty...* dz. cyt. T. 1. Kraków 1999 s. 416-419.

prawdziwej seksualności ludzkiej, ukazując ją jako poszukiwanie satysfakcji osobistej, a nie jako wyraz trwałej miłości w małżeństwie. Z czasem potrafi zrujnować całe życie rodzinne²⁵.

Mass media bardzo często w swoim przekazie wykorzystują wizerunek kobiety do celów poniżających ich godność. Kobiety nie są traktowane jako osoby o niezbywalnej godności, ale jako przedmioty, które mają zaspakajać cudze pragnienia rozkoszy i władzy. Natomiast ośmiesza się i lekceważy obraz kobiety jako wiernej żony i troskliwej matki²⁶. Osoby starsze także ignoruje się w przekazie medialnym. Ostatecznie mogą się one pokazywać w reklamach towarzystw, które ubezpieczają na wypadek śmierci lub w niektórych serialach telewizyjnych. W innych sytuacjach media gloryfikują piękno, siłę fizyczną, dobrobyt osobisty i wydajność. Media uznają osoby starsze za zbyteczne i usuwają je na margines życia rodzinnego i społecznego²⁷.

Środki społecznego przekazu emitują wiele programów o zabarwieniu erotycznym, pornografię, sceny przemocy, przez co deformują obraz rodziny i służą osłabieniu rodzinnych więzi²⁸. Członkom rodziny przychodzi z trudem wzajemna komunikacja w sposób uczciwy, nie wyrządzając innym krzywdy. Niekiedy prowadzi to do izolowania się poszczególnych osób w rodzinie²⁹.

Młodzi ludzie są pierwszymi i najbardziej frontalnymi odbiorcami środków społecznego przekazu, ale też i oni są najmocniej wystawieni na oddziaływanie mnogości obrazów i informacji. Internet, telewizja, radio, film, dziennik, książka stanowią ważne źródło, poprzez które młodzież styka się z zewnętrznym światem i przeżywa własną codzienność. Niestety kontakt młodego człowieka z mediami niejednokrotnie wpływa negatywnie na jego zachowanie. Mass media stanowią dla niego ucieczkę w świat rozrywki przed nerwowym rytmem współczesnego człowieka. Wolny czas i brak kontroli wychowawczej dają sposobność do nieograniczonych „wejść” w treści pornograficzne, przemocy i okrucieństwa. Niebezpieczeństwa pewnych treści przekazywanych w godzinach największego odbioru: agresywnej reklamy, filmów pełnych brutalnych i niemoralnych scen sprawiają, że młody odbiorca nabiera przekonania, że życiem człowieka rządzi wyłącznie prawo przemocy i seksu. Dlatego w przyszłym życiu małżeńskim i zawodowym jest mu trudno podjąć się zadań, które wynikają z późniejszych obowiązków³⁰.

Dziecko jest owocem miłości małżeńskiej i dobrem wspólnym rodziny. To rodzice są bezpośrednimi wychowawcami swoich dzieci i posiadają pierwsze i podstawowe uprawnienia do tego typu oddziaływania (LdR 16). Dlatego rodzice jako pierwsi wychowawcy troszczą się o odpowiednie korzystanie z mediów. Niestety wpływ środków społecznego przekazu na najmłodszych członków rodziny budzi niepokój. Obawy budzą m.in.: rozmiar czasu

²⁵ Tamże. s. 419.

²⁶ Jan Paweł II. *Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie*. W: *Media i dziennikarstwo...* dz. cyt. s. 117.

²⁷ Jan Paweł II. *Środki przekazu społecznego a problemy ludzi starszych*. W: *Media i dziennikarstwo...* dz. cyt. s. 67.

²⁸ Por. D. Bis. *Media w życiu rodziny*. W: *W służbie dziecku*. Red. J. Wilk. Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie 2003. T. 2. s. 420.

²⁹ Por. J. Kulig. *Posłannictwo twórców przekazu medialnego...* dz. cyt. s. 41.

³⁰ Jan Paweł II. *Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży*. W: *Media i dziennikarstwo...* dz. cyt. s. 76-77.

przeznaczanego mediom, pora odbioru, ale także tematyka programów nasyconych przemocą i wyuzdaniem³¹. Dzieci bezkrytycznie przyjmują informacje ze „świata dorosłych”. Rodzice z różnych stron świata wyrażają zaniepokojenie programami telewizyjnymi i filmami, które ich dzieci mogą oglądać, nagraniami, do których mają dostęp, i publikacjami, które mogą czytać³². Świat bajek opowiadanych i czytanych przed laty ustąpił miejsca szklanemu ekranowi telewizora, który wraz z siecią internetową wprowadza dziecko w niebezpieczną rzeczywistość wirtualną³³ i powoduje „zastępowanie” przez media elektroniczne rodziców w pełnieniu przez nich funkcji zarówno opiekuńczych, jak i wychowawczych³⁴.

Wyniki prowadzonych badań na przestrzeni ostatnich lat dowodzą, że środki społecznego przekazu niosą zagrożenia dla procesu wychowania w rodzinie i rozwoju osobowości dziecka³⁵. Problem ten szerzej analizowany jest przez J. Izdebską, która stwierdza, że: „W odniesieniu do dziecka dostrzega się ujemny wpływ telewizji i innych mediów na stan zdrowia, sferę poznawczą i emocjonalną, sferę zachowań, na kształtowanie obrazu świata współczesnego i świata przyszłości, na budowanie tożsamości kulturowej, postawę wobec siebie, innych ludzi wobec problemów globalnych i lokalnych. Codzienny, wielogodzinny kontakt dziecka z ekranem telewizora, komputera budzi niepokój lekarzy, okulistów, neurologów, ortopedów, internistów, higienistów szkolnych. Zauważają oni związek między występującymi u dzieci różnymi chorobami a długotrwałym oglądaniem programów telewizyjnych, filmów z kaset video, jak choroby układu kostnego (skrzywienia kręgosłupa, skoliozy, zahamowania rozwoju psychofizycznego, wady postawy), układu nerwowego, alergie, zaburzenia przemiany materii”³⁶.

Najmocniejsze negatywne oddziaływania mediów na rozwój religijny, psychiczny i intelektualny dziecka pochodzą ze strony telewizji, reklam zamieszczanych w mediach i gier komputerowych oraz Internetu. Telewizja może szkodzić życiu rodzinnemu, a najbardziej dzieciom przez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania³⁷. Ustanawia zasadę, która opiera się na wywołaniu powierzchownej, sentymentalnej więzi z marginesem społecznym. Szlachetne wzory postępowania i wartości, które reprezentują, są negowane. Złodzieje, zabójcy, rabusie, uwodziciele, przestępcy przedstawiani są jako ofiary niewłaściwego wychowania i trudnych warunków społecznych. Postacie przez nich kreowane to przystojni, błyskotliwi i urodziwi aktorzy, którzy wzbudzają sympatię u najmłodszych widzów³⁸. Dzieci często identyfikują się z nimi, przejmując ich słownictwo i sposób zachowania oraz naśladowują ich wygląd³⁹. Takie postrzeganie sprawy prowadzi do negowania oczywistych

³¹ Por. J. Izdebska. *Dziecko i rodzina...* dz. cyt. s. 411.

³² Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu. *Pornografia i przemoc w środkach przekazu*. W: *Posoborowe dokumenty...* dz. cyt. T 1. s. 416-417.

³³ Por. J. Gajda. *Mass media i hipermedia...* dz. cyt. s. 595.

³⁴ Por. J. Izdebska. *Dziecko i rodzina...* dz. cyt. s. 415.

³⁵ Por. D. Bis. *Społeczeństwo informacyjne szansą i zagrożeniem dla wychowania chrześcijańskiego*. W: *Wychowanie chrześcijańskie...* dz. cyt. s. 904.

³⁶ J. Izdebska. *Dziecko i rodzina...* dz. cyt. s. 412.

³⁷ Por. Jan Paweł II. *Telewizja w rodzinie...* dz. cyt. s. 27.

³⁸ Por. T. Zasępa. *Media, człowiek, społeczeństwo. Doświadczenie europejsko-amerykańskie*. Częstochowa 2000 s. 95.

³⁹ Por. D. Bis. *Społeczeństwo informacyjne...* dz. cyt. s. 911.

zasad rządzących życiem społecznym i rodzinnym. Zaczyna funkcjonować nowy system oparty na zasadach patologii społecznej⁴⁰.

Swoją wizję, kim warto być, telewizja pokazuje dzieciom w licznych filmach animowanych, gdzie promowany jest obraz człowieka cynicznego, okrutnego, absolutnego władcę lekceważącego zasady, któremu należy bezwzględnie się podporządkować⁴¹. Wstrząsającym przykładem są dwa filmy – „Miasteczko South Park” i „Włatcy Móch”. W pierwszym z nich znajduje się wiele przekleństw oraz nieprzyzwoitych gestów. Ośmieszane są także uczucia religijne. Jezusa przedstawia się jako nienormalnego człowieka obok założycieli innych religii. Szatan jawi się jako dobry kumpel, z którym można się dogadać. Natomiast piekło jest przestrzenią dobrej zabawy. Z kolei kreskówka „Włatcy Móch” ukazuje cmentarz jako miejsce zabaw, a nie jako przestrzeń refleksji. Natomiast osoby z otoczenia dziecka pełniące role autorytetów: rodzice, nauczyciele, wychowawcy, osoby duchowne przedstawia się w sposób ironiczny i groteskowy.

Zdarza się coraz częściej, że dzieci oglądają programy zastrzeżone dla dorosłych, które zioną scenami przemocy⁴². Agresja telewizyjna posiada cechy, które maskują jej prawdziwe działanie. Zazwyczaj przemoc jest humorystyczna, niewinna, wydajna i usprawiedliwiona. Scenom przemocy towarzyszą sceny seksualne⁴³. Programy takie powodują u dzieci zaburzenia snu, lęk, płacz, bóle głowy, zwiększoną pobudliwość nerwową oraz agresywne zachowania objawiające się wybuchami gniewu w stosunku do rówieśników i wyładowaniem złości na dowolnych przedmiotach. Reakcje takie są odzwierciedleniem poczucia niemocy i bezradności dziecka wobec zła⁴⁴.

Reklama skierowana do dzieci pokazuje najbliższy świat dziecka: rodziców, pokój, krewnych, ogród, szkołę i rówieśników. Wprowadza w świat usług dorosłych, takich jak m.in.: bankowość, telekomunikacja, przemysł samochodowy i elektroniczny. Reklama w dzieciach rozbudza instynkt konsumpcji, potrzeby pogoni za modą, posiadania nowych rzeczy. Oszukuje, odwracając ich uwagę od problemów realnych, a skupiając się na mitach. Reklama zmierza także do wywołania poczucia braku pewnych dóbr materialnych. Fakt ten może wywołać poczucie niższości u dziecka, gdy porównuje swoją sytuację posiadania z innymi. Dzieci po obejrzeniu reklam najbardziej pragną posiadać zabawki i słodycze⁴⁵. W ostatnim czasie są reklamowane zabawki o niszczącym działaniu na psychikę i rozwój duchowy dziecka z serii: „Monster chi chi love”, „Hello kitty”, „My little pony”, „Monster high”, „Lego monster fighters”, „Lego the zombies” oraz zabawki z serii „Śmierdziele” i laleczki „woodoo”. „Chi chi love” to piesek „przytulanka” lub piesek „przytulaczek” – upiorny wampir, który jest prezentem dla dziecka, a z nim powiązana torebka „trumienka” i powitalny prezent w postaci potwornego nietoperza. Kot z piekła reklamowany jest na przeróżnych rzeczach: tabletach,

⁴⁰ Por. T. Zasępa. *Media, człowiek, społeczeństwo...* dz. cyt. s. 95.

⁴¹ Por. D. Bis. *Media w życiu rodziny*. W: *W służbie dziecku...* dz. cyt. s. 421.

⁴² Por. J. Gajda. *Mass media i hipermedia...* dz. cyt. s. 600.

⁴³ Por. K. Łuszczek. *Podstawowe założenia edukacji medialnej jako udział w funkcji agosu*. W: *Wychowanie chrześcijańskie...* dz. cyt. s. 878.

⁴⁴ Por. J. Gajda. *Mass media i hipermedia...* dz. cyt. s. 600.

⁴⁵ Por. J. Niewęglowski. *Reklama i dziecko*. W: *W służbie dziecku*. T. 3. *Społeczna troska o dziecko w XX wieku*. Red. J. Wilk. Lublin 2003 s. 612-614.

butach, ubraniach, zabawkach, pościeli, samochodach, wózekkach. „Hello kitty” jest powiązane z przemysłem porno-biznesu, po to, by wyrwać dziecko z okresu latencji. W zabawkach „My little” można zauważyć wpływ symboliki New Age i Antychrysta. Stworzone w warsztatach firmy Mattel bohaterki „Monster High” to lalki obrazujące młode skąpo ubrane dziewczęta lub tak zwane dziewczyny diabła (Devil Girl). Następuje tu promocja nekroseksapilu, przez to, że postacie w lalkach przynależące do świata zombi są ubrane jak modelki. Noszą obcisłe ubrania, bardzo krótkie spódniczki, nienaturalnie wysokie obcasy. Dzieci, zwłaszcza dziewczynki, chętnie je naśladują. Laleczki „voodoo” niszczą zdolność odróżniania dobra od zła, powodując zamęt w psychice i sumieniu dziecka. Klocki lego, z serii wyżej wymienionej, promują postacie wampirów, wilkołaków, rodem z filmów grozy. Zabawki z serii „Śmierdziele” niszczą wrażliwość dziecka oraz zdolność do współczucia słabszym. Celem proponowanej zabawy jest zadawanie cierpienia i bólu innym osobom⁴⁶.

Robert Tekieli stwierdza: „Zabawki z tej serii to doskonały przykład na to, jak ludzie próbują zarabiać na niszczeniu wrażliwości dzieci. Oswajanie ich z taką estetyką, kaleczy je. Te produkty reklamują się hasłami – „upiorne ciuchy” czy „upiorne gry”, a określenie „upiorne” oznacza po prostu złe, brzydkie, ohydne. Co gorsza, komercyjna zabawa złem stała się częścią współczesnej kultury i narzędziem marketingu. W przypadku „Monster High” nie ma żartów, bo trzeba pamiętać, że wampir jest symbolicznym przedstawieniem demona. Proponując takie zabawki, wprowadza się je do „poczekalni” kultury śmierci⁴⁷. Reklamowanie takich rzeczy narusza prawo w działalności reklamowej w Polsce, które między innymi stwierdza, że nie można oddziaływać w sposób ukryty na podświadomość i naruszać godności ludzkiej, a także ranić przekonań religijnych⁴⁸.

Wpływ gier komputerowych na dziecko w odróżnieniu od telewizji i reklam jest dużo silniejszy. Dlatego, że gracz nie tylko ogląda, ale przede wszystkim samodzielnie dokonuje aktów przemocy na ekranie komputera poprzez bohatera, którym kieruje i z którym się identyfikuje. Gry komputerowe pozwalają na wielokrotne powtarzanie różnych scen, przez co każdą grę można zacząć od początku. Tego rodzaju liczne powtarzanie i dokonywanie aktów okrucieństwa z czasem powoduje odwrażliwienie. Gracz „uodparnia” się na tego rodzaju obrazy, przez co w życiu codziennym staje się niewrażliwy na cierpienia najbliższych członków rodziny i innych ludzi. Ponadto oswojenie z przemocą i brak poczucia winy przy jej stosowaniu w grach powoduje agresywne zachowania w życiu realnym. Reguły gier komputerowych rządzą się następującymi prawami: przemoc ma być czymś zwyczajnym, agresja ma być pojmowana jako dobro, gdyż pozwala na osiągnięcie sukcesów w grze, ma dawać komfort mocy i zwycięstwa. Granica między dobrem a złem powoli zanika.

Innym zagrożeniem dla rozwoju dziecka korzystającego z gier komputerowych jest okazja uzależnienia się od nich⁴⁹. Mogą one stać się takim nałogiem, który zniewoli fizycznie i

⁴⁶ Por. S. Kostrzewa, T. Drapińska, M. T. Zawadzcy. *Brońmy dzieci i młodzież przed demoralizacją*. Warszawa 2014 s. 29-33, 55-69.

⁴⁷ Por. K. Tobolska. *Uważaj, co wkładasz pod choinkę*. „Przewodnik Katolicki” nr 49 Poznań 2012.

⁴⁸ Por. J. Niewęglowski. *Reklama i dziecko...* dz. cyt. s. 617.

⁴⁹ Problem uzależnienia od środków społecznego przekazu, a w tym i od gier komputerowych, wyjaśnia R. Bieler. Uzależnienia związane z grami komputerowymi, telewizją, Internetem, filmami mają sześciopunktowy zespół

emocjonalnie. Poprzez nadmierne korzystanie z gier komputerowych dzieci zaczynają uciekać w świat iluzji. Czego następstwem jest izolacja od otoczenia, brak skupienia w nauce i ucieczka od wszelkich uciążliwości życia.

Oprócz gier zawierających przemoc są też takie, które przedstawiają obrazy pornograficzne i wykorzystują scenariusze sytuacji o wyraźnie satanistycznym charakterze. Niestety nie przeprowadzono jeszcze szczegółowych badań, dotyczących oddziaływania scen erotycznych i symboliki satanistycznej na dzieci⁵⁰. Jednak z wypowiedzi wielu rodziców, wychowawców i katechetów na ten temat można przypuszczać, że mają one destrukcyjny wpływ na najmłodszych⁵¹.

Internet oferuje szeroki zasób wiedzy, ale nie przekazuje wartości. Kiedy dorośli nie uczą dzieci dostrzegania pozytywnych wartości w Internecie, staje się on szkodliwym narzędziem człowieczeństwa. Ponadto zmienia psychologiczny stosunek człowieka, a najbardziej dziecka do czasu i przestrzeni. Skupia uwagę na tym, co użyteczne i łatwo dostępne. Przyczynia się to z kolei do zaniku umiejętności podejmowania pogłębionej refleksji nad życiem i jego tajemnicami. Dziecko wzrastające w „cieniu” negatywnych stron internetowych (przemocy, pornografii) może nie osiągnąć dojrzałego panowania nad sobą i otaczającym go światem⁵². Zagrożeniem dla dziecka stają się także sekty, które poprzez atrakcyjne treści zamieszczane w sieci internetowej werbują odbiorców⁵³.

Zakończenie

Zagrożenia płynące wobec rodziny ze strony środków społecznego przekazu skłaniają do refleksji. Refleksja ta powinna dotyczyć rozumnego korzystania przez członków rodziny z propozycji oferowanych przez multimedia oraz do podejmowania odpowiednich działań ochronnych przed deprawacją medialną. Media tworzone przez ludzi mają przede wszystkim spełniać pozytywną rolę wobec ludzkości.

objawów nałogowych, wspólny wszystkim nałogom. Należą do nich: wyrazistość emocjonalnego podporządkowania przedmiotowi nałogu, optymalizacja nastroju w czasie zachowania nałogowego, stała potrzeba zwiększania dawki, perturbacje psychiczne i fizyczne w okresie abstynencji, konflikt z otoczeniem, nieudane próby zerwania z nałogiem. Uzależnienie od mediów przebiega nieco inaczej. Dokonuje się to podczas czterech faz: faza zaangażowania (odkrywanie nowej rzeczywistości), faza zastępowania (polega na coraz dłuższym korzystaniu z danego medium połączonym z ograniczeniem czasu na inne zajęcia), faza wewnętrznego przymusu (objawia się chorobliwą potrzebą korzystania z danego medium połączonym z ucieczką od otoczenia i działaniami destrukcyjnymi), faza desperacji (polega na popadnięciu w stan beznadziejności połączony z gwałtownymi próbami powrotu do normalności). Zob. R. Bieleń. *Pomoc rodzinom z problemem uzależnienia od środków społecznego przekazu*. W: *Duszpasterstwo rodzin...* dz. cyt. s. 637-638.

⁵⁰ Por. I. Ulfik-Jaworska. *Gry komputerowe – zagrożenie czy szansa rozwoju dziecka*. W: *W służbie dziecku*. T. 3. s. 624-626.

⁵¹ Katalog gier komputerowych o satanistycznym, okultystycznym, destruktywnym i antychrześcijańskim działaniu, np.: Aces and Eights, Darklads, Devil Inside, Doom, Dungeon Keeper, Elvira, Garbiel Knight, Game of Death, Hell on Earth, Heretic, Hero's quest, Hexen, Killing Stones, Messiah, Mortal Kombat, Resident Evil, Running Man, Russian Roulette, Seventh sword of mendor, Suburbs, Wizard's crown, Assassin's Cred, Blood, Carmageddon, Clive Barker's Jericho, Counter Strike, Diablo, Dungeons&Dragons, Fear, Grand Theft Auto, Hitman, Kingpin, Leisure Suit Larry: Magna Cum Laude, Manhunt, Metal Gear Solid, Postal, Rumble Roses, The Darkness, The Guy Game, The Punisher, Hell Game, Perihelion, Populus III, Sententiahas. Por. S. Kostrzewa, T. Drapińska, M. T. Zawadzcy. *Brońmy dzieci i młodzież...* dz. cyt. Dodatek: *Świadectwa rodziców dotyczące „nowoczesnych” zabawek i innych zagrożeń*.

⁵² Por. Jan Paweł II. *Internet nowym forum dla głoszenia ewangelii*. W: *Media i dziennikarstwo...* dz. cyt. s. 134.

⁵³ Por. D. Bis. *Spółczesność informacyjna szansą i zagrożeniem...* dz. cyt. s. 912.

BIBLIOGRAFIA

- Bieleń R. *Pomoc rodzinom z problemem uzależnienia od środków społecznego przekazu*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, i in. Lublin 2013 s. 637-638.
- Bis D. *Media w życiu rodziny*. W: *W służbie dziecku*. T. 2. *Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. Wilk. Lublin 2003 s. 417-423.
- Bis D. *Spółczesność informacyjna szansą i zagrożeniem dla wychowania chrześcijańskiego*. W: *Wychowanie chrześcijańskie między tradycją a współczesnością*. Red. A. Rynio. Lublin 2007 s. 890-913.
- Dekret o środkach społecznego przekazu „*Inter mirifica*”. W: *Mediokracja w Polsce*. Red. I. Skubiś. Częstochowa 2008 s. 87-98.
- Izdebska J. *Dziecko i rodzina polska wobec zagrożeń telewizji i innych mediów*. W: *W służbie dziecku*. T. 2. *Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. Wilk. Lublin 2003 s. 409-415.
- Jan Paweł II. *Rodzina wobec środków społecznego przekazu*. W: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*. Red. A. Lewek. Warszawa 2008 s. 56-59.
- Kulig J. *Posłannictwo twórców przekazu medialnego w świetle nauczania Jana Pawła II*. W: *Lubelskie Studia Teologicznomoralne*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2010 s. 160.
- Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu. Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym „*Aetatis novae*”. W: „*L'Osservatore Romano*”. Wyd. pol. 6:1992 s. 50-59.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu. *Pornografia i przemoc w środkach przekazu*. W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 1. Kraków 1999 s. 415-425.

Streszczenie

Pojęcie mediów jest szerokie i odnosi się do urządzeń umożliwiających przekazywanie wiadomości. Obejmuje takie nośniki informacji, jak: gazety, czasopisma, książki, filmy, sieci informatyczne oraz instytucje, które organizują rozpowszechnianie informacji poprzez wydawnictwa, korporacje radiowe i telewizyjne.

Media silnie wpływają na rozwój i wychowanie człowieka. Przekazują zniekształcony obraz istoty rodziny i jej funkcji wychowawczej, chcąc zastąpić rodzinę w jej roli uczenia oraz ukazywania powszechnych i podstawowych wartości. Czynią to za pomocą negatywnych wzorców życia, które propagowane są poprzez multimedia. Internet, telewizja, radio, film stanowią ważne źródło, poprzez które rodzina styka się z zewnętrznym światem i przeżywa własną codzienność. Kontakt rodziny z mediami niejednokrotnie wpływa negatywnie na jej rozwój i funkcjonowanie. Przyczyniają się do tego propagowane treści pornograficzne, przemoc i okrucieństwo, reklama, „tania” rozrywka oraz destruktywne gry komputerowe.

Zagrożenia płynące wobec rodziny ze strony środków społecznego przekazu skłaniają do refleksji. Refleksja ta powinna dotyczyć rozumnego korzystania przez członków rodziny z propozycji oferowanych przez multimedia oraz do podejmowania odpowiednich działań ochronnych przed deprawacją medialną.

Słowa kluczowe: rodzina, media, oddziaływanie, zagrożenia.

Ks. Paweł Zubrzycki

ARTYKUŁ: (Nie)warto się różnić. Historia duszpasterstwa i edukacji osób z uszkodzonym słuchem

Dzieje ludzkości splecione są nie tylko z historii całych narodów, ale przede wszystkim z osobistych życiorysów ludzi pełnosprawnych i niepełnosprawnych. O tych pierwszych zwykło się mówić: normalni, zdrowi. Niepełnosprawni zaś określani byli jako: kalecy, ułomni, paralitycy. Nie szczędzono też – w przypadku dysfunkcji osobowościowych i psychicznych – epitetów wulgarnych. Dziś, rekompensując pejoratywną terminologię, mówi się czasami o nich jako „sprawnych inaczej”. To ostatnie określenie jest zastosowaniem szablonu mody lingwistycznej, według której w dzisiejszej epoce postmodernizmu o wszystkich i o wszystkim można mówić że są „inaczej”¹.

Bywa, że osoby niepełnosprawne (w tym niesłyszące i niedosłyszące) pytają: rodziców, przyjaciół, kapłanów, ale też i bezrefleksyjny los, czy wreszcie żywego i prawdziwego Boga o przyczyny i sens ich stanu. Częściej pytania takie zadają najbliżsi niepełnosprawnych, szukając rozwiązania nabrzmiałych problemów czy nawet ratunku dla ich bardzo trudnego życia. Życie bowiem jednych i drugich bywa czasami ciężarem nie do uniesienia, staje się przedsięwzięciem czyśca, wymaga wielkiej cierpliwości, wytrwałego spokoju. Domaga się wręcz heroizmu, stanowczego rozsądku od tych, którzy niepełnosprawnymi się opiekują, czy po prostu – zamieszkują z nimi pod jednym dachem².

1. Krótka historia duszpasterstwa niesłyszących

Z analizy złożonych przyczyn uszkodzeń słuchu wynika, że musiały one towarzyszyć ludzkości od zarania dziejów³. Znalazło to potwierdzenie już w czasach starożytnych, w przekonaniu głoszonym przez jednego z najbardziej znanych greckich filozofów, Arystotelesa, iż osoby niesłyszące nie mogą się uczyć. Ze względu na brak słuchu, dla Arystotelesa osoby z uszkodzonym słuchem nie odróżniały się niczym od zwierząt, natomiast dla kolejnego greckiego filozofa jakim był Platon, niesłyszący pozbawieni byli boskiego pierwiastka obecnego w człowieku⁴. Taki pogląd jeszcze długo ciążył nad osobami z uszkodzonym słuchem i tłumaczył ich powszechną dyskryminację: osoby niesłyszące były izolowane, pozbawiane dostępu do edukacji, prawa dziedziczenia i niedopuszczane do udziału we wspólnocie Kościoła⁵.

¹ Por. E. Sakowicz. *Wprowadzenie. „Ateneum Kapłańskie”*. 163:2014 z. 634 s. 420.

² Tamże s. 421.

³ Por. D. Podgórska-Jachnik. *Historia wychowania i edukacji głuchych z perspektywy surdopedagogiki początku XXI wieku*. W: *Twórczość i terapia. Materiały pokonferencyjne*. Red. E. Nieduziak. Sandomierz 2003 s. 164.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

Początki troski o niesłyszących zarówno w wymiarze duszpasterskim jak i państwowym związane są z próbami ich nauczania⁶. Pierwsze informacje o nauczaniu niesłyszących pochodzą ze średniowiecza. Im bliżej czasów nowożytnych, tym częściej spotykamy w literaturze wzmianki o nauczycielach osób niesłyszących. Byli nimi: Piotr Ponce (1508-1584) benedyktyn z Hiszpanii, a nieco później Jan Paweł Bonet. Ten ostatni wydał w 1620 r. w Madrycie książkę pt. *O naturze dźwięków i sztuce nauczania głuchoniemych mowy*. W Niderlandach działania wychowawcze wobec osób z uszkodzonym słuchem podejmował Belg Jan Helmont (1579-1644), a w Holandii Jan Konrad Ammonn(1577-1644). W Szwajcarii św. Franciszek Salezy(1567-1622), uczył niesłyszącego imieniem Merci, pragnąc go przygotować do przyjęcia sakramentów. Nauczanie zorganizowane osób z uszkodzonym słuchem wiąże się z nazwiskami księdza Karola Michała de l'Epée (1712-1789) i Samuela Heinicke (1727-1790). Pierwszy działał w Paryżu, gdzie założył Instytut dla Głuchoniemych, który w 1791 roku został podniesiony do rangi Instytutu Narodowego dla Głuchoniemych. Heinicke działał zaś w Niemczech gdzie zorganizował nauczanie osób niesłyszących w Eppendorf pod Hamburgiem⁷.

Inicjatorem wychowania osób z uszkodzonym słuchem na ziemiach polskich był król Stanisław August Poniatowski⁸. Zaś za prekursora systemu kształcenia osób niesłyszących uznaje się księdza Jakuba Zebedeusza Falkowskiego(1775-1848), który założył w 1821 roku w Warszawie Instytut dla Głuchoniemych⁹. Warto wspomnieć tutaj również osobę Marii Grzegorzewskiej, która zorganizowała w 1922 roku w Warszawie Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, który przygotowywał kadry do pracy wśród osób niepełnosprawnych, w tym także niesłyszących¹⁰.

Episkopat Polski w 1958 roku powołał Ogólnopolski Sekretariat Duszpasterstwa Głuchoniemych z siedzibą przy Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Pierwszym opiekunem duszpasterstwa niesłyszących z ramienia Episkopatu Polski został bp Herbert Bednorz¹¹. Przez wiele lat prace OSDG animował oddany sprawie osób z uszkodzonym słuchem, długoletni duszpasterz ks. prałat Konrad Lubos¹².

⁶ Por. A. Nowak. *Opieka duszpasterska głuchych*. „Ateneum Kapłańskie” 76:1984 nr 452 s. 84-95.

⁷ Por. K. Półtorak. *Duszpasterstwo niesłyszących*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 166-169.

⁸ W Polsce opisywany jest przypadek uszkodzenia słuchu w rodzinie królewskiej króla Stanisława Augusta. W źródłach czytamy, że możliwościami kształcenia osób niesłyszących zainteresował się też sam król Stanisław Leszczyński na tyle, iż osobiście uczestniczył w 1754 roku w czasie pobytu za granicą w pokazach metod ich nauczania.

⁹ Por. A. Manczarski. *Jakub Falkowski i pierwsza szkoła dla głuchoniemych w Polsce*. „Świat Głuchoniemych” 1:1927 nr 8 s. 2-3.

¹⁰ Por. K. Lubos. *150-lecie Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie*. W: „Katecheta” 63:1968 nr 1 s. 35.

¹¹ Po ogłoszeniu przygotowań do Soboru Watykańskiego II został wybrany na konsultora w Komisji ds. Laikatu i Środków Masowego Przekazu. Brał udział we wszystkich sesjach soborowych. Po zakończeniu soboru pełnił funkcję członka Posoborowej Komisji ds. Laikatu. Został wybrany członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy. W 1958 jego staraniem powołano do życia Ogólnopolski Sekretariat Duszpasterstwa Głuchoniemych z siedzibą w Katowicach.

¹² Jego przygoda z głuchoniemymi rozpoczęła się w 1936 r., kiedy jako wikariusz w Lublińcu otrzymał od wojewody śląskiego nominację katechety w Śląskim Zakładzie dla Głuchoniemych w Lublińcu oraz urlop i stypendium na kurs w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej na wydziale dla Głuchoniemych w roku akademickim 1936/1937. Po powrocie był katechetą w tym zakładzie. W czasie wojny szkoła została zamknięta i

2. Trzy stulecia edukacji osób niesłyszących

W dążeniu do uporządkowania głównych zmian, które dokonały się w świadomości od początków powszechnej edukacji osób niesłyszących, można wyróżnić trzy następujące okresy:

1. „Stulecie nadziei” – od końca XVIII do końca XIX wieku.
2. „Stulecie hańby” – od końca XIX wieku (ściślej od Kongresu w Mediolanie w roku 1880) do końca XX wieku (do Kongresu w Hamburgu w 1980 roku).
3. „Stulecie nowych możliwości” – od końca XX wieku – oficjalnie po kongresie w Hamburgu, lecz zmiany przypieczętowane kongresem zaczęły się dokonywać na świecie już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych¹³.

Ad.1. Powstanie pierwszych szkół dla osób niesłyszących, upowszechnienie dostępu do edukacji dzieciom z uszkodzonym słuchem z biednych środowisk i niższych warstw społecznych, rozwój języka migowego, alternatywy wyboru migowej lub oralnej metody komunikacji i kształcenia – wszystko to sprzyjało uzasadnionej nadziei na znaczącą poprawę sytuacji osób niesłyszących na świecie, a przede wszystkim w Europie i Ameryce Północnej. Wyrazem tej nadziei było powstanie kolejnych szkół dla niesłyszących w różnych krajach i stopniowe zwiększanie się populacji osób z uszkodzonym słuchem korzystających z możliwości kształcenia¹⁴.

Ad. 2. „Stulecie hańby” to nazwa bezprecedensowego okresu w pedagogice specjalnej, gdy zablokowano racjonalną i wpisaną w naturalną formę ekspresji metodę komunikowania się osób niesłyszących, przez wydanie na międzynarodowym kongresie nauczycieli osób niesłyszących, arbitralnego, restrykcyjnego zakazu używania języka migowego w roku 1980 i ogłoszenie bezwzględnego prymatu metody oralnej. Okres ten ograniczył naturalny proces rozwoju języka migowego, zniewolił w prawie do wyboru sposobu kształcenia kilka pokoleń głuchych, ich rodziców oraz nauczycieli. Spowodował znaczący spadek liczby niesłyszących nauczycieli w ośrodkach dla dzieci z uszkodzonym słuchem. W ciągu następnych dziesięciu lat, do roku 1890, musiało odejść ze szkół około 75 % nauczycieli stosujących metody manualne,

urządzone w niej ośrodki szkoleniowe dla ssmaków. Ks. Lubos organizował dla jej uczniów tajne przygotowywanie do sakramentów świętych, a pełniąc funkcje wikariusza w parafii św. Jadwigi w Chorzowie był z nominacji Biskupa Katowickiego diecezjalnym duszpasterzem głuchoniemych starszych, dla których odprawiał specjalne nabożeństwa w Katowicach i Chorzowie. Zasadą tego księdza jest utworzenie po wojnie stałych ram duszpasterstwa niepełnosprawnych w Polsce, zwłaszcza głuchoniemych w Diecezji Katowickiej. Tak do 1955 r. z jego inicjatywy powstało w diecezji 5 okręgów tego duszpasterstwa: Katowice, Chorzów, Rybnik, Pszczyna i Tarnowskie Góry. W okręgach tych wyznaczono kościoły, w których przygotowani do tego księdza prowadzili wyspecjalizowane duszpasterstwo. Pod kierownictwem ks. Lubosa powstał w diecezji w 1958 r. Referat Duszpasterski Kurii do spraw Duszpasterstwa Niewidomych, Głuchoniemych i Umysłowo Upośledzonych, a Konferencja Episkopatu Polski utworzyła Ogólnopolski Sekretariat Duszpasterstwa Głuchych z siedzibą w Katowicach. Jego kierownikiem oraz referentem Ogólnopolskiego Duszpasterstwa Głuchoniemych mianowano ks. Lubosa. W 1963 r. został on mianowany Krajowym Duszpasterzem Głuchoniemych, a w 1969 r. otrzymał nominację na Krajowego Duszpasterza Umysłowo Upośledzonych. Obowiązki te pełnił nieprzerwanie przez 34 lata do swojego przejścia na emeryturę w 1992 r.

¹³ D. Podgórska-Jachnik. *Historia wychowania i edukacji głuchych z perspektywy surdopedagogiki początku XXI wieku*. W: *Twórczość i terapia. Materiały pokonferencyjne*. Red. E. Niedziak. Sandomierz 2003 s. 182.

¹⁴ Por. Tamże.

oczywiście głównie z uszkodzonym słuchem. Straty wynikające z arbitralnego narzucenia „jedynie słusznej drogi” trudno dziś oszacować¹⁵.

Ad. 3. Oficjalne odwołanie zakazu mediolańskiego otworzyło na nowo ścieżki wyborów edukacyjnych –związanego z tym ryzyka, ale przede wszystkim nowych szans w rozwiązywaniu problemów związanych z uszkodzeniami słuchu. Dla wielu pedagogów jak również osób odpowiedzialnych za kształt rozwiązań systemowych w edukacji – mimo deklaratywnego przejścia od medycznego do społecznego modelu niepełnosprawności – uszkodzenia słuchu nadal pozostają problemem medycznym, stanem, który trzeba leczyć, a wspomaganie rozwoju osoby z uszkodzonym słuchem ma polegać na pomocy w tym, aby mogła się ona jak najmniej różnić od osób słyszących. Inaczej – pozostaje upośledzona. Nie na tym polegają otwierające się szanse nowego stulecia. Nowe szanse to doskonalenie dawnych metod i przeobrażenie ich w systemowe strategie edukacyjne, poparte wiedzą i badaniami naukowymi, w rezultacie czego coraz więcej osób z uszkodzonym słuchem osiąga najwyższe standardy edukacyjnej samorealizacji, np. studiując, zdobywając kwalifikacje w wymarzonych, atrakcyjnych zawodach, realizując się twórczo w dziedzinach jeszcze nie tak dawno zastrzeżonych rzekomo wyłącznie dla słyszących np. literatura, poezja czy też teatr¹⁶.

Kalendarium historii edukacji i wydarzeń istotnych z punktu widzenia rehabilitacji medycznej i społecznej niesłyszących

1) Wiek XVI

- Gerolamo Cardano (1501-1576), włoski filozof, lekarz, napisał książkę pt. *De Subtilitate*, w której przedstawia teorię kostnego przewodnictwa dźwięków (m.in. opisał drogę dźwięku do receptora słuchowego przez drążek umieszczony między zębami). W dziele pt. *Paralipomena* opisał także teoretyczne podstawy nauczania niesłyszących;
- hiszpański zakonnik Pedro Ponce de Leon (1520-1584) rozpoczyna nauczanie metodą indywidualną niesłyszącego dziecka. W ciągu kolejnych lat wykształcił skutecznie 12 niesłyszących od urodzenia uczniów, głównie szlacheckiego pochodzenia;
- włoski lekarz Giovanni Battista Porta (1535-1615) zamieścił w swojej pracy *Magia Naturalis* opis drewnianych aparatów w kształcie zwierzęcych uszu, wspomagających słyszenie¹⁷.

2) Wiek XVII

- 1616 – traktat *Of the Art Of Signs* Giovanniego Bonifacio (1547-1635) na temat języka migowego;
- 1620 – pierwsza książka o nauczaniu osób niesłyszących napisana w języku hiszpańskim przez Juana Pablo Boneta (1579-1633) – *O redukcji liter i sztuce nauczania głuchoniemych mowy*;
- 1650-1670 – początki naukowych zainteresowań konstrukcją trąbek słuchowych;
- 1692 – wydanie książki pod znamienym tytułem *Głuchy mówiący* przez holenderskiego pedagoga Jana Konrada Ammana (1669-1724).

¹⁵ Por. Tamże.

¹⁶ Por. Tamże.

¹⁷ Tamże.

3)Wiek XVIII

- 1767 – Thomas Braidwood (1715-1806) otwiera pierwszą angielską szkołę dla osób niesłyszących w Edynburgu, przeniesioną później do Londynu;
- 1770 – otwarcie pierwszej publicznej szkoły dla osób z uszkodzonym słuchem w Paryżu;
- 1778 – pierwsza publiczna szkoła dla osób niesłyszących w Niemczech;
- 1784 – pierwsza szkoła dla dzieci niesłyszących w Rzymie.

4) Wiek XIX

- 1800 – pierwsza fabryka produkująca pomoce techniczne wspomagające słyszenie: F.C. Rein and Son w Londynie;
- 1812 – doświadczenia Jean Marca Gasparda Itarda (1773-1838), francuskiego chirurga-otologa; zlecono mu także przeprowadzenie eksperymentu nauczania mowy dzikiego chłopca, znalezione w lasach Aveyronu;
- 1816 – otwarcie szkoły dla dzieci niesłyszących w Szczuczynie, założonej przez ks. Jakuba Falkowskiego (1774-1848), była to pierwsza szkoła dla osób z uszkodzonym słuchem w Królestwie Polskim;
- 1879 – wydanie polskiego słownika mimicznego dla niesłyszących i osób z nimi mających styczność przez ks. Józefa Hołaka i ks. Teofila Jagodzińskiego.

5)Wiek XX

- 1911 – wprowadzenie obowiązku szkolnego dla dzieci z uszkodzonym słuchem na ziemiach polskich zaboru pruskiego;
- 1923 – utworzenie polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół dla Głuchoniemych i Niewidomych;
- lata 50-te – wprowadzenie słuchowych aparatów zausznych, najpopularniejszego do dziś modelu aparatów na świecie;
- 1973 – opracowanie przez Światową Federację Głuchych międzynarodowego języka migowego Gestuno;
- 1994 – wybór na Miss Ameryki, po raz pierwszy w historii konkursu narodowego, niesłyszącej kandydatki, Heather Whitestone.

6) Wiek XXI

- 2006 – liczba osób z uszkodzonym słuchem na świecie została oszacowana na około 560 milionów¹⁸.

Poznawanie problemów związanych z uszkodzeniami słuchu jest coraz bardziej interesującym obszarem badawczym, a zanurzenie się w tę problematykę pokazuje jej ogromną złożoność. Dlatego XX wiek przyniósł również dynamiczny rozwój badań naukowych z zakresu psychologii, psycholingwistyki, socjologii, pedagogiki i innych nauk skoncentrowanych wokół osób niesłyszących i niedosłyszących. Szczególnie atrakcyjną okazała się problematyka języka migowego, jego rodzajów, struktury, gramatyki, akwizycji, znaczenia dla rozwoju psychicznego, kulturotwórczej roli. Można zaobserwować, że w raz z oficjalnym

¹⁸ Por. Tamże.

zatwierdzeniem języka migowego jako pełnoprawnego języka, poszerza się też liczba krajów, które podejmują takie działania. To również istotny kontekst współczesnej surdopedagogiki. Z pewnością podjęte obecnie badania w perspektywie najbliższych kilku-kilkunastu lat przyczynią się do pisania nowego, jeszcze bogatszego scenariusza najnowszej historii osób niesłyszących i niedosłyszących oraz ich edukacji¹⁹.

3. Postulaty dla obecnego duszpasterstwa osób niesłyszących

Kierując się ewangeliczną zasadą: „darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8), Kościół uczy przychodzić z pomocą bliźniemu w jego różnorodnych potrzebach i szerzy we wspólnocie ludzkiej liczne uczynki miłosierdzia względem ciała i ducha²⁰.

Służba ludziom niesłyszącym jest również najgłębiej pojętą drogą wypełniania przykazania miłości. Ucząc wypełniać to przykazanie Jezus posłużył się przypowieścią o dobrym Samarytaninie spieszącym z pomocą człowiekowi okaleczonemu przez napastników (zob. Łk 10, 37). Realizacja przykazania miłości jest imperatywem dla duszpasterstwa niesłyszących. Ludzie niesłyszący oczekują na pomoc w wielorakich potrzebach materialnych, a zwłaszcza duchowych. Nieodzowne są często działania specjalistyczne, aby te potrzeby mogły być zaspokojone²¹.

Takie świadectwo miłości powinno wyjść poza granice kościelnej wspólnoty, by dotrzeć do każdego człowieka, tak aby miłość do wszystkich ludzi stała się zacznym autentycznej solidarności w całym życiu społecznym. Kiedy Kościół służy miłości, przyczynia się do utrwalania powszechnych wartości ludzkiego współistnienia²². Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* zachęca, aby postawę zwykłej filantropii wynosić na wyżyny miłości Chrystusa, aby każdego dnia, mimo trudów i zmęczenia, odnawiać w sobie świadomość godności każdego człowieka; aby starać się odkrywać potrzeby ludzi i wytyczać – jeśli to konieczne – nowe drogi tam, gdzie potrzebne są pilniejsze, zaś słabsi wymagają większej uwagi i pomocy²³.

Osoby niepełnosprawne nie chcą być traktowane jako przedmiot zlitowania, współczucia. Nie chcą odbierać niekończących się wyrazów współczucia, czy nawet kondolencji z powodu ich stanu. Pragną radować się życiem. Chcą być szczęśliwi. Mają wszakże niekwestionowane prawo do szczęścia, tak jak każda istota ludzka²⁴. Przez swą wiarę i poszukiwanie prawdy chrześcijanie są szczególnie uzdolnieni i powołani do tego, by budować kulturę pojednania: kulturę sprawiedliwości społecznej, ustanowienia i utrzymania bez użycia siły pokojowych stosunków, jak i zapewnienie praw do życia osobom niepełnosprawnym,

¹⁹ Por. D. Podgórska-Jachnik. *Historia wychowania i edukacji głuchych z perspektywy surdopedagogiki początku XXI wieku*. W: *Twórczość i terapia. Materiały pokonferencyjne*. Red. E. Nieduziak. Sandomierz 2003 s. 188.

²⁰ Por. KNSK 184.

²¹ Por. K. Półtorak. *Duszpasterstwo niesłyszących*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 163-164.

²² Por. EE 85.

²³ Por. Tamże.

²⁴ Por. E. Sakowicz. *Wprowadzenie*. „Ateneum Kapłańskie” 164:2015 nr 635 s. 420.

upośledzonym i potrzebującym opieki²⁵. Każdy z nas powinien dążyć do powszechnego i głębiej ugruntowanego braterstwa oraz w szlachetnym i wspólnym wysiłku, pod wpływem miłości odpowiadać na bardziej palące potrzeby naszej epoki²⁶.

Dobra Nowina Jezusa Chrystusa skierowana jest do wszystkich ludzi. Ewangelia według św. Marka szczegółowo opisuje cud uzdrowienia głuchoniemego przez Jezusa (Mk 7,32-37). Zatrzymanie się Jezusa z miłością nad tym człowiekiem doprowadziło do cudu, dzięki któremu „zaraz otworzyły się oczy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić”. Jezus pragnął, aby głuchoniemy mógł bez przeszkód chłonąć Słowo Boże, dokonywać przemyśleń i w ten sposób stawać się uczestnikiem zbawczych mocy Bożych²⁷.

Każdy z nas powinien przyjąć nowy styl życia, którego wyrazem jest opieranie konkretnych decyzji – na płaszczyźnie osobistej, rodzinnej, społecznej i międzynarodowej – na właściwej skali wartości: na prymacie „być” nad „mieć”²⁸ i osoby nad rzeczą. Ten odnowiony styl życia domaga się także zmiany postawy – z obojętności na zainteresowanie drugim człowiekiem oraz z odrzucenia go na akceptację: inni ludzie nie są konkurentami, przed którymi trzeba się bronić, ale braćmi i siostrami, zasługującymi na solidarność i na miłość wzbogacającą nas samą swoją obecnością²⁹.

Pismo Św. wskazuje na wartość osób słabych, ułomnych i niepełnosprawnych, które, przyjęte przez wspólnotę, stają się darem ubogającym Kościół. Ten dar wymaga zajęcia się losem niepełnosprawnych. Chrystus wymaga od swoich uczniów przede wszystkim postawy miłości (por. Mt 22,36nn.; Łk 22,27; J 13,14). Jezus wręcz identyfikuje się z każdym człowiekiem najślabszym, małym, chorym i upośledzonym. Każdy czyn miłości jest miarą ewangelicznego sposobu wartościowania. Również te właśnie czyny miłości będą decydowały o karze lub nagrodzie podczas Sądu Ostatecznego (por. Mt 25, 40)³⁰.

²⁵ Por. V. J. Homeyer. *Europejskie dobro wspólne z teologicznego punktu widzenia*. W: *Europa jutra. Europejski rynek wewnętrzny jako zadanie kulturowe i gospodarcze*. Red. P. Kosłowski. Lublin 1994 s. 121-122.

²⁶ Por. KDK 91.

²⁷ Por. K. Półtorak. *Duszpasterstwo niesłyszących*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 162.

²⁸ KDK 35.

²⁹ Por. EV 98.

³⁰ Por. K. Półtorak. *Duszpasterstwo niesłyszących*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 162-163.

Bibliografia

- Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. 07.12.1965. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002.
- Jan Paweł II. Encyklika *Evangelium vitae*. Watykan 1995.
- Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*. Watykan 2003.
- Kompendium Nauki Społecznej Kościoła. *Jedność* 2005.
- Homeyer V. J. *Europejskie dobro wspólne z teologicznego punktu widzenia*. W: *Europa jutra. Europejski rynek wewnętrzny jako zadanie kulturowe i gospodarcze*. Red. P. Kosłowski. Lublin 1994 s. 121-122.
- Lubos K. *150-lecie Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie*. „Katecheta” 63:1968 nr 1 s. 35.
- Manczarski A. *Jakub Falkowski i pierwsza szkoła dla głuchoniemych w Polsce*. „Świat Głuchoniemych” 1:1927 nr 8 s. 2-3.
- Nowak A. *Opieka duszpasterska głuchych*. „Ateneum Kapłańskie” 76:1984 z. 452 s. 84-95.
- Podgórska-Jachnik D. *Historia wychowania i edukacji głuchych z perspektywy surdopedagogiki początku XXI wieku*. W: *Twórczość i terapia. Materiały pokonferencyjne*. Red. E. Nieduziak. Sandomierz 2003 s. 164.
- Półtorak K. *Duszpasterstwo niesłyszących*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 162-169.
- Sakowicz E. *Wprowadzenie*. „Ateneum kapłańskie” 163:2014 z. 634 s. 420.

Streszczenie:

Od osób niepełnosprawnych, a zwłaszcza niesłyszących i niedosłyszących powinniśmy się uczyć jak czerpać z życia, z każdego dnia przyjemność dla siebie i dla bliskich. I jak być silnym – nie ważne czy przyjdzie nam się zmierzyć z czymś trudnym czy łatwym. Myślę, że warto z takimi ludźmi przebywać (jeśli istnieje taka możliwość), poznać ich marzenia, sposób myślenia, nauczyć się od nich tej pięknej radości z życia. Zastanówmy się czasem nad sobą. Czy nie przejmujemy się za bardzo sprawami, które tak na prawdę nie mają większego znaczenia? Może czas dorosnąć dla niektórych z nas?

Słowa kluczowe: osoba niesłysząca, osoba niedosłysząca, osoba niepełnosprawna, duszpasterstwo, historia

mgr lic. Magdalena Koper

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

ARTYKUŁ: Miejsce i rola osób z niepełnosprawnością umysłową w Kościele

Osoba z niepełnosprawnością umysłową to taka, u której do 18 roku życia stwierdzono znaczne obniżenie zdolności intelektualnych (o 2 odchylenia standardowe od średniej w populacji) oraz występowanie zaburzeń zdolności adaptacyjnych¹. Stan ten należy analizować z uwzględnieniem ogólnego funkcjonowania psycho-emocjonalnego osoby, jej zdrowia, kontaktów społecznych oraz ogólnego kontekstu środowiskowego. Takie ujęcie niepełnosprawności umysłowej prezentuje najnowszy podręcznik wydany przez Amerykańskie Towarzystwo do spraw Niepełnosprawności Intelektualnej i Rozwojowej (AAIDD)². Ten sam podręcznik postuluje również zamianę terminu „upośledzenie umysłowe” – *mental retardation* – na termin „niepełnosprawność intelektualna” – *intellectual disability*. Na gruncie amerykańskim to pierwsze określenie rzeczywiście jest stygmatyzujące dla osób z niepełnosprawnością i jego zastąpienie nowym terminem wydaje się być zasadne. Jednak na gruncie polskim taka zamiana wprowadza zamieszanie terminologiczne, ponieważ „niepełnosprawność intelektualna” kojarzy się z wszelkiego rodzaju zaburzeniami, także psychicznymi. Dlatego w swoich publikacjach używam terminu „niepełnosprawność umysłowa” będącego swego rodzaju kompromisem pomiędzy obiema terminologiami.

Kwestia miejsca osób z niepełnosprawnością w społeczeństwie jest w ostatnim czasie podejmowana bardzo często. Mówi się o konieczności stworzenia tym osobom takich warunków, aby mogły one uczestniczyć w sposób pełny we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Jednak temat ten wydaje się dotyczyć wyłącznie osób niepełnosprawnych fizycznie i sensorycznie. Osoby z tymi niepełnosprawnościami rzeczywiście w ostatnim czasie „wyszły na ulicę”, można je spotkać w urzędach, na uczelniach, w różnych instytucjach. Są tam nie tylko interesantami, ale także często pracownikami. Osoby z niepełnosprawnościami fizycznymi i sensorycznymi znajdziemy również w Internecie, gdzie prowadzą bogate życie społeczne na portalach społecznościowych, czy blogach. Ciągłe natomiast niewiele widzi się w przestrzeni publicznej osób z niepełnosprawnością umysłową. Wydaje się, że dzisiejszy świat zapomina o nich, chce te osoby zepchnąć na margines, zamknąć w szkołach specjalnych i zakładach pracy chronionej lub innych instytucjach przystosowanych do opieki nad nimi. Coraz rzadziej można też spotkać niepełnosprawne umysłowo dzieci. Prawo wielu krajów zezwala na aborcję dziecka, u którego badania prenatalne lub inne przesłanki pozwalają wnioskować o niepełnosprawności, czy też chorobie zagrażającej jego życiu, a większość wad

¹ Artykuł w skróconej wersji został pierwotnie opublikowany w: "Święty Kościół grzesznych ludzi". M. Pyzik-Turska, P. Stepnowska (red). Lublin 2014 s. 249-255.

² Zob. L. R. Schalock i in. *Intellectual Disability: Definition, Classification, And Systems of Supports*. Washington 2010. Skrócona wersja podręcznika jest dostępna w Internecie na stronie AAIDD.

genetycznych, które diagnozuje się w okresie prenatalnym, wiąże się z niepełnosprawnością umysłową. Być może właśnie dlatego spotykamy w ostatnim czasie coraz mniej osób ze zdiagnozowanym upośledzeniem umysłowym. Osoby te w mentalności wielu ludzi wydają się być niepotrzebne, są dowodem na brak Bożej obecności w świecie, a jeśli już do czegoś się przydają, to najwyżej do tego, żeby móc im pomagać. Tymczasem osoby z niepełnosprawnością intelektualną mają do spełnienia bardzo ważne zadanie wobec świata, a rola ta staje się bardzo dobrze widoczna w Kościele oraz wszędzie tam, gdzie w pracy z tymi osobami uwzględnia się ich godność i możliwości rozwoju.

1. Kościół w służbie osób z niepełnosprawnością umysłową

Kościół wypracował zasady pracy z osobami z niepełnosprawnością umysłową na długo przed innymi instytucjami zajmującymi tym tematem. Stolica Apostolska w 1981 r. wydała *Dokument na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych*, w którym nakreślono trzy podstawowe zasady. Zasada integracji przeciwstawia się wszelkim formom marginalizowania osób niepełnosprawnych. Zasada normalizacji mówi o tym, że należy podjąć wszelkie wysiłki zmierzające do całkowitej rehabilitacji osób z niepełnosprawnością umysłową, tak aby umożliwić im normalne życie. Zasada personalizacji zaznacza, że działania te powinny chronić godność osoby niepełnosprawnej oraz mieć na uwadze jej integralny rozwój, uwzględniający jej uzdolnienia fizyczne, moralne i duchowe³. Takie ujęcie osoby z niepełnosprawnością umysłową, które uwzględnia nie tylko jej trudności i ograniczenia, ale przede wszystkim możliwości i uzdolnienia, jest nawet współcześnie spotykane bardzo rzadko. Poszczególne instytucje wspierające osoby z niepełnosprawnością umysłową oraz ich rodziny wypracowały taki model w ciągu ostatnich kilku lub kilkunastu lat, albo ciągle go jeszcze wypracowują, natomiast w Kościele jest on stosowany (a przynajmniej postulowany) już od ponad 30 lat.

Dzieci z niepełnosprawnością umysłową są poddawane katechizacji, tak jak dzieci pełnosprawne. Zarówno prawo świeckie, jak i kościelne zapewnia im taką możliwość. Kan. 217 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* daje wszystkim ochrzczonym prawo do wychowania chrześcijańskiego, poznawania i przeżywania tajemnicy zbawienia, a kan. 777 nakłada na proboszczów obowiązek troski o organizację katechizacji osób niepełnosprawnych zamieszkałych w parafii. Katechizacja ta ma być dostosowana do możliwości tych osób⁴. Z kolei adhortacja *Catechesi Tradendae* w punkcie 41 zaznacza, że osoby upośledzone fizycznie lub umysłowo mają prawo poznawać tajemnice wiary⁵. Najnowsza *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* z 2010 r. zawiera osobny rozdział poświęcony osobom szczególnej troski, w tym również osobom z niepełnosprawnością umysłową⁶. Ujmuje on ogólną charakterystykę funkcjonowania osób z niepełnosprawnością umysłową według poszczególnych stopni tej niepełnosprawności i zaleca odpowiednie do

³ Por. *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych*. „L'Osservatore Romano” 32 (1981) nr 3 s. 21-22.

⁴ Por. KPK kan. 217 i 776-777.

⁵ Por. CT 41.

⁶ Por. Konferencja Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2010 s. 103-126.

tęgo stopnia dobranie celów katechizacji. W przejrzystej tabeli wymienia ogólne cele, które stawia sobie katecheza osób z niepełnosprawnością umysłową w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz wskazuje szczegółowsze zadania, które służą ich realizacji. Do celów ogólnych katechezy należą: „rozwijanie zdolności we wzroście w świętości, wprowadzanie do funkcjonowania we wspólnocie wierzących, rozumienia i przyjmowania za własne przykazania miłości Boga i ludzi, a przede wszystkim wyposażenie – stosownie do możliwości – w takie umiejętności i wiadomości, które pozwolą na postrzeganie siebie jako dzieci Bożych, stworzonych na Jego obraz i podobieństwo, oraz na pełne uczestnictwo w życiu sakramentalnym”⁷. *Podstawa programowa* zwraca także uwagę na inne elementy istotne w katechezie osób z niepełnosprawnością umysłową: wystrój sali lub kąjka katechetycznego, odpowiedni sposób komunikacji z uczniem, dobrze dobrane środki dydaktyczne i metody pracy dostosowane do możliwości ucznia. Wskazuje również na konieczność współpracy pomiędzy środowiskami katechetycznymi: szkołą, rodziną i parafią. Zawarte w *Podstawie programowej* informacje stanowią pomoc w konstrukcji indywidualnych programów katechetycznych osób niepełnosprawnych. Określają one szczegółowo oczekiwane osiągnięcia danego ucznia. Sposób prowadzenia katechezy specjalnej i niektóre szczegółowe zasady dotyczące jej określają również odpowiednie rozporządzenia ministra edukacji narodowej w zależności od tego, czy dziecko uczęszcza do szkoły specjalnej, klasy integracyjnej w szkole masowej, czy ma przyznane nauczanie indywidualne.

Do katechizacji osób z niepełnosprawnością umysłową skłaniają nie tylko wartości humanistyczne, ale też teologiczne. Osoba z niepełnosprawnością umysłową jest stworzona na obraz i podobieństwo Boże, i tak jak osoby pełnosprawne posiada zdolność poznawać Boga i wejść z Nim w osobową relację⁸. Na tej podstawie przyznaje się osobom z niepełnosprawnością umysłową możliwość przystępowania do sakramentów, oczywiście po uprzednim odpowiednim przygotowaniu. Tutaj jednak mogą pojawić się pewne problemy. O ile nikt już dziś nie odmawia osobie z niepełnosprawnością umysłową chrztu, to jednak zdarza się, że uniemożliwia się im możliwość przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania, Eucharystii i bierzmowania. Jako koronny argument wysuwa się tutaj stwierdzenie niemożności udowodnienia, że osoba z niepełnosprawnością umysłową posiada świadomość przyjmowanego sakramentu. Z drugiej jednak strony nie mamy dowodów na to, że osoba ta sakramentu nie rozumie, nie należy go więc jej pozbawiać⁹. Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis* wyraził troskę o zapewnienie Komunii eucharystycznej wszystkim osobom, także niepełnosprawnym intelektualnie. Podkreśla, że „otrzymują one Eucharystię w wierze, również w wierze ich rodziny lub wspólnoty, która im towarzyszy”¹⁰. Oznacza to, że osoba z niepełnosprawnością umysłową może przyjąć sakrament Eucharystii w wierze swoich rodziców, analogicznie jak niemowlę, które przyjmuje chrzest, choć go nie rozumie.

⁷ Tamże s. 116.

⁸ Por. KDK 12.

⁹ Por. A. Kiciński. *Duszpasterstwo rodzin z niepełnosprawnymi*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, G. Pytlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 559.

¹⁰ SC 58.

Kiedy nie mamy pewności, czy osoba z niepełnosprawnością rozumie Eucharystię, nie należy rezygnować z katechez, mających przygotować ją do spotkania z Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Spotkanie Boga z człowiekiem to tajemnica, a w przypadku osób z niepełnosprawnością umysłową jest to szczególnie widoczne. Katecheza sakramentalna tych osób może przynieść im duchowe owoce, których może nie zauważyć człowiek z zewnątrz, nawet rodzic, czy katecheta. Nie można bowiem wnioskować o istnieniu świadomości sakramentu lub jej braku u osoby niepełnosprawnej wyłącznie na podstawie występowania przejawów świadomości sakramentów charakterystycznych dla ludzi pełnosprawnych¹¹. Katecheza sakramentalna osoby z niepełnosprawnością umysłową powinna również zostać podjęta w sytuacji, gdy sama osoba niepełnosprawna daje sygnały, że rozumie już sakrament, kiedy obserwujemy, że chce go przyjąć, a także jeśli stwierdzimy na innej podstawie, że osoba duchowo do tego dojrzała¹². Celem podjętych katechez jest wtedy nie tylko utrwalenie zachowań i wiadomości zdobytych przez osobę niepełnosprawną na poprzednich etapach edukacji, ale również kształtowanie świadomości przyjmowanego sakramentu (w przypadku Eucharystii będzie to odróżnianie zwykłego chleba od Eucharystii, a w przypadku sakramentu pokuty umiejętność odróżniania dobra od zła), wytworzenie motywacji i pragnienia spotkania z Jezusem oraz utrwalenie zachowań świadczących o przynależności do wspólnoty ludzi wierzących, zwłaszcza tych związanych z uczestnictwem w liturgii¹³.

Miejszem formacji osób z niepełnosprawnością oprócz szkoły powinna być również rodzina i parafia. Osoby z niepełnosprawnością umysłową są więc formowane w tych samych miejscach, co osoby pełnosprawne. Rodzice jako pierwsi powinni być dla dziecka nauczycielami i wzorem wiary oraz zaufania Bogu. Powinni uczyć dziecko modlitwy i postaw, które jej towarzyszą, nawet jeśli występujące u dziecka deficyty powodują, że jego rozwój religijny wydaje się im niemożliwy lub niepotrzebny. Obowiązkiem parafii z kolei jest zapewnienie tym osobom możliwości regularnego uczestniczenia w liturgii i przyjmowania sakramentów oraz pomoc w doświadczaniu wspólnoty. Rodziców zaś parafia powinna otoczyć szczególną troską, tak by wobec trudności, które napotykają w wychowaniu dziecka z niepełnosprawnością, nie utracili wiary¹⁴. Tym wszystkim celom służą specjalne wspólnoty, które powstają w wielu parafiach, zwłaszcza w większych miastach. Obecnie najbardziej popularnym ruchem zrzeszającym osoby z niepełnosprawnością umysłową, ich rodziców i przyjaciół jest ruch „Wiara i Światło” powstały w latach 70-tych XX wieku we Francji z inicjatywy Marie Helen Mathieu i Jeana Vaniera¹⁵. Wspólnoty należące do tego ruchu

¹¹ Por. K. Sosna. *Jak przygotować dziecko z niepełnosprawnością intelektualną do I Komunii świętej?* Gniezno 2009 s. 38.

¹² Por. D. Jucha. *Katecheza sakramentalna osób z niepełnosprawnością intelektualną*. W: *Katecheza osób szczególnej troski. Stan aktualny, propozycje na przyszłość*. Red. A. Kiciński. Kraków 2008 s. 58.

¹³ Por. Tamże s. 57-58.

¹⁴ O roli rodziny i parafii w katechezie wspomina wiele dokumentów Kościoła i publikacji, które z nich czerpią. Wystarczy sięgnąć choćby do artykułów U. Dudziak. *Rodzina pierwszym miejscem katechezy* i ks. M. Zająca. *Parafia miejscem katechezy*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński Lublin 2005.

¹⁵ Publikacja założycieli opisująca historię ruchu, jego cele, strukturę i aktualność: M. H. Mathieu, J. Vanier. *Nigdy więcej sami. Przegląd Wiary i Światła*. Kraków 2014.

spotykają się przynajmniej raz w miesiącu by wspólnie modlić się, świętować i spędzać razem czas. Za cel zakładają nawiązanie i podtrzymanie przyjaźni z Bogiem oraz pomiędzy członkami wspólnoty. Dlatego osoby należące do wspólnot „Wiary i Światła” utrzymują ze sobą relacje także poza spotkaniami całej grupy. Jednocześnie relacje te są czymś innym i o wiele głębszym, niż zwykły wolontariat. Nad formacją osób z niepełnosprawnością, ich rodziców oraz pełnosprawnych przyjaciół we wspólnotach czuwają kapelani oraz koordynatorzy, którzy zapewniają także łączność poszczególnych wspólnot między sobą, również na szczeblu międzynarodowym.

2. Posłannictwo osób z niepełnosprawnością umysłową wobec Kościoła i świata

Kościół jest miejscem formacji osób z niepełnosprawnością umysłową. Przyjmuje je z otwartymi ramionami i prowadzi do zbawienia, tak jak Chrystus, który zawsze znajdował czas na spotkanie z osobami będącymi na marginesie społecznym. Jednak na tym nie kończy się kwestia miejsca osób z niepełnosprawnością umysłową we wspólnocie wierzących i świecie. Nikt w Kościele nie jest sam, dla własnego tylko zbawienia. Wiara i świadectwo jednych osób wpływa na życie i wiarę innych. Również osoby z niepełnosprawnością umysłową mają swoją misję wobec innych członków Kościoła, a spełnianie tego zadania stanowi przekaz również dla całego świata.

Osoby z niepełnosprawnością umysłową pomagają formować ludzi pełnosprawnych¹⁶. We wspólnotach „Wiary i Światła” oraz w domach L’Arche, gdzie osoby z niepełnosprawnością umysłową mieszkają na stałe z pełnosprawnymi dokonuje się ciche dzieło przemiany serc wielu pełnosprawnych ludzi. W relacji do osoby niepełnosprawnej odkrywają oni bowiem własne słabości, swoją indywidualną niepełnosprawność. Niejednokrotnie w konfrontacji z prostotą i szczerością ludzi z niepełnosprawnością zaczynają dostrzegać, że sami nie potrafią być szczerzy, mają trudności z wchodzeniem w głębokie relacje, nie radzą sobie ze swoimi lękami czy zranieniami. Obecny w osobach z niepełnosprawnością umysłową Chrystus uczy ich cierpliwości względem własnych słabości i stopniowego ich przewycięzania. Wspólnota trwa mimo trudności doświadczanych przez pełnosprawnych, a przyjaźń, którą okazują im niepełnosprawni, nie zostaje zerwana. Dzięki obecności osób z niepełnosprawnością umysłową osoba pełnosprawna może miejscu swojego zranienia doświadczyć Bożej miłości¹⁷.

Oprócz pomagania ludziom, osoby z niepełnosprawnością umysłową są również znakiem pokoju i jedności. Zarówno we wspólnotach „Wiary i Światła”, jak i w domach L’Arche na całym świecie jest obecne przekonanie o tym, że wszyscy ludzie są równi wobec siebie względem Boga. Nie mają znaczenia urodzenie, zdolności, czy wykonywany zawód, bo każdy jest dzieckiem Boga. Te uniwersalne przekonanie zostało potwierdzone na przestrzeni prawie 50 lat istnienia tych wspólnot ukazując praktyczne zastosowanie dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. Stopniowo powstawały wspólnoty zrzeszające ludzi pełnosprawnych i niepełnosprawnych różnych wyznań chrześcijańskich, a potem nawet różnych wiar. Obecnie

¹⁶ Por. J. Vanier. *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia*. Poznań-Białystok 2011 s. 7.

¹⁷ Por. Tamże s. 43.

nawet wśród muzułmanów powstają wspólnoty o duchowości wzorowanej na L'Arche i „Wierze i Światle”. Wspólnoty mieszane, mimo że doświadczają licznych problemów, trwają. Są żywym znakiem Bożej miłości i świadectwem tego, że dialog i wspólne braterskie życie jest możliwe między ludźmi różnych kultur, wyznań i przekonań. Wszędzie tam, gdzie człowiekowi nie jest obca troska o innych, istnieje możliwość codziennego dialogu międzyludzkiego pełnego zrozumienia i miłości¹⁸. Dla świata jest to niezwykle przesłanie: wszyscy ludzie powinni odkryć, że osoby słabsze, niepełnosprawne, także te z upośledzeniem umysłowym, są potrzebne mocnym i pełnosprawnym do budowania jedności i do tworzenia coraz lepszego świata, oraz do głębszego poznawania samych siebie w relacjach z drugim człowiekiem.

Zakończenie

Jan Paweł II mówił, że „osoba niepełnosprawna — mimo wszelkich ograniczeń i cierpień, jakie są jej udziałem — każe nam pochylić się z szacunkiem i mądrością nad tajemnicą człowieka”¹⁹. Jest to nie tylko ta tajemnica, którą dostrzegamy w nas samych, ale również obecna w innych ludziach, tajemnica godności osoby, bycia stworzonym na obraz Boga i powołanym do wchodzenia w relacje z Nim i z innymi osobami. Także ludzie z niepełnosprawnością umysłową mają tę osobową godność, zdolność do spotkania z drugą osobą oraz powołanie do wypełnienia względem Kościoła i świata. Ich zadanie to pomoc osobom pełnosprawnym w rozwijaniu się na drodze miłości ku większej świętości. Są też dla osób pełnosprawnym znakiem miłości Boga do wszystkich ludzi, niezależnie od tego, jacy oni są, jaka jest ich historia, narodowość czy religia. Osoby z niepełnosprawnością umysłową, które niejednokrotnie potrzebują używać specjalnych sposobów komunikacji, by porozumieć się z innymi, mogą współczesnemu zabieganemu, skłóconemu i ogarniętemu konsumpcjonizmem świata pokazać, że dialog międzyludzki jest możliwy na wielu płaszczyznach, a wartością nadrzędną w życiu człowieka nie powinien być pieniądz, lecz miłość do Boga i innych ludzi. Zaś zadaniem osób pełnosprawnych jest umożliwienie osobom z niepełnosprawnością realizacji tego powołania. Kiedy osoby pełnosprawne rozumieją, jak ważna jest rola niepełnosprawnych w życiu całego społeczeństwa, poszczególne osoby i wspólnoty doświadczą pełniejszego rozwoju, a może i cały świat stanie się lepszym miejscem ku większej Bożej chwale.

¹⁸ Por. J. Vanier. *Serce Arki*. Warszawa 1996 s. 19.

¹⁹ Jan Paweł II. *Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym. Przesłanie do uczestników sympozjum naukowego w Rzymie*. 5 stycznia 2004. W: *Musicie być mocni. Drogowskazy Jana Pawła II dla niepełnosprawnych*. Jan Paweł II. Wałbrzych 2008 s. 28-29.

Bibliografia

- Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae*. 16 października 1979. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane. T. 2. Adhortacje*. Kraków 2006 s. 17-62.
- *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych*, „L'Osservatore Romano” 32 (1981) nr 3 s. 21-22.
- *Kodeks Prawa Kanonicznego*. 25 stycznia 1983. Poznań 1984.
- Jan Paweł II. *Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym. Przesłanie do uczestników sympozjum naukowego w Rzymie*. 5 stycznia 2004. W: *Musicie być mocni. Drogowskazy Jana Pawła II dla niepełnosprawnych*. Jan Paweł II. Wałbrzych 2008 s. 28-31.
- Konferencja Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2010.
- Dudziak U. *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 13-36.
- Jucha D. *Katecheza sakramentalna osób z niepełnosprawnością intelektualną*. W: *Katecheza osób szczególnej troski. Stan aktualny, propozycje na przyszłość*. Red. A. Kiciński. Kraków 2008 s. 52-64.
- Kiciński A. *Duszpasterstwo rodzin z niepełnosprawnymi*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, G. Pytlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 546-564.
- Mathieu M. H. Vanier J. *Nigdy więcej sami. Przygoda Wiary i Światła*. Kraków 2014
- Schalock L. R. i in. *Intellectual Disability: Definition, Classification, And Systems of Supports*. Washington 2010.
- Sosna K. *Jak przygotować dziecko z niepełnosprawnością intelektualną do I Komunii Świętej?* Gniezno 2009.
- Vanier J. *Serce Arki*. Warszawa 1996.
- Vanier J. *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia*. Poznań-Białystok 2011.
- Zając M. *Parafia miejscem katechezy*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 73-97.

Streszczenie:

Osoby z niepełnosprawnością ruchową można spotkać w wielu instytucjach. Często są to nie tylko interesanci tych instytucji, lecz także pracownicy. Jednocześnie trudno jest spotkać gdziekolwiek osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Okazuje się, że często są one spychane na społeczny margines. Znajdują one jednak swą bardzo ważną rolę m. in. w Kościele. Są to osoby obdarzone godnością w równym stopniu jak osoby pełnosprawne, a także zasługują na wykorzystanie przez nie szansy do ich własnego rozwoju. Kościół od wielu lat wskazuje na konieczność troski o osoby niepełnosprawne umysłowo. Nakazuje też, by mogły jako osoby ochrzczone korzystać z prawa do wychowania chrześcijańskiego. Każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Na tej podstawie wnioskuje się, że

osoby niepełnosprawne umysłowo także mogą wejść w relację z Bogiem i uczestniczyć w życiu ludu Bożego oraz w sakramentach po uprzednim odpowiednim przygotowaniu. Kościół powinien zapewnić możliwość regularnego udziału w Eucharystii oraz innych sakramentach. Często w realizacji tego zadania dopomagają grupy zrzeszające osoby z niepełnosprawnością umysłową, np. *Wiara i światło*.

Osoby niepełnosprawne umysłowo mają także do spełnienia zadanie dawania świadectwa swojej wiary wobec innych członków Kościoła. Ich obecność w Kościele stanowi nieocenioną pomoc w formacji osób pełnosprawnych. Niepełnosprawni pomagają pełnosprawnym „leczyć” lęki, zranienia, słabości. Stanowią wsparcie w formowaniu umiejętności wchodzenia w głębokie relacje nacechowane miłością, przyjaźnią, dobrocią i szczerością.

Doświadczenie obcowania z ludźmi niepełnosprawnymi umysłowo uczy z mądrością i szacunkiem pochylić się nad tajemnicą człowieka. Pozwala to także pełnosprawnym stawać się coraz lepszymi ludźmi z tą świadomością, że razem możemy na Bożą chwałę prowadzić świat ku wspanialszej przyszłości.

Słowa klucze: niepełnosprawni umysłowo, katechizacja, sakramenty, Kościół, formacja, Wiara i światło

Ks. Paweł Kucia

RECENZJA:

„MNIEJSZOŚCI NARODOWE, ETNICZNE I RELIGIJNE W PRZEKAZIE MEDIÓW”

AGNIESZKA SZYMAŃSKA, AGNIESZKA HESS.

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, ss. 138.

Troska o wizerunek jest jednym z konstytutywnych elementów współczesnego świata. Sposób, w jaki przedstawia się i postrzega konkretnego człowieka, grupę społeczną czy organizację, wpływa pozytywnie lub negatywnie na obraz danego podmiotu w przestrzeni społecznej, politycznej, religijnej czy medialnej. Autorzy książki *Metody badań wizerunku w mediach* definiują pojęcie wizerunek jako „reprezentację jakiegoś przedmiotu (beneficjenta) w świadomości podmiotu (odbiorcy istotnego)”, dodając konieczność asocjowania powyższej kategorii na czterech płaszczyznach: psychologicznej, socjologicznej, marketingowej i komunikacyjnej. Z medioznawczej perspektywy najważniejszym wydaje się ostatni wymiar, kształtujący wizerunek w szeroko pojmowanym procesie komunikacyjnym (T. Gackowski, M. Łączyński, *Metody badań wizerunku w mediach*, Warszawa 2009, s. 81-82).

W powyższy nurt wpisuje się książka *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów*, która jest próbą wypracowania odpowiedniej i niezbędnej metodologii do przeprowadzenia analizy wizerunków medialnych mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych w takich państwach Unii Europejskiej jak: Francja, Hiszpania, Niemcy, Polska, Węgry i Wielka Brytania.

Autorkami niniejszej publikacji są: Agnieszka Szymańska i Agnieszka Hess. Obie pracujące na stanowisku adiunkta w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwsza z nich, doktor, politolog i medioznawca swoje zainteresowania naukowe skupia wokół międzynarodowej komunikacji politycznej i komunikacji perswazyjnej. Do jej najważniejszych publikacji należy zaliczyć monografie: *Medialne fiasko zjednoczenia? Media opiniotwórcze w sytuacji przełomu politycznego na przykładzie niemieckiego zjednoczenia* (2010), *Pomost medialny. Rola mediów w międzynarodowej komunikacji politycznej na przykładzie relacji polsko-niemieckich* (2009, wspólnie z A. Hess). Dr hab. Agnieszka Hess interesuje się mediami masowymi i ich społecznym oddziaływaniem oraz wzajemnymi relacjami instytucji w systemie demokratycznym. Jest autorką i współautorką badań związanych z powyższą tematyką. Do jej najważniejszych publikacji można zaliczyć książkę *Społeczni uczestnicy medialnego dyskursu politycznego w Polsce. Mediatyzacja i strategie komunikacyjne organizacji pozarządowych* (2013).

Książka *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów* to podsumowanie, ale i kontynuacja pilotażowego projektu *Pilot Media Project – experts and*

research groups for the analysis of media content Europejskiej Agencji Praw Podstawowych, który był prowadzony od lutego do grudnia 2008 r. Celem powyższej inicjatywy było opracowanie uniwersalnego narzędzia badawczego i takiego zestawu kategorii badawczych, które umożliwiłyby analizę medialną wizerunku badanych grup. Autorki publikacji dokonują omówienia *case study* międzynarodowych badań porównawczych, obejmujących analizę zawartości mediów oraz narzędzia pomiaru, jakim się w nich posługiwano.

Tak sformułowany cel autorki recenzowanej pozycji osiąga ją w kolejnych czterech rozdziałach i w aneksie zamieszczonym w ostatniej części publikacji. W pierwszej części zatytułowanej *Znaczenie mediów w komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej* (s. 9-21) czytelnik poznaje zakres znaczeniowy dwóch pojęć: komunikacja międzynarodowa i komunikacja międzykulturowa. Pierwsze z powyższych definiują jako proces komunikacji społecznej w świecie, w którym uczestniczą podmioty należące do różnych narodów i grup etnicznych. Natomiast komunikacja międzykulturowa oznacza sytuację, w której akt komunikowania zachodzi pomiędzy ludźmi przynależącymi do różnych narodów. Następnie został wyjaśniony termin mediatyzacja codzienności, który składa się z szeregu medialnych konstrukcji rzeczywistości oraz zostało określone jego znaczenie w obszarze komunikacji międzykulturowej.

W drugim rozdziale *Tradycja badań nad mniejszościami narodowymi i etnicznymi i zjawiskami migracji. Zakres definicyjny wybranych pojęć i obowiązujący stan prawny dotyczący kwestii mniejszości* (s. 23-36) autorki przedstawiają problem związany z brakiem jednolitej tradycji badawczej w kontekście mniejszości etnicznych, narodowych i religijnych na kontynencie europejskim. Przedstawiają ramy kulturowe odniesienia dla współczesnej kultury narodowej i dokonują próby wyjaśnienia podstawowych pojęć stosowanych w obszarze badań nad etnicznością. Definiują takie pojęcia jak: tożsamość etniczna i kulturowa, grupa/zbiorowość etniczna, diaspora i wspólnota transnarodowa. Następnie skupiają się nad mniejszościami narodowymi i etnicznymi w Polsce i ich prawami podstawowymi.

Trzeci rozdział *Metodologia badań przekazu mediów na temat mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych w międzynarodowych analizach porównawczych* (s. 37-54) jest technicznym opracowaniem metodologii badań koniecznym do zrealizowania celu niniejszej publikacji. Autorki wykreślają pola zainteresowań badawczych w studiach nad komunikowaniem masowym i podkreślają jego interdyscyplinarny charakter. Typują metody i techniki opisu zawartości periodycznych kanałów masowych, zatrzymując się nad analizą zawartości i analizą dyskursu. Wreszcie wskazują jako kluczową metodę w międzynarodowych analizach porównawczych badanie zawartości mediów.

Ostatni czwarty rozdział zatytułowany: *Problemy metodologiczne w międzynarodowych badaniach porównawczych posługujących się analizą zawartości – studium przypadku Pilot Media Project – experts and research groups for the analysis of media content Europejskiej Agencji Praw Podstawowych (FRA – European Union Agency for Fundamental Rights)* (s. 55-116) jest kluczowy dla całej pracy. Autorki przytaczają podstawowe informacje i założenia pilotażowego projektu, w którym same brały udział jako eksperci. Przedstawiają również strukturę badań i narzędzia pomiaru zastosowanego w *Pilot*

Media Project, zwracając tym samym uwagę na dziesięć typów grup mniejszości, które stały się materiałem badawczym. W tej części swojej publikacji pracownice Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ dokonują swoistej krytyki w formie metodologicznych zastrzeżeń odnoszących się do założeń badawczych oraz wysuwają postulaty zmian technicznych i metodologicznych dotyczących przesłanek i narzędzi pomiaru zastosowanych w powyższym projekcie pilotażowym.

Zamieszczony w ostatniej części niniejszej pozycji aneks (s. 129-137) przedstawia zrzuty ekranów obrazujący ankietę badawczą *Pilot Media Project – experts and research groups for the analysis of media content Europejskiej Agencji Praw Podstawowych (FRA – European Union Agency for Fundamental Rights)*.

Niniejsza publikacja to swoisty opis studium przypadku dokonany w ramach pilotażowego projektu międzynarodowych badań porównawczych. Istotnym elementem książki jest jej innowacyjność na płaszczyźnie badań nad medialnym obrazem mniejszości etnicznych, narodowych i religijnych oraz wypracowanie odpowiedniej metodologii badawczej. Sama tematyka recenzowanej pozycji dotyczy ważnego zakresu życia społecznego związanego ze społecznym współżyciem ogólnie pojętych mniejszości w krajach Unii Europejskiej. Sam *Pilot Media Project – experts and research groups for the analysis of media content Europejskiej Agencji Praw Podstawowych*, jak i niniejsza publikacja stały się przyczynkiem do dalszej refleksji nad poruszonym zagadnieniem.

Odpychać może jednak fakt mało obiektywnego dobru państw biorących udział w badaniach i ich liczba. Sama analiza medialnego wizerunku wydaje się również nieobiektywna, gdyż badanie dyskursu medialnego w sześciu krajach, jak zauważają autorki „jest dużym wyzwaniem”. Kłopotliwym również wydaje się fakt ciągle postępującej globalizacji, który z jednej strony niekorzystnie wpływa na konieczność asymilowania mniejszości, ale również determinuje współczesnego człowieka do coraz częstszego odczuwania swojej odmienności etnicznej, narodowej czy religijnej.

Reasumując książka Agnieszki Szymańskiej i Agnieszki Hess *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów* daje czytelnikowi szeroki wachlarz metodologiczny związany z kwerendą powyższych państw biorących udział w projekcie. Sama publikacja, jak zauważa jeden z recenzentów niniejszej pozycji „wpisuje się w niemal nieobecny w Polsce nurt opracowań metodologicznych dotyczących badań szczegółowych czy też zawężonych do konkretnych obszarów tematycznych”. Wydaje się zatem, że potencjalny czytelnik otrzymuje nie tylko efekt końcowy, jakim jest medialny wizerunek mniejszości narodowych, etnicznych czy religijnych, ale również konkretne narzędzia do ewentualnej kontynuacji prac podjętych w ramach *Pilot Media Project – experts and research groups for the analysis of media content Europejskiej Agencji Praw Podstawowych*.

Beata Maria Kornitłowicz

Kierunek: Edukacja Medialna (I rok) KUL JP11

SPRAWOZDANIE: XL Międzyuczelniane Sympozjum Studentów Katechetyki KUL – UKSW pt. „Katecheza wobec wyzwań współczesności”, 21 maja 2014 r. w Warszawie

Dnia 21 maja 2014r. w gościnnych murach Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, odbyło się międzyuczelniane sympozjum studentów katechetyki KUL JP11 – UKSW pt. „Katecheza wobec wyzwań współczesności” zorganizowane przez komitet organizacyjny, w skład którego weszli pracownicy naukowcy oraz doktoranci i studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Czterdzieste Sympozjum uroczystie zainaugurował Dziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Gospodarz spotkania wygłosił słowo wstępne, w którym określił i scharakteryzował cel przesłania sympozjum. Potem nastąpiło przywitanie i przedstawienie zaproszonych gości oraz prelegentów z KUL JP11 i UKSW. Następnie przekazano głos doktorantom. Jako pierwszy referat pt. „Geneza sympozjów KUL – UKSW” wygłosił ks. mgr Paweł Zubrzycki. W swoim wystąpieniu przypomniał, że międzyuczelniane sympozjum organizowane przez pracowników, a następnie doktorantów i studentów KUL – UKSW zainicjował ks. Franciszek Blachnicki w 1966 roku, a po kilkuletniej przerwie było reaktywowane przez ks. Prof. Mieczysława Majewskiego. 26 kwietnia 1977 roku odbyło się pierwsze sympozjum studenckie pt. „Teksty literackie w katechezie młodzieżowej” pod przewodnictwem ks. Prof. Mieczysława Majewskiego. Tytuł referatu wprowadzającego do ówczesnego sympozjum brzmiał: „Medialna funkcja w katechezie”

Kolejny referat pt. „Rozwój katechetyki w kontekście sympozjum KUL – UKSW” wygłosił ks. mgr Damian Fleszer z KUL JP11. W swoim przemówieniu, zaznaczył, że o pomoc w przygotowaniu się do wystąpienia poprosił profesorów, którzy byli świadkami poszczególnych wydarzeń, ponieważ on i większość obecnych na sali sympozjalnej, nie posiada jeszcze czterdziestu lat. Według prelegenta większość profesorów uważa, że na szczególną uwagę zasługuje sympozjum pt. „Katecheza specjalna” z 1986 roku oraz sympozjum z 1999 r. zorganizowane po tragicznej śmierci ks. Prof. Mieczysława Majewskiego. Prelegent zakończył swoje wystąpienie przytaczając życzenie ks. Prof. Mariana Zajęca: „Oby międzyuczelniane sympozja przetrwały trudny czas reorganizacji naszej uczelni”.

Kolejny referat pt. „Wkład wybranych katechetów w rozwój lubelskiego i warszawskiego ośrodka katechetycznego” zaprezentował ks. mgr Rafał Czekalewski. Zaznaczył, iż celem wystąpienia będzie próba ukazania wkładu w rozwój sympozjów niniejszego ośrodka lubelskiego. Prelegent próbował odpowiedzieć na pytanie: czym są i jaką wartość przedstawiają sympozja w tradycji życia katechetycznego z punktu widzenia Polskich Teologów. Autor przywołał m.in. postać s. dr hab. prof. KUL Haliny Wrońskiej podkreślając, że

nie opuściła ona ani jednego sympozjum międzyuczelnianego organizowanego od czterdziestu lat. Prelegent podkreślił również rolę, wkład i ogromne starania jakich dołożyli w organizację sympozjów międzyuczelnianych ks. dr hab. Marian Zając, prof. KUL i ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL. Przytoczone zostały także entuzjastyczne słowa prof. dr hab. Heleny Słotwińskiej, iż warto uczestniczyć w powyższych sympozjach, ponieważ podróże kształcą i są doskonałą okazją do zawierania przyjaźni, które trwają przez całe życie.

Następnie głos oddano gospodarzom. Jako pierwsi z doktorantów z UKSW, referat pt. „Szkolna lekcja religii wobec dzisiejszych problemów edukacji” wygłosili: ks. mgr Rafał Chlebowski (SDS) oraz ks. Michał Polny (SDS). Prelekcja dotyczyła najistotniejszych problemów z jakimi zmagają się edukacja w dzisiejszych czasach oraz katecheza, która jest w szkołach i podejmuje te same problemy zarówno proste jak i złożone. Sekty, świat wirtualny i telewizja to zagrożenia na które narażeni są młodzi ludzie, a katecheci powinni być czujni na tego rodzaju zło i stracić się swoich podopiecznych przed nimi ochronić. Po przytoczonych wystąpieniach wszyscy udali się do kaplicy uniwersyteckiej, gdzie odbyła się uroczysta Msza Święta.

Podczas drugiej części sympozjum głos zabrali mgr Izabela Belina-Piątek, mgr Damian Belina, ks. mgr Andrzej Waligórski oraz mgr Michał Mątek.

Pani mgr Izabela Piątek – Belina wyjaśniła pojęcie i genezę terminu gender. Przedstawiła etapy przemiany świata w kierunku rozwoju powyższej ideologii. Podkreśliła, iż wyznawcy gender są zwolennikami antykoncepcji i aborcji, poczęcie dziecka traktują jako karę dla kobiety, a nie jako dar życia od Boga. Takie myślenie jest niewątpliwie destrukcyjne i niszczy prawdziwe człowieczeństwo. Następnie referat pt. „Nowa” edukacja seksualna w polskich przedszkolach i szkołach przedstawił Pan mgr Damian Belina. Kolejny referat pt. „Konieczność i możliwości seksualnego wychowania rodziców” zaprezentował ks. mgr Andrzej Waligórski. Jako ostatni prelegent kończący część naukową wystąpił Pan mgr Michał Mątek dzieląc się przemyśleniami nt. „Medialny obraz Kościoła wyzwaniem dla katechezy”.

Następnie wszyscy uczestnicy Czterdziestego Międzyuczelnianego Sympozjum Studentów Katechetyki KUL-UKSW udali się na przerwę obiadową.

Trzecią część powyższej uroczystości rozpoczęła Pani mgr Wioletta Tracz – modelator dyskusji panelowej pt. „Mój pomysł na przybliżenie Jezusa młodemu pokoleniu w perspektywie wyzwań współczesności”, do której zaprosiła: Panią mgr Magdalenę Rutkowską, Panią mgr Ewę Łaskarzewską, ks. mgr Michała Knapika, ks. mgr Grzegorza Zakrzewskiego, Panią Anitę Tyszkiewicz, ks. mgr Jacek Buta. Dyskusja była bardzo dynamiczna i interesująca, włączyli się w nią również inni uczestnicy sympozjum przebywający na sali.

Ostatnią część spotkania stanowiła tzw. „niespodzianka”. W związku z obchodami czterdziestej rocznicy Międzyuczelnianego Sympozjum Studentów Katechetyki KUL-ATK i KUL-UKSW gospodarze uroczystości zaprosili wszystkich uczestników na pyszny tort jubileuszowy, kawę i herbatę. Integracja w kuluarach przebiegała w bardzo sympatycznej atmosferze. Uczestnicy mogli podzielić się wzajemnymi przemyśleniami, doświadczeniem i oczekiwaniami.

Mgr Zofia Roegner

SPRAWOZDANIE: VI MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
IM. KS. PROF. DR HAB. TADEUSZA STYCZNIA
„WIELCY OBROŃCY ŻYCIA”
Lublin, KUL, 23 marca 2015 roku

Dnia 23 marca 2015 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się VI międzynarodowa konferencja im. Ks. Prof. Dr hab. Tadeusza Stycznia. Została ona organizowana z okazji Narodowego Dnia Życia i Dnia Świętości Życia. Przedmiotem rozważań byli: „Wielcy obrońcy życia”. W symposium udział wzięli zaproszeni goście, pracownicy uczelni, studenci, a także uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. W programie znajdowały się referaty oraz sesja plakatowa przedstawiająca obrońców życia z różnych krajów.

Konferencję rozpoczął ks. dr hab. Krzysztof Narecki, prorektor ds. studenckich KUL. Przywitał prelegentów, zaproszonych gości, studentów oraz organizatorów. Wprowadził w temat obrony życia i aborcji. Następnie nawiązał do autorytetów starożytności (m.in. Seneka i Filon Aleksandryjski), którzy potępiali aborcję. Podkreślił, że życie jest darem od Boga, a aborcja zabójstwem. Prelegent wskazał, iż matka dopuszczająca się aborcji jest zabójczynią, a osoba wykonująca zabieg zasługuje na karę śmierci. Ks. rektor przywołał encyklikę *Evangelium Vitae* św. Jana Pawła II, która nakazuje obronę życia i umacnianie go.

Pierwszy referat zatytułowany *Ochrona życia w Polsce i na świecie: Karol Wojtyła – Jan Paweł II* zaprezentował dr Marek Czachorowski (Lublin). Prelegent mówił o pracy jaką Jan Paweł II włożył w promowanie życia, przytaczając dorobek który po sobie pozostawił. W znacznej mierze wystąpienie opierało się o określenie obecnej cywilizacji mianem cywilizacji śmierci. Wymienione zostały 3 powody argumentujące powyższe określenie, mianowicie: ofiarami są osoby najstarsze tzn. te, które jeszcze się nie urodziły, społeczeństwo akceptuje politykę m.in. mediów bądź parlamentu współpracujących z cywilizacją niosącą śmierć oraz niezaprzeczalny fakt paraliżu sumienia, którym jest zabójstwo przez osobę najbliższą. U podstawy niniejszego zjawiska kryje się błędne funkcjonowanie ludzkiego rozumu, dlatego powołując się na „Miłość i odpowiedzialność”, ukazał człowieka jako istotę rozumną (różniącą się od pozostałych stworzeń). Referent podkreślił, iż cała praca naukowa Jana Pawła II traktująca o wartości życia i miłości małżeńskiej jest intelektualnym narzędziem do obrony życia ludzkiego.

Drugi prelegent, dr inż. Antoni Zięba (PSOŻC, Kraków) przedstawiając *Bohaterskie obrończynie życia w Auschwitz-Birkenau* przytoczył sylwetki dwóch kobiet, które poświęcając własne życie, ratowały życie jeszcze nienarodzonych dzieci w obozach koncentracyjnych. Pierwsza z nich to dr Irena Konieczna, która dostając rozkaz zabicia wszystkich nienarodzonych dzieci żydowskich – odmówiła powołując się na przysięgę Hipokratesa, swoje

katolickie wyznanie oraz to, że sama jest człowiekiem i nie godzi się na zabijanie. Stanisława Leszczyńska, druga bohaterka, położna. Zgłosiła się jako ochotniczka, gdy zachorowała niemiecka położna. Jej zadaniem było kontynuowanie pracy Schwestern Klary, która wszystkie noworodki topiła w beczkach, jednak stanowczo sprzeciwiła się zachowaniom swojej poprzedniczki i powiedziała, że nie wolno zabijać dzieci. Odebrała jeszcze 3000 porodów i wszystkie dzieci żyły. Obie kobiety siłę do pracy czerpały z modlitwy. Referent podsumował swoją wypowiedź krótkim zdaniem dotyczącym prostoty życia i śmierci – albo człowiek stanie się zabójcą, albo będzie bronił życia do czego nawołuje Jana Pawła II „walczcie aby każdemu człowiekowi przyznano prawo do urodzenia się” (lutych 1979, Rzym).

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Bogdan Chazan (UJK, Kielce), który przybliżył *Świętość życia w pracy ginekologa-położnika prof. Włodzimierza Fijałkowskiego*. Referat rozpoczął się od mocnego podkreślenia walki o życie od poczęcia wraz z przełomem dotyczącym porodów naturalnych. Prof. Fijałkowski wystosował wniosek o rejestrację ustawy o ochronie życia i zdrowia ludzkiego od poczęcia. Następnym znaczącym krokiem w jego postępowaniu było wprowadzenie ojców do szkół rodzenia, a później również na sale porodowe. Jego praca naukowa była oparta na kilku zagadnieniach m.in. na rozwijaniu i wdrażaniu programu Naturalnego Planowania Rodziny, a także promocji porodu naturalnego. Prezentowany obrońca życia zwracał szczególną uwagę na stosowanie odpowiednich pojęć tj. np. nie można powiedzieć „nienarodzone dziecko” o dziecku, które przygotowuje się do przyjścia na świat. Postulował, aby w odniesieniu do dzieci nie stosować określeń, mogących mieć jakiegokolwiek pejoratywnie konotacje. Na koniec referent podkreślił świadectwo wiary jakie dawał prof. Fijałkowski oraz przytoczył jeszcze kilka publikacji, które poza treściami dydaktycznymi promowały życie i zdrowie człowieka.

Oddany życiu kapłan i etyk ks. prof. Tadeusz Styczeń – to następna wielka postać, którą słuchaczom przybliżył mgr Cezary Ritter (KUL, Lublin). Przedstawiając myśli ks. Stycznia wielokrotnie podkreślano wartość daru jakim jest życie, ale także daru osoby. Referat rozpoczęto od stwierdzenia, że rodzice nie mogą dać swojemu dziecku życia na zawsze, gdyż każdy człowiek istnieje jako osoba wolna i może jedynie przekazać życie, a nie je dać. Następnie zaznaczono, iż każdy człowiek pochodzi z daru, jest darem dla innych, a także dar życia potrafi ofiarować. Kierując uwagę na rodzinę, wskazano jej istotną wartość jako źródła i szkoły życia. Podsumowując przytoczono słowa ks. Stycznia „człowieka trzeba spotkać tam gdzie jest, ale nie można go pozostawić tam gdzie jest”.

Następnym prelegentem była dr hab. Urszula Dudziak, prof. KUL (KUL, Lublin), która zaprezentowała referat zatytułowany *Troska o życie w posłudze Teresy Strzembosz*. Rozpoczynając przytoczono życiorys bohaterki, podkreślając że podejmowała się szeregu inicjatyw prospołecznych. Nie bała się mówić o deprawacji młodych prostytutek Współpracując z prymasem Wyszyńskim zorganizowała Duszpasterstwo Służby Zdrowia. Angażowała osoby świeckie do prac duszpasterskich nad rodziną. Była założycielką Domu Samotnej Matki, jak również współzałożycielką ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Celem

działań Teresy Strzembosz była pomoc w kształtowaniu właściwych postaw odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Kolejne dwa referaty dotyczyły braci Kazimierza i Walentego Majdańskich. Pierwszy z nich przygotowany przez ks. dr Krzysztofa Wolskiego, prodziekana WSnR w Łomiankach został zatytułowany *Arcybiskup Kazimierz Majdański – więzień Dachau i założyciel INSaR*. Prezentacja osoby arcybiskupa ukazała jego wielkie zaangażowanie w edukację na rzecz rodziny. Wraz ze współpracownikami opracował oryginalny program naukowo-dydaktyczny dla Instytutu Studiów nad Rodziną, który miał charakter interdyscyplinarny gdyż zawierał m.in. nauki teologiczne, psychologiczne, pedagogiczne i inne zajmujące się małżeństwem i rodziną. Arcybiskup Kazimierz Majdański w trosce o rodzinie wciąż powtarzał, że trzeba słuchać Boga by żyć i móc ocalić rodzinę.

Mgr lic. Agnieszka Dowejko (Instytut Świętej Rodziny, Łomianki) zaprezentowała sylwetkę Walentego Majdańskiego w referacie pt.: *Służba życiu realizowana przez Walentego Majdańskiego*. Rozpoczynając wskazano cele, do których dążył wspomniany obrońca życia, były to m.in.: walka o kulturę trzeźwości na wsiach, czy uzupełnienie Karty Praw Człowieka o prawa człowieka poczętego. Realizując swoje cele pisał artykuły do „Rycerza Niepokalanej”, sformułował modlitwy młodego ojca i matki za każde dziecko nienarodzone. Napisał memoriał o równych prawach dla ludzkości prenatalnej. Mówił o człowieku poczętym, a nie płodzie mając na celu podkreślenie istoty osoby.

Ostatni wygłoszony referat zatytułowany *Obrona życia w posłudze duszpasterskiej ks. Jana Zieja* zaprezentowało małżeństwo: mgr lic. Maria Jolanta Wołochowicz i mgr lic. Piotr Wołochowicz (Misja Służby Rodzinie, Warszawa). Ks. Zieja służył biednym i ubogim oddając to co miał. Miał wzgląd na młodzież z ubogich rodzin i sam prowadził dla nich zajęcia edukacyjne, gdyż ich rodziców nie było stać na sponsorowanie nauki dla dzieci. Był współtwórcą Domu Matki i Dziecka w Słupsku, który później prowadził troszcząc się o kobiety i dzieci tam mieszkające. Ze względu na swój charakter, podejście do życia, miłość do bliźniego często bywał w domach parafian, nie odmawiając żadnej kapłańskiej posługi. Ksiądz Zieja stał się przykładem dla wielu rodzin, przez niesienie pomocy i obecność w każdej potrzebie pokazał jaka więź powinna łączyć ludzi.

Na zakończenie głos zabrała dr hab. Urszula Dudziak, prof. KUL, która dokonała podsumowania sympozjum, podziękowała gościom, prelegentom i wszystkim obecnym za udział w sympozjum, a także jeszcze raz zachęciła do zapoznania się z sesją plakatową przedstawiającą obrońców życia z różnych krajów.

Sesja plakatowa zatytułowana *Obroncy życia w różnych krajach i ich działania na rzecz obrony życia* przygotowana została przez:

- *Ukraińscy Obrońcy Życia* Doc. dr Oksana Martsynyak-Dorosh, Międzyregionalna Akademia Zarządzania Personalem, Instytut Lwowski (Ukraina), Mgr Julia Sak, KUL (Lublin).
- *Litewscy Obrońcy Życia* Prof. dr. Birute Obeleniene, lic. Juste Milusauskiene, Vytauto Didžiojo Universitetas (Kowno, Litwa).

- *Białoruscy Obrońcy Życia* Dr Władysław Wołochowicz Instytut Katechetyczny (Baranowice, Białoruś).
- *Słowaccy Obrońcy Życia* Mgr. Bc. Richard Kucharčík, M.A. PhD., Katolícka univerzita v Ružomberku/Teologická fakulta v Košiciach/Katedra spoločenských vied (Słowacja), dr Katarzyna Zielińska-Król, KUL.
- *Polscy Obrońcy Życia* Dr hab. Urszula Dudziak, prof. KUL.
- *Angielscy Obrońcy Życia* Mgr Maria McKinnon (Wielka Brytania), mgr lic. Magdalena Lemieszek KUL.
- *Włoscy Obrońcy Życia* Dr Francesca Romana Poleggi – dyrektor wydawniczy miesięcznika Notizie Pro Vita (Włochy).
- *Ganna Beretta Molla i inni Obrońcy Życia z Włoch* Mgr Karolina Komsta – Tokarzewska KUL, mgr Monika Malec, Sacro Cuore Catholic University of Milano (Włochy).
- *Niemieccy Obrońcy Życia* Ks. doc. Dr hab. Zbigniew Waleszczuk, Katolicki Uniwersytet Eichstaett – Ingolstadt (Niemcy).
- *Austriaccy Obrońcy Życia* Mgr Grzegorz Orłowski MOPR (Lublin), Klara Broucek Leopold Franzens-Universität (Innsbruck – Austria)
- *Izraelscy Obrońcy Życia* Mgr Sandy Shoshani, National Director of Be’ad Chaim (Izrael).

Ks. Paweł Zubrzycki

SPRAWOZDANIE: „Edukacja medialna katechetów”,
XLI Międzyuczelnianego Sympozjum
Katechetyki KUL-UKSW 22.05.2015

Edukacja medialna stanowi szansę uzupełnienia, ubogacenia i niejako wzmocnienia przekazu katechetycznego poprzez podejmowanie istotnych tematów i zagadnień egzystencjalnych, znajdujących wyraz w rozmaitych przekazach medialnych, a więc w prasie, radiu, telewizji, internecie itd. Znajomość i popularyzacja wiedzy na temat procesu komunikowania interpersonalnego oraz masowego, upowszechnianej poprzez edukację medialną, w sposób istotny może przyczynić się zarówno do podniesienia umiejętności oraz kwalifikacji katechetów jak i kształtowania postulowanej przez Kościół postawy krytycznego oraz selektywnego odbioru treści medialnych. XLI Międzyuczelniane Sympozjum KUL-UKSW pochyliło się nad tymi zagadnieniami, wysuwając wnioski, iż edukacja medialna, zachowując swoją odrębność metodologiczną i dydaktyczną, może stać się nauką pomocniczą zarówno wobec katechetyki, jak i samego procesu katechezy. Nauczycielami edukacji medialnej powinni być nie tylko nauczyciele wiedzy o kulturze i wiedzy o społeczeństwie, ale przede wszystkim katecheci, mający odpowiednią wiedzę pozwalającą na uczenie o procesie komunikacji oraz środkach społecznego przekazu.

Sympozjum rozpoczął prezes Katechetyki KUL ks. Rafał Czekalewski SAC, który w swoim wystąpieniu przypomniał i zachęcił zebranych do odkrywania prawdy, dobra i piękna jako fundamentów mających służyć wspólnie katechezie i edukacji medialnej, gdyż te wartości ukazują istotę celów i działań pedagogicznych, wychowania, kształtowania sumienia, formowania wrażliwości moralnej, a zarazem są polem działania i pracy wielu katechetów.

Pierwszym wystąpieniem na sympozjum był referat mgr Michała Małka(UKSW) zatytułowany *Edukacja medialna a dziennikarstwo*. Prelegent wskazywał na różnice między dziennikarstwem a edukacją medialną. Do istotnych założeń edukacji medialnej należy bezpośrednio odniesienie do aktualnej rzeczywistości. Edukacja medialna stanowi wyjątkową szansę natychmiastowego reagowania wobec treści bieżącego przekazu medialnego. Dziennikarstwo zaś często zaciera granicę między dobrem a złem, prawdą a kłamstwem, pięknem a brzydotą, wolnością a samowolą.

Kolejne wystąpienie to referat pani Zofii Antoniny Tranda(UKSW), *Edukacja medialna a nauczanie religii w szkole*. Pani Zofia w swoim wystąpieniu zauważyła, iż edukacja medialna powinna uwrażliwiać na obecność elementów religijnych i patriotycznych w mediach. Obalenie stereotypu według którego, np. dobro jest niemedialne, wpisuje się w fundamentalne przesłanie edukacji medialnej, mającej odniesienie do wartości moralnych.

Wychowawcza rola i zadanie edukacji medialnej łączy się w tym wymiarze z przekazywaniem treści patriotycznych, walką ze schematami i stereotypami krzywdzącymi obraz dzisiejszej Polski.

Następne wystąpienia to analiza możliwości edukacji medialnej na poszczególnych etapach edukacyjnych. W tej części zaprezentowali się: mgr Magdalena Koper(KUL) – *Edukacja medialna w katechezie dzieci przedszkolnych*; mgr lic. Izabela Piątek-Belina (KUL) – *Edukacja medialna w katechezie dzieci*; mgr lic. Damian Belina(KUL) - *Edukacja medialna w katechezie młodzieży* oraz ks. mgr Mateusz Bajak(UKSW) - *Edukacja medialna w katechezie dorosłych*. Przesłanie uczestników tej części sympozjum to wnioski, które streszczają się w podsumowaniu, iż mass media stały się nieodłącznym elementem kultury i cywilizacji zachodniej, towarzyszącym teraz niemal nieustannie ludzkiej egzystencji. Niezależnie bowiem od wykształcenia, stanu i zawodu każdy ma na co dzień do czynienia z przekazem medialnym – radiowym, telewizyjnym, internetowym, prasowym. Uczenie umiejętności obcowania ze światem mass mediów wydaje się więc zarówno koniecznością intelektualną, jak i zadaniem wychowawczym. Najważniejszymi celami edukacji medialnej jest zapoznanie uczniów, z różnych poziomów edukacyjnych, z funkcjonowaniem i wpływem mass mediów, a przede wszystkim kształtowaniem postawy krytycznego odbioru przekazu medialnego. Edukacja medialna stanowi tutaj zarazem realizację postulatu nowoczesnego nauczania, odpowiadającego realiom początku XXI wieku. Zatem potrzebna jest odpowiednia edukacja medialna zarówno dla przyszłych katechetów w czasie ich studiów jak również katechetów już pracujących poprzez kursy, warsztaty czy też studia podyplomowe.

Ostatnia część wykładowa naszego sympozjum to wystąpienie mgr Mateusza Pisarka(KUL) - *Rola edukacji cyfrowej w formacji katechetów*. Komunikatywność człowieka poszerzają techniki medialne. Dlatego też katecheta powinien doskonalić się w korzystaniu z nowych technik medialnych i rozwijać umiejętność korzystania z nich wśród uczniów. Istotnym wzorcem w tym zakresie jest stosowanie tych technik przez nauczyciela na lekcjach religii. Jego rolą jest pokazać, jak można korzystać z nowych technik, rozwijając postawę mądrości, która polega na odkrywaniu przed uczniami, do czego służy postęp. Nauczyciel religii powinien pomagać uczniom w wyrabianiu krytycznego spojrzenia na te osiągnięcia. Dokonujący się postęp stawia katechezie zadanie uwzględnienia współczesnego kontekstu kulturowego w wychowaniu religijnym. Powinien on także wzmacniać umiejętność krytycznego odbioru. Jest to, jednym z najważniejszych postulatów katolickiej koncepcji edukacji medialnej.

Pierwszą część naszego sympozjum zamknął ks. prof. dr hab. Stanisław Kulpaczyński, wystąpieniem *Rozwój badań empirycznych w KUL*. Książkę profesor przedstawił tutaj rys historyczny i analizę prowadzonych badań empirycznych przez katechetyków KUL.

Kolejny, a zarazem rzecz można najważniejszy punkt sympozjum to Msza Św. w kościele akademickim KUL. Po Mszy Św. rozpoczęła się prezentacja *Koło Naukowe Katechetyków wizytówką katechetyki w ATK i UKSW* zaprezentowana przez mgr Michała Małką(UKSW) i Anitę Tyszkiewicz(UKSW). Prelegenci zaprezentowali sukcesy, doświadczenia i plany na przyszłość związane z pracą w Kole Naukowym.

Ostatnia część sympozjum to panel dyskusyjny – *Wyzwania dla edukacji medialnej nauczycieli*. W panelu udział wzięli przedstawiciele KUL: ks. mgr lic. Damian Fleszer; ks. mgr lic. Grzegorz Zakrzewski; ks. mgr lic. Paweł Zubrzycki, mgr Ewa Łaskarzewska, ks. mgr Mateusz Michoń, ks. mgr Łukasz Nycz, mgr Agnieszka Szajda oraz przedstawiciele UKSW: ks. mgr lic. Roman Sękalski, ks. mgr Mateusz Bajak, mgr Michał Małek, Daniel Kobrzycki, Zofia Antonina Tranda i Paweł Salach. Dyskusja panelowa prowadzona była w kierunku inspiracji i twórczości medialnej uczniów oraz nauczycieli. Kreatywność można uznać za umiejętność twórczego podejścia do przekazów medialnych. Kształtowanie postawy twórczej wzmacnia krytyczne myślenie. Nauczyciel, organizując medialne środowisko pracy dydaktycznej, przyczynia się do twórczej postawy uczniów. Współczesne środki pozwalają na produkowanie przekazów przez każdego użytkownika. Przyjmuje to formę tworzenia dziennikarstwa obywatelskiego, prowadzenia blogów, przygotowywania amatorskich produkcji filmowych umieszczanych w serwisie You Tube, tworzenie kont i profili na Facebooku, komentowanie każdego newsa w serwisach informacyjnych, rozrywkowych, kulturalnych. Pokazywanie takich możliwości i zachęcanie do twórczości, pomoże przełamywać postawę biernego konsumowania nadawanych przekazów, a także uaktywni kulturę medialną oraz ukaże pozytywny obraz szkoły, nauczyciela i ucznia w mediach.

Prestawiciele XLI Międzyuczelnianego Sympozjum Katechetyki ze strony KUL to: ks. prof. dr hab. Stanisław Kulpaczyński SDB; s. dr hab. Halina Wrońska, prof. KUL; ks. dr hab. Marian Zajac, prof. KUL; ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL; ks. dr Piotr Goliszek; ks. dr Jarosław Woźniak oraz o. dr Mirosław Chmielewski CSsR. UKSW reprezentowali: ks. prof. dr hab. Piotr Tomasik; ks. prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek; dr Aneta Rayzacher-Majewska; ks. dr Rafał Bednarczyk oraz ks. dr Dariusz Kurzydło.

XLI Międzyuczelniane Sympozjum Katechetyki KUL-UKSW to kolejna próba odpowiedzi na pytanie o przyszłość polskiej katechezy w kontekście edukacji medialnej. W posynodalnej adhortacji *Verbum Domini* papież Benedykt XVI stwierdził: „Wykorzystywanie nowych metod w przekazywaniu orędzia ewangelicznego wiąże się z ewangelizacyjną pasją wierzących, a dzisiaj komunikacja obejmuje zasięgiem swej sieci kulę ziemską (...). Słowo Boże, oprócz tego, że występuje w formie drukowanej, powinno rozbrzmiewać także poprzez inne formy przekazu. To zadanie podejmuje edukacja medialna, która staje się dzisiaj umiejętnością obcowania ze światem mass mediów, kształtowaniem krytycznego odbioru przekazu medialnego, a przede wszystkim nową aktywnością pedagogiczną, niewątpliwie wzmacniającą współczesny przekaz katechetyczny.

Edukacja medialna i katecheza to dwie siostry, które mają za cel ukształtowanie dojrzałej osobowości, krytycznego wrażliwego sumienia, zdolnego do prawidłowego oceniania i dokonywania wyboru przekazu medialnego. Katecheza mówi nam o nieziennej treści wiary, edukacja medialna o zmiennej formie jej przekazywania i wykorzystywania w celach katechetycznych. To zadanie dla nas wszystkich – mieszkańców globalnej wioski, katechetów i edukatorów medialnych.

Martyna Wąsik

SPRAWOZDANIE:

Relacja z Gali Wydziału Teologii Pedagog roku.

Lublin: KUL 13 maja 2015 r.

W środę, 13 maja 2015 r. po raz piętnasty studenci Wydziału Teologii przyznali tytuły „Pedagog Roku”, „Siekiera Roku” oraz „Złote Usta”. Z racji jubileuszu finał Plebiscytu odbył się podczas uroczystej Gali, którą uświetniły występy solistów, zespołów artystycznych oraz bankiet.

Plebiscyt „Pedagog Roku” to inicjatywa Samorządu Studentów Wydziału Teologii, która odbywa się cyklicznie od 2001 roku i jest okazją do uhonorowania najlepszych, zdaniem studentów, nauczycieli akademickich. Na przestrzeni lat wydarzenie ewoluowało, zyskując coraz szersze grono uczestników. Dziś już na dobre wpisało się w kalendarz studenckich wydarzeń kulturalnych i stanowi atrakcyjną formę integracji społeczności Wydziału.

W dwóch poprzednich latach święto Wydziału miało formę festynu integracyjno-sportowego, którego punktem kulminacyjnym było wyłonienie zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Ze względu na jubileusz i wnioski z ankiet przeprowadzonych na Wydziale, organizatorzy na rok 2015 zaplanowali uroczystą Galę. W prace Komitetu Organizacyjnego zaangażowali się reprezentanci wszystkich kierunków studiów licencjackich, magisterskich oraz przedstawiciele doktorantów. Komisja Wyborcza Samorządu tradycyjnie zajęła się zbieraniem kandydatur do poszczególnych kategorii oraz przeprowadzeniem głosowania wśród studentów.

Tytuł „Pedagog Roku 2015” zdobyli ks dr hab. Jacenty Mastej (teologia), dr Miłosz Alekandrowicz (muzykologia), ks. dr Mirosław Brzeziński (nauki o rodzinie) oraz dr Adam Zadroga (praca socjalna). Tegoroczny, jubileuszowy plebiscyt poszerzono o kategorię „Pedagog XV-lecia”. Nagroda ta przypadła s. dr Marcie Ziólkowskiej i stanowi wyraz uznania studentów całego Wydziału za styl pracy i świadectwo życia.

Wyróżnienie „Siekiera Roku” przyznawane za rzetelność w przekazywaniu wiedzy, otrzymali ks. dr hab. Jarosław Marczewski (teologia), dr hab. Grzegorz Pecka (muzykologia), dr hab. Beata Parysiewicz (nauki o rodzinie) oraz dr Anna Andrzejewska-Cioch (praca socjalna). Wśród głosujących największą popularność zyskało powiedzenie "Nie trzeba żyć jak dzika świnia na zakręcie", przynosząc zwycięstwo ks. dr hab. Zdzisławowi Kupisińskiemu w kategorii „Złote Usta”.

Statuetki trafiły również do rąk dra Adama Zadrogi, dra hab. Krzysztofa Mielcarka, ks. Mirosława Brzezińskiego raz ks. prof. Waldemara Rakocego jako wyraz wdzięczności za

wspieranie działalności organizacji studenckich. W ten sposób podziękowano Kuratorom Samorządu i Kół Naukowych za ich zaangażowanie, poświęcony czas i włożony trud.

Finał plebiscytu „Pedagog Roku” to okazja do zintegrowania całego środowiska Wydziału Teologii, tak różnorodnego. Na scenie zaprezentowali się soliści i zespoły artystyczne z muzykologii, pracy socjalnej, nauk o rodzinie oraz teologii. Część artystyczną uświetnił występ kleryckiego zespołu „Good God” oraz duetu z Aresztu Śledczego. Na zakończenie można było obejrzeć prezentację zdjęć z życia Wydziału. Pokaz ożywił wspomnienia i dostarczył wiele pozytywnych emocji.

Święto Wydziału Teologii uwieńczył bankiet w restauracji „Mensa Academica”, gdzie czekały apetyczne ciasta i przekąski. Była to idealna okazja do rozmów, wspomnień i wielu żartów – laureaci, goście i organizatorzy miło spędzili czas we wspólnym gronie.

Materiał z Gali przygotowany przez Telewizję Uniwersytecką KUL:

https://www.youtube.com/watch?v=jxCHBY7a_h8

Fotorelacja na oficjalnej stronie KUL:

http://www.kul.pl/13-05-2015-gala-pedagog-roku-2015-wydzia-u-teologii,gal_14918.html